



**GOSPODARSTWO
ARCHIDIECEZJI
MA BURAKI
NA 200 HA**

s. 16-19



**CENIA
POLSKIE
MASZYNY**

s. 25-26



**NAPRAWI
CIĄGNIK
I UPIECZE
CIASTO**

s. 27-28



WIEŚCI wiescirolnicze.pl ROLNICZE

Nr 5 (161) maj 2024

ISSN 2082-8381

**JAK CIĄGNIK
ZOSTAŁ
CELEBRYTĄ**

s. 32-33

**BAKTERIE
ZAMIAST
NAWOZU**

s. 22-23

Sylwester Dziewulski z żoną Joanną i córkami: Kornelią i Różą - rolnicy z gminy Chodel, pow. opolski na Lubelszczyźnie

RZEPAK - CZAS JUŻ MYŚLEĆ O ZASIEWACH

s. 12-15, 24-25

REKLAMA

AgroTom
Producent Maszyn Rolniczych

tel. 885 512 199
www.agro-tom.eu



AP PREMIUM



Wsparcie dla projektów demonstracyjnych i działań informacyjnych - ZBOŻA



Obiekt demonstracyjny oraz wizyta uczestników w gospodarstwie Jerzego Kosakowskiego, Supy, powiat łomżyński, woj. podlaskie



Obiekt demonstracyjny, Potopy – powiat suwalski, woj. podlaskie (gospodarstwo Kamila Micieli)

W latach 2023 - 2024 w ramach operacji „Wsparcie dla projektów demonstracyjnych i działań informacyjnych” w gospodarstwach ekologicznych na terenie całej Polski założono obiekty demonstracyjne dotyczące różnych grup tematycznych. Podstawowym celem demonstracji jest upowszechnianie wśród rolników dobrych praktyk oraz innowacyjnych rozwiązań stosowanych w ekologicznym systemie produkcji. Jednostką uczestniczącą w przygotowaniu założeń teoretycznych oraz prowadzącą nadzór naukowy w zakresie uprawy zbóż w omawianej operacji jest Instytut Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa – Państwowy Instytut Badawczy w Puławach. Obiekty demonstracyjne są odwiedzane przez liczne grupy producentów zainteresowanych daną tematyką. Wizyty są okazją do zapoznania uczestników z innowacyjnymi metodami produkcji i wdrożenia ich we własnych gospodarstwach ekologicznych. Bezpośrednie kontakty, wymiana doświadczeń pomiędzy uczestnikami w powiązaniu z informacjami dotyczącymi założo-

nych obiektów demonstracyjnych umożliwiają wprowadzanie zmian i doskonalenie agrotechniki zbóż we własnych gospodarstwach. Ze względu na duży udział zbóż w strukturze zasiewów gospodarstw ekologicznych (około 40%) oraz wszechstronne ich wykorzystanie w gospodarstwie, należą one do grupy roślin będących ważnym elementem towarowej produkcji roślinnej gospodarstw ekologicznych. Mając na uwadze powyższe uwarunkowania tematyka związana z uprawą zbóż obejmuje w omawianym projekcie szeroki zakres zagadnień pokrywający praktycznie całość agrotechniki tej grupy roślin. Zbiory uzyskiwane metodami ekologicznymi są średnio o 20-25% niższe niż zbiory uzyskiwane przez gospodarstwa konwencjonalne pracujące w podobnych uwarunkowaniach siedliskowych. Analizy porównawcze wydajności w różnych systemach produkcji wskazują ponadto na większe wahania plonów w latach w gospodarstwach ekologicznych, co wiąże się z brakiem możliwości kompensowania przemysłowymi

środkami produkcji niekorzystnego przebiegu pogody lub błędów w agrotechnice. Złożoność technologii stosowanych w gospodarstwach ekologicznych oraz znajomość i umiejętność wykorzystania naturalnych mechanizmów występujących w agrocenozie wymaga od rolników prowadzących tego typu produkcję szerokiej wiedzy. Ze względu na rozproszenie gospodarstw ekologicznych wymiana informacji pomiędzy rolnikami jest utrudniona i każda inicjatywa zmierzająca do pogłębienia wiedzy i doskonalenia metod produkcji jest cenna. Należy podkreślić, że w tym zakresie jest jeszcze dużo do zrobienia. Dlatego ważnym elementem demonstracji była identyfikacja problemów przy uprawie zbóż oraz pokazanie jak w warunkach produkcji ekologicznej można zredukować wpływ czynników ograniczających plonowanie. Jednym z celów i kryterium doboru tematów demonstracji oraz szczegółowych ich wariantów było pokazanie na przykładzie podstawowych gatunków zbóż możliwości wykorzystania dostępnych w rolnictwie

ekologicznym metod zwiększania stabilności i poziomu plonowania. Bardzo ważną częścią demonstracji i dyskusji z rolnikami uczestniczącymi w wizytowaniu obiektów było zwrócenie uwagi na odmienne wartościowanie poszczególnych elementów agrotechniki zbóż w warunkach produkcji ekologicznej i konwencjonalnej. Uczestnicy demonstracji w trakcie wizytowania obiektów zlokalizowanych w zróżnicowanych warunkach siedliskowych i organizacyjnych mieli okazję zapoznać się ze specyfiką produkcji ekologicznej, wymieni doświadczenia związane z produkcją zbóż w gospodarstwie ekologicznym, ale również poznać możliwości ich zagospodarowania. Uzyskane dane z obiektów demonstracyjnych posłużą do opracowania materiałów informacyjnych i zostaną omówione w trakcie seminariów oraz konferencji podsumowującej projekt.

Opracował:
dr hab. Krzysztof Jończyk
Zakład Systemów i Ekonomiki Produkcji Roślinnej
Instytut Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa – PIB w Puławach



„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”

Operacja współfinansowana przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich (EFRROW) w ramach poddziałania 1.2. „Wsparcie dla projektów demonstracyjnych i działań informacyjnych”, w ramach działania „Transfer wiedzy i działalność informacyjna” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014 - 2020.

Instytucja Zarządzająca PROW 2014-2020 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi.



Operacja realizowana w ramach Konsorcjum, którego liderem jest Centrum Doradztwa Rolniczego w Brwinowie Oddział w Radomiu



Aleksandra Pilarczyk
redaktor naczelna

Idzie nowe

Pozytywne myślenie o przyszłości polskiego rolnictwa nie jest ostatnio na czasie. A jednak w naszych gospodarstwach, a także wokół nich, wprowadza się wiele innowacyjnych rozwiązań, kreatywnych pomysłów i rozwijających przedsięwzięć. Ostatnio dużą przyjemność przyniosło mi obserwowanie młodych rolników - studentów UP w Poznaniu podczas warsztatów Forum Zootechniczno-Weterynaryjnego, odbywających się w oborach przedsiębiorstwa Długie Stare (s. 37). Zadawanie przez nich szczegółowych pytań - o wyposażenie obiektów, genotypowanie, dobór nasienia, wykrywanie rui, programy hormonalne - przywróciło mi wiarę w sens edukacji, postęp i w to, że z takimi głodnymi wiedzy hodowcami polskie rolnictwo będzie się rozwijało - przynajmniej w kwestii produkcji mleka i wołowiny. Budująca była nie tylko wiedza tych młodych ludzi, ale przede wszystkim zaangażowanie, z jakim podchodzą oni do wprowadzania innowacji w gospodarstwach swoich bądź rodziców.

W tym numerze Wieści Rolniczych mamy też małżeństwo młodych rolników z Wielkopolski (s. 39), którzy stawiają nie tylko na precyzyjne rolnictwo, ale i na integrowaną uprawę roślin, dbałość o żyzność gleby i inne założenia Zielonego Ładu. Piszę o tym, bo Zielony Ład stał się ostatnio na protestach wrogiem numer dwa polskiego rolnictwa (zaraz po napływie ziarna z wschodniej granicy), a przecież wiele z jego założeń właściciele gospodarstw realizują i są zadowoleni z efektów. Nie można wrzucać wszystkich proekologicznych działań do jednego worka. No i trzeba patrzeć w przód, bo nowe i tak do nas przyjdzie.

Tak jak ten autonomiczny ciągnik, który samotnie całodobowo uprawia ziemię na Opolszczyźnie i stał się tamtejszym celebrytą (s. 32). Ani się obejrzymy, jak traktory bez kierowców będą codziennością na naszych polach.

Spis treści

Informacje

Ekoschemat ugorowania. Kiedy wnioski?	4
Średnio 7,6 tys. zł dla rolnika	4
Rząd podał stawki dopłat do zbóż	5
Wyższe stawki w ramach ekoschematu	
Dobrostan zwierząt	5
Rynek zbóż przed i po ogłoszeniu dopłat	6
Kwietniowy rynek trzody chlewnej	7
Ceny gruntów w Polsce	7
To idzie młodość w hodowli bydła	37-38
Przed nami, za nami	38
Felieton	50

Uprawy

Rzepaki dostały w kość	8-9
Wizytówki uprawowe	9
Mączniak prawdziwy w zbożach - jak się z nim	
uporać tej wiosny?	10-11
Jakie odmiany rzepaku ozimego warto zasiać?	12-15
Burak cukrowy na 200 ha	16-19
Dopłaty bezpośrednie w toku	19
Co na poplon?	20-21
Zamiast siać nawóz, daj bakterie	22-23
Postawili na soję	24-25
Ceni polskie maszyny	25-26
Pielęgnacja trawnika na wiosnę	46
Większe plony z Księżycą	47

Hodowla

Zawód?... Rolniczka. Inga Sobucka	27-28
Mykotoksyny - cichy zabójca opłacalności w hodowli	
i chowie bydła	29-30
Z wizytą w kurniku w Brzeziu	31

Technika rolnicza

Ten ciągnik jeździ bez kierowcy	32-33
Techniczne wizytówki	33
Jak najlepiej dopasować kosiarkę do naszego	
ciągnika i łąki?	34-36

Wieści Regionalne

Innowacyjni młodzi rolnicy z Potarzycy	39-40, 42
Nasze miejsce na Ziemi jest tutaj	44-45

Wieści dla domu

8 sposobów na rzodkiewkę	48-49
--------------------------------	-------

Polecamy



s. 16-19



s. 20-21



s. 32-33



Obejrzyj nasze
filmy na
YOUTUBE

www.youtube.com/wiescirolnicze



Dołącz do nas
na Facebooku!

www.facebook.com/wiescirolnicze

Odwiedź nasz portal
wiescirolnicze.pl

REDAGUJE ZESPÓŁ:

Redaktor naczelna - Aleksandra Pilarczyk

Piotr Piotrowicz, Marianna Kula,
Honorata Dmyterko, Anna Malinowski,
Romana Antczak, Jakub Nowak,
Adrianna Grygiel, Jacek Kaliszczan

Korekta: Jacek Kaliszczan

PROJEKTY REKLAM:

Barbara Dzierła, Maciej Mostowy, Piotr Budnik,
materiały własne firm

DZIAŁ REKLAMY:

Paulina Zając (Jarocin) - tel. 508-510-537

Artur Antczak (Jarocin) - tel. 508-318-922

Angelika Włodarczyk (Jarocin) - tel. 509-082-772

Agata Staśkiewicz (Rawicz) - tel. 510-264-027

Anna Kaczmarek - tel. 668-894-018

WIEŚCI ROLNICZE

ADRES REDAKCJI:
63-200 Jarocin, ul. Kasprzaka 1a
tel. 62 747-15-31
tel./fax 62 747-37-60

E-MAIL:
redakcja@wiescirolnicze.pl

STRONA INTERNETOWA:
www.wiescirolnicze.pl

Nakład: 40.000 egz.

ADRES WYDAWNICTWA:
Południowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o.
63-200 Jarocin ul. Kasprzaka 1a
tel. 62 747-15-31, tel./fax 62 747-37-60

SKŁAD GRAFICZNY:
Piotr Budnik



Ekoschemat ugorowanie. Kiedy wnioski?

Agencja odsyła do ministerstwa, a ministerstwo jest w fazie projektowania przepisów.

Po pojawieniu się informacji na temat nowego ekoschematu dotyczącego gruntów wyłączonych z produkcji postanowiliśmy zwrócić się z pytaniami do Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa na temat tego, czy ugorowanie faktycznie wchodzi jako nowy ekoschemat do tego naboru, a także jak wygląda sytuacja osób, które już wnioski złożyły, a zamierzają również z tego skorzystać.

Od Agencji otrzymaliśmy taką informację: - *Ponieważ trwają prace legislacyjne, nie jest możliwe udzielenie przez ARiMR odpowiedzi na zadane pytania. Prosimy o przesłanie ich do MRiRW. Zgodnie z sugestią ARiMR, pytania przesłaliśmy następnie do MRiRW.*

Kiedy wejście w życie ekoschemat gruntów wyłączonych z produkcji?

Wydział prasowy Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi potwierdził, że ekoschemat dotyczący ugorowania wejście w życie od kampanii składania wniosków w 2024 roku: - *Nowy rodzaj płatności w ramach ekoschematów, tzn. ekoschemat*

Grunty wyłączone z produkcji, zgodnie z opublikowanym projektem rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającego rozporządzenie (UE) 2021/2115 i (UE) 2021/2116 w odniesieniu do norm dobrej kultury rolnej zgodnej z ochroną środowiska, schematów na rzecz klimatu, środowiska i dobrostanu zwierząt, zmian w planach strategicznych WPR, przeglądu planów strategicznych WPR oraz zwolnień z kontroli i kar, wejdzie w życie od kampanii składania wniosków w 2024 r.

Jak wygląda sytuacja osób, które już wnioski złożyły, a zamierzają również skorzystać z ekoschematu Grunty wyłączonych z produkcji?

Ministerstwo poinformowało, że mając na uwadze powyższe oraz trwającą kampanię składania wniosków, planowane jest wprowadzenie rozwiązań legislacyjnych, które umożliwiają rolnikom złożenie wniosków o przyznanie płatności w ramach ekoschematu Grunty wyłączonych z produkcji lub dokonanie zmian już złożonych wniosków



o przyznanie płatności. - *Projektowane są przepisy umożliwiające złożenie wniosku o przyznanie płatności w ramach nowego ekoschematu lub dokonanie zmian we wcześniej złożonych wnioskach w terminie do dnia 31 sierpnia 2024 r. Projekt ustawy zmieniającej ustawę o planie strategicznym w powyższym zakresie, został zamieszczony na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Rządowego Centrum Legislacji (BIP RCL) - podaje MRiRW.* (ada)

Średnio 7,6 tys. zł dla rolnika

Trwają wypłaty za straty w uprawach, jakie rolnicy ponieśli w roku 2023. Ile pieniędzy przekazano do tej pory? I co z problemami, o jakich po drodze alarmowano?

Jak pisaliśmy wcześniej, w sumie przez aplikację „Zgłoś szkodę rolniczą” - w ramach szacowania suszy za rok 2023 - wpłynęło około 290 tys. wniosków. Niestety, ostatecznie na wypłatę pieniędzy może liczyć tylko ok. 133 tys. gospodarstw, którym naliczono straty wynoszące powyżej 30 proc. średniej rocznej produkcji roślinnej w gospodarstwie rolnym.

Przypomnijmy: sytuację wielokrotnie opisywaliśmy na łamach naszego portalu wiescirolnicze.pl. Wielu rolników zmagало się bowiem z problemami. Informowali o tym naszą redakcję, ale także inne instytucje. W imieniu gospodarzy o kłopotach alarmowała także Krajowa Rada Izb Rolniczych, a później interweniowali parlamentarzyści.

Jedną z posłanek - Magdalena Łośko - w swojej niedawnej interpelacji do resortu rolnictwa opisywała, że do jej biura często zgłaszali się rolnicy, którzy mówili wprost o „wadliwości aplikacji suszowej”. Wiele osób nie mogło starać się o pomoc, ponieważ ich wnioski pozostały „zawieszane” - ze sta-

tusem „w edycji”. - *W dniu złożenia wniosku zostaje przyjęty przez system. Jednak logując się do aplikacji celem pobrania protokołu, okazuje się, iż w systemie nie ma poprawnie złożonego wniosku - widnieje informacja „w edycji”. Ułomnością aplikacji jest brak przesłania przez aplikację wniosku do Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa pomimo wcześniejszej informacji o pozytywnym złożeniu wniosku wyświetlanym w aplikacji - opisywała problem, w swojej interpelacji posłanka Magdalena Łośko. Co na to ministerstwo? Jak zaznaczają przedstawiciele resortu rolnictwa, dane o uprawach i działkach do publicznej aplikacji „Zgłoś szkodę rolniczą” są automatycznie zaciągane z aplikacji eWnioskiPlus na dzień podpisania wniosku w aplikacji. I - co kluczowe - każdy wniosek musi być opatrzony podpisem zaufanym. - Tylko skuteczne podpisanie Profilem Zaufanym wniosku uruchamia w aplikacji proces szacowania strat suszy w gospodarstwie rolnym zakończony wytworzeniem dokumentu o nazwie kalkulacja lub protokół, który można pobrać, logując się również Profilem Zaufanym*

w aplikacji - odpowiada wiceminister rolnictwa Jacek Czerniak. No dobrze, dlaczego więc pojawiał się wspomniany „wniosek w edycji”? - Jeśli po zalogowaniu się do aplikacji widnieje status „wniosek w edycji”, wówczas nie ma możliwości wygenerowania i pobrania protokołu lub kalkulacji z uwagi na to, że zgodnie z wyjaśnieniami administratora aplikacji wniosek taki nie został skutecznie podpisany (przez profil zaufany, przyp. red.) - odpowiada dziś resort rolnictwa.

Jak wygląda aktualnie sytuacja, jeśli chodzi o wypłatę wspomnianego wsparcia? Jak informuje ARiMR, do tej pory (stan na końcówkę kwietnia) udało się wypłacić pieniądze ponad 1/3 wnioskodawców. - *Do tej pory na konta blisko 58 tys. rolników trafiło 445,6 mln zł - informuje ARiMR.*

W praktyce oznacza to, że - w dużym uśrednieniu - na jedno gospodarstwo wypłaconych zostało ok. 7,6 tys. zł. (jan)

Rząd podał stawki dopłat do zbóż

Poznaliśmy stawki dopłat do zbóż, na jakie mogą liczyć rolnicy w roku 2024. W międzyczasie doszło jednak do dużej zmiany - zamiast zapowiadanych dopłat do tony będą dopłaty do hektara. Jak prezentują się konkretne stawki? Do kiedy trzeba złożyć wniosek?

Rząd przedstawił w końcu projekt rozporządzenia, w którym zapisano planowane formy pomocy dla rolników, w związku z dramatyczną sytuacją na rynku zbóż. Jak się okazuje, są spore zmiany - w porównaniu do wcześniejszych zapowiedzi. - *Proponowane w przedmiotowym projekcie rozporządzenia dopłaty dla polskich producentów zbóż mają na celu oprócz zrekompensowania rolnikom poniesionych strat także intensyfikację obrotu zbożami i opróżnianie magazynów przed żniwami* - argumentują wprowadzenie nowych przepisów rządzący.

Będą dopłaty do hektara, a nie do tony

Przypomnijmy: według wcześniejszych zapowiedzi rządzących - planowano na początku dopłaty do tony. Padły nawet konkretne stawki z ust wiceministra Michała Kołodziejczaka (pisaliśmy o wszystkim na bieżąco na wiescirolnicze.pl). Teraz jednak - jak się okazuje, rząd zmienia stanowisko w tej sprawie - dopłaty do zbóż będą jednak do hektara. Całością ma zajmować się Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Kto może starać się o pomoc?

Jak można przeczytać w projekcie rozporządzenia, o pomoc mogą starać się ci producenci rolni, którym zagraża utrata płynności finansowej w związku z ograniczeniami na rynku rolnym spowodowanymi agresją Federacji Rosyjskiej wobec Ukrainy i którzy dokonali sprzedaży w okresie od dnia 1 stycznia 2024 r. do dnia 31 maja 2024 r. pszenicy, żyta, jęczmienia, pszenżyta lub mieszanek zbożowych podmiotom prowadzącym działalność w zakresie obrotu, skupu lub przetwórstwa zbóż, jak również podmiotom skupującym zboża w związku z prowadzoną przez te podmioty produkcją zwierzęcą.

O dopłaty do zbóż będzie mógł ubiegać się producent rolny: - któremu został nadany numer identyfikacyjny w trybie przepisów o krajowym systemie ewidencji producentów, ewidencji gospodarstw rolnych oraz ewidencji wniosków o przyznanie płatności;

- będący mikroprzedsiębiorstwem, małym albo średnim przedsiębiorstwem w rozumieniu załącznika I do rozporządzenia 2022/2472; - któremu zagraża utrata płynności finansowej w związku z ograniczeniami na rynku rolnym spowodowanymi agresją Federacji Rosyjskiej wobec Ukrainy; - który w okresie od dnia 1 stycznia 2024 r. do dnia 31 maja 2024 r. dokonał sprzedaży pszenicy, żyta, jęczmienia, pszenżyta lub mieszanek zbożowych podmiotom prowadzącym działalność w zakresie obrotu, skupu lub przetwórstwa zbóż, jak również podmiotom skupującym zboża w związku z prowadzoną przez te podmioty produkcją zwierzęcą; - który w 2023 r. złożył wniosek o przyznanie płatności bezpośrednich, o których mowa w ustawie z dnia 8 lutego 2023 r. o Planie Strategicznym dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027.

Do kiedy i gdzie trzeba złożyć wniosek?

W projekcie rozporządzenia zapisano, że wnioski będzie można składać do swojego powiatowego biura Agencji (właściwego ze względu na miejsce zamieszkania albo siedzibę producenta rolnego), do dnia 5 czerwca 2024 r. na formularzu, który zostanie opracowany przez Agencję i udostępniony na jej stronie internetowej (nastąpi to po wejściu w życie przepisów). Wniosek będzie mógł być złożony również elektronicznie.

Stawki

Oto planowana wysokość pomocy w przypadku sprzedaży upraw od 1 stycznia do dnia 10 marca 2024 r.:

- 1 080 zł na 1 ha powierzchni upraw pszenicy,
- 740 zł na 1 ha powierzchni upraw żyta, jęczmienia, pszenżyta lub mieszanek zbożowych;
- Wysokość stawki pomocy w przypadku sprzedaży upraw od 11 marca 2024 r. do dnia 31 maja 2024 r.:
- 1 620 zł na 1 ha powierzchni upraw pszenicy,
- 1 110 zł na 1 ha powierzchni upraw żyta, jęczmienia, pszenżyta lub mieszanek zbożowych.

(jan)

Wyższe stawki płatności w ramach ekoschematu Dobrostan zwierząt

W Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi opracowany został projekt rozporządzenia w sprawie stawek w ekoschemacie Dobrostan zwierząt za kampanię 2023 roku. Stawki płatności dobrostanowych są wyższe.



Do wyliczeń przyjęto opublikowany 29 września 2023 r. przez Europejski Bank Centralny kurs wymiany, po którym przeliczane są płatności w ramach ekoschematu Dobrostan zwierząt. Kurs wynosi 4,6283 zł za 1 euro.

Zgodnie z projektem rozporządzenia stawki płatności dobrostanowych za 2023 r. są wyższe od zakładanych w Planie Strategicznym dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027, co wynika z korzystnego kursu euro. Tym samym rolnicy otrzymają wyższą od zakładanej kwotę płatności dobrostanowej. Budżet na płatności w ramach ekoschematu Dobrostan zwierząt za 2023 r. wynosi ponad 199 mln euro, tj. 923 mln zł.

Projektowane stawki płatności dobrostanowej w odniesieniu do świń i bydła - w przypadku płatności dobrostanowej w odniesieniu do zwierząt gatunków świnia oraz bydło projektowana wartość jednego punktu wynosi 104,00 zł.

Projektowane stawki płatności dobrostanowej w odniesieniu do pozostałych gatunków zwierząt.

Degresywność płatności dobrostanowej - płatności w obrębie danej grupy technologicznej zwierząt (np. lochy, tuczniaki, krowy mleczne, krowy mamki, owce) są przyznawane z zastosowaniem poniższych progów regresywności:

- do 100 DJP - 100% płatności,
- powyżej 100 DJP do 150 DJP - 75% płatności,
- powyżej 150 DJP - brak płatności.

W ramach kampanii 2023 r. regresywność płatności dobrostanowej nie dotyczy płatności do zwierząt utrzymywanych w systemie rolnictwa ekologicznego, jeżeli rolnik ubiega się o te płatności na uproszczonych zasadach.

Projekt rozporządzenia w sprawie stawek dobrostanowych został przekazany do konsultacji społecznych. Niezwłocznie po ogłoszeniu rozporządzenia w Dzienniku Ustaw, Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa przystąpi do naliczania i wypłaty tych płatności.

(ada)

Rynek zbóż przed i po ogłoszeniu dopłat

Rolnicy żyją dopłatami, które być może ożywią rynek zbóż. Wbrew przewidywaniom handlowców ceny po ogłoszeniu wysokości pomocy nie uległy zmianom. Czy plantatorzy sprzedadzą swoje zapasy?

TEKST ■ Romana Antczak

Po marcowym ożywieniu na rynku zbóż, kwiecień rozpoczął się raczej od marazmu w skupach. Sprzyjająca pogoda pozwoliła bowiem wyruszyć rolnikom w pole. W konsekwencji spowodowało to znowu zastój w handlu.

W oczekiwaniu na podwyżki cen zbóż

Jak oceniają pośrednicy, ruch w kwietniu też nie był taki, jakiego by oczekiwali. Gros gospodarzy trzyma swoje zbiory w oczekiwaniu na wyższe stawki. - *Niektórzy już odpuszczają. Więcej jest zapytań o ceny albo też pytań, czy coś wiemy, co z dopłatami. Niektórzy klienci się już zdecydowali, ale odbiorcy za tydzień, dwa, bo w polu działają* - mówił tuż przed ogłoszeniem wysokości dopłat przedstawiciel firmy Agrito, skupujący zboża. Podobnie sytuację przedstawiał Zbigniew Konarowski z firmy Transrol Sp. z o.o., Sp. k. skupujący zboża. - *Rolnicy są bardzo zróżnicowani. Część rolników, którzy już sprzedają, to sprzedają większe ilości. Są rolnicy, co mają dużo, ale sprzedają 50-100 ton, a resztę trzymają. A są też tacy, którzy nadal nie sprzedają, bo jeszcze twierdzą, że ceny mogą się poprawić. (...) A zdenierowanie jest coraz większe, bo czas płynie nieubłaganie* - opisywał Konarowski. Stawki za ziarno w ostatnim czasie utrzymują się na dość stabilnym poziomie. Obserwujemy wahnięcia rzędu 10 - 20 zł na tonie. Pośrednik z Agrito uważa, że gdy jakaś firma oferuje więcej, to wynika to z nagłego zapotrzebowania na pokrycie kontraktów. Na szybkie dostawy, jak mówi. - *Ceny wybijają się wtedy minimalnie ponad*



rynek, ale to takie są szybkie straty - dodał rozmówca z Agrito.

19 kwietnia rząd zaprezentował projekt rozporządzenia dotyczącego dopłat do zbóż. Istotną zmianą jest to, że dofinansowanie będzie nie do tony, jak wcześniej zapowiadano, a do hektara upraw. Chwilę przed przedstawieniem przez rząd projektu rozporządzenia dotyczącego dopłat, zapytaliśmy, co zadzieje po ogłoszeniu stawek z cenami za ziarno. - *W górę raczej nie pójdą, ktoś tam mądry się wypowiedział, że jak tylko będą dopłaty, to ceny pójdą w dół, ale czy tak będzie, czy „rynek” tak się odważy zrobić?* - mówił pośrednik z Agrito. Podczas sondy przeprowadzonej wśród pośredników, tuż przed zamknięciem wydania, nie zauważyliśmy zmian cen za ziarno. Aktualne ceny w skupach i inne ceny rolnicze na www.wiescirolnicze.pl

Kurczy się czas do żniw

W magazynach zalega jeszcze kilka milionów ton ziarna, a czasu do żniw coraz mniej. - *Później się wszyscy rzucą, bo będą chcieli sprzedać do końca maja, ale to się tak nie da. Są kontrakty czasowe, które trzeba realizować i nie będzie tak,*

że zadzwoni rolnik, że jutro musi auto przyjechać, bo mu się spieszy, bo fakturę trzeba wystawić. Tego technicznie w miesiąc nie da się zrobić - wyjaśniał pan Zbigniew. Jego zdanie podzielił pośrednik z Agrito. Zwróćmy uwagę, że okres wegetacji w tym roku jest zdecydowanie przyspieszony. Jeśli pogoda będzie sprzyjająca, żniwa też będą wcześniej niż zwykle. Tym bardziej rolnicy powinni handlować ziarnem i opróżniać magazyny. Konarowski mówi o dużym zapotrzebowaniu na pszenicę konsumpcyjną, której na rynku jest mało. - *Problemy są z dobrą jakościową pszenicą typu 14%, 13,5%, 13% - bardzo ciężko jest ją kupić. Kłopot polega na tym, że zbiory pszenicy z roku 2023, która spełniałaby określone parametry konsumpcyjne, okazały się niewielkie. Jak wspomina pośrednik, znaczna część zebranych plonów nadaje się tylko na paszowe. - Rolnicy bardzo różnie zbierają plony. Ktoś ma kilka kawałków pól i z tych pól zbiera w różnym momencie: przed deszczem, po deszczu, na górze czy w innym miejscu i one też się różnią. Więc kupując od niego jeden czy drugi samochód, to nie będzie to samo, mimo że od jednego rolnika, z jednego magazynu* - tłumaczył pan Zbigniew.

W uprawach zbóż to pogoda rozda karty

- *W pszenicy konsumpcyjnej i zbożach konsumpcyjnych to pogoda rozda karty* - mówił pośrednik z Transrolu. I tak też było w ubiegłym roku. Wiosna 2023 sprzyjała plantacjom, a rośliny były w dobrej kondycji. Dobra dla rolników pogoda utrzymywała się. Latem jednak musieli zmierzyć się z suszą, która odegrała kluczową rolę w uprawie pszenicy. Brak wody w końcowym etapie wzrostu spowodował, że wysokobiałkowego ziarna było bardzo mało. Stąd teraz wynika deficyt na pszenicę konsumpcyjną, która spełniałaby wymagane parametry. - *12,5%, 13%, 13,5% i 14% możemy kupować na okrągło, ale nie ma podaży. Rozmawiałem dzisiaj z koleżanką, miała sporo 14%, ale ziarno nie miało odpowiedniej liczby opadania, która powinna być na poziomie 280, a miała 260. Więc takiej pełnej, dobrej pszenicy, gdzie liczba opadania wynosi 280, 14% białko i 78 gęstość brakuje - jest trudno o taki towar. Ze zbiorów 2022 takich sytuacji nie mieliśmy. Paszowej wtedy było niewiele, a blisko 90% to była konsumpcja* - wspominał Konarowski. Jakiś czas temu pan Zbigniew miał problem z eksportem ziarna do Niemiec, a tam głównie sprzedaje ziarno. Magazyny były poblokowane, podobnie jak w Polsce. Teraz rynek za zachodnią granicą się trochę udroźnił. - *Tak, trochę się tam odblokowało, natomiast z polskich portów lepiej idzie niż z niemieckich, bo tutaj jest większe zapotrzebowanie na te wysokobiałkowe konsumpcje* - dodaje.

Kwietniowy rynek trzody chlewnej

Powielkanocne podwyżki i przedmajówkowe obniżki, czyli podsumowanie miesiąca na rynku żywca wieprzowego.

W marcu, mimo świąt wielkanocnych, ceny za tuczniaki utrzymały się na stabilnym poziomie. Pozytywne informacje zaczęły jednak służyć od pośredników po świętach.

Ceny trzody chlewnej w skupach

W kwietniu stawki z tygodnia na tydzień sukcesywnie wzrastały. Nie były to spektakularne wzrosty, ale jednak. - *Po świętach się ludzie trochę wyprzedali, więc jest towaru ciut mniej, a majówka na karku, więc jak nie teraz, to kiedy?* - pytał Andrzej Podgajny z firmy Jędrzek skupujący zarówno trzodę, jak i bydło. Przed długim majowym weekendem ubojnie robiły już zapasy. Podwyżki, z którymi mieliśmy do czynienia, były do przewidzenia. Tendencja wzrostowa o tym czasie jest bowiem ob-



Fot. Adobe Stock

serwowana regularnie. Andrzej Podgajny zwraca jednak uwagę, że to, czy tendencja wzrostowa się utrzyma, będzie zależało od tego, co zadzieje się na Zachodzie. - *Jeżeli tam będą jakieś ruchy, to i u nas, a jeżeli tam się nic nie zmieni, to myślę, że u nas ceny takie same będą dalej* - dodaje rozmówca. Faktem jest, że już niejednokrotnie przekonał się, że nie zawsze sytuacja na rynku

niemieckim ma odbicie na naszym krajowym. - *No tak, ale był taki moment, że u nas było taniej, teraz te ceny się bardziej wyrównały* - analizuje Podgajny. W połowie kwietnia stawki za żywca podniesiono o 10 - 30 groszy na kilogramie. Za poubojową klasę E ceny poszybowały wówczas nawet o 50 groszy na kilogramie. W ostatnim tygodniu miesiąca z kolei w pojedynczych

skupach obniżono je. W ubiegłym roku sytuacja wyglądała nieco inaczej, bowiem ceny trzody chlewnej spadły dopiero po długim majowym weekendzie.

W połowie kwietnia, gdy obserwowaliśmy wzrosty stawek za świnię, jednocześnie spadały ceny macior i knurów. Tendencja ta utrzymała się do końca miesiąca.

Ceny* żywca wieprzowego w skupach

Za kilogram tuczniaka, pod koniec kwietnia, rolnik mógł dostać od 6,70 do 7,50 zł/kg. We wszystkich skupach poubojowa klasa E osiągnęła pułap co najmniej 9,00 zł/kg. A dokładnie pośrednicy oferują 9,00 - 9,50 zł/kg. Za maciory z kolei w jednym skupie płać poniżej 5,00 zł. Maksymalna oferowana stawka sięga 5,50 zł/kg. Za knury natomiast ceny wahają się od 4,50 do 5,00 zł/kg. Więcej cen rolniczych na www.wiescirolnicze.pl

Romana Antczak

*Ceny z dnia 22.04.2024

Ceny gruntów w Polsce

Gdzie jest najdroższa ziemia w Polsce? Gdzie najtańsza? Jak kształtują się aktualne średnie stawki za grunty w Polsce? Mamy aktualne wyliczenia.

ARMiR opublikowała niedawno najnowsze dane odnośnie średnich stawek za grunty w poszczególnych województwach w Polsce. Wspomniane stawki - obowiązujące od 16 lutego 2024 - wyliczone zostały na podstawie ostatniego kwartału roku 2023 (pochodzą z bazy Głównego Urzędu Statystycznego).

Warto pamiętać, że informacje o średnich cenach gruntów ornych wykorzystywane są m.in. przez banki w procesie udzielania kredytów.

Chodzi o kredyty z następujących linii:

- kredyty na inwestycje w rolnictwie i rybactwie śródlądowym (linia RR).

- kredyty na zakup użytków rolnych (linia Z).

- kredyty z częściową spłatą kapitału na zakup użytków rolnych przez młodych rolników (linia MRcsk).

Jak wygląda sytuacja z podziałem na poszczególne województwa? Okazuje się, że rozstrzał cenowy jest ogromny. W praktyce dochodzi nawet do takich sytuacji, gdy najgorszej klasy ziemi w Wielkopolsce są droższe niż... najlepszej klasy w kilku innych województwach!

Prezentujemy w tabeli pełne dane - na podstawie ostatniego kwartału minionego roku (średnia cena w złotych na jeden hektar). (jan)

STAWKI ZA GRUNTY W POLSCE

Województwo	Ogółem	Grunt dobry (klasy I, II, IIIa)	Grunt średni (klasy IIIb, IV)	Słaby (klasy V, VI)
Dolnośląskie	49 337	55 367	48 960	42 583
Kujawsko-pomorskie	71 401	89 122	69 961	51 030
Lubelskie	53 274	80 698	52 671	33 046
Lubuskie	38 310	47 857	39 415	33 435
Łódzkie	60 572	77 797	64 270	43 648
Małopolskie	53 815	61 221	49 510	37 455
Mazowieckie	63 288	80 831	67 404	50 296
Opolskie	64 524	82 714	56 435	41 811
Podkarpackie	40 100	51 639	38 294	29 939
Podlaskie	64 127	78 889	69 436	53 279
Pomorskie	56 983	66 667	60 846	45 750
Śląskie	52 290	61 395	53 205	41 182
Świętokrzyskie	40 848	47 819	39 067	28 457
Warmińsko-mazurskie	60 552	69 077	61 590	53 914
Wielkopolskie	86 414	105 460	88 041	63 915
Zachodniopomorskie	34 719	53 000	35 913	31 667
POLSKA	65 301	78 333	66 503	48 837

Raport z pól.

RZEPAKI DOSTAŁY W KOŚĆ

Kwiecień plecień - najpierw letnie temperatury, dochodzące do 28°C, potem diametralne ochłodzenie - przy gruncie od -0,5°C do -10°C Jak to wszystko odbije się na rzepakach? Co z innymi roślinami? Czeka nas znaczna redukcja plonu?

TEKST ■ Marianna Kula

W ostatnim tygodniu przed zamknięciem majowego numeru „Wieści Rolniczych”, sprawdziliśmy w wybranych rejonach naszego kraju, co dzieje się na polach - przede wszystkim to, jak przebieg pogody tej wiosny wpłynął na rośliny uprawne, zwłaszcza rzepak, który zaczął kwitnąć o 2-3 tygodnie wcześniej niż w latach odbiegających od normy.

Lubelszczyzna

Niezbyt optymistyczne wieści napływają do nas z Lubelszczyzny, z Końskowoli i jej okolic. - *W naszych stronach, podobnie zresztą jak w innych regionach kraju, nastąpiło przyspieszenie wegetacji. W lutym, marcu i w kwietniu - na jego początku było już dość ciepło. To spowodowało, że te rzepaki zaczęły kwitnąć niespotykanie szybko - pierwsze 10 kwietnia, czyli o 2, a nawet 3 tygodnie wcześniej niż w latach ubiegłych, potem niestety przyszyły te niskie temperatury. I tu pojawia się największy problem - relacjonuje Krzysztof Kuras, specjalista ds. zbóż i rzepaku z Lubelskiego Ośrodka Doradztwa*

Rzepak zaczął kwitnąć znacznie szybciej niż w latach ubiegłych



Rolniczego w Końskowoli. Zaznacza jednocześnie, że ma to wpływ na aktywność zapylaczy. - *To sprawiło, że pszczoły chodziły po tych polach naprawdę krótko - jedynie na tych początkowych kwitnieniach. W momencie, gdy zaczęły się zimne noce, owady zapylające zniknęły z plantacji. Trzeba natomiast zaznaczyć, że ich bytność ma znaczący wpływ na przyszłe plony - tłumaczy ekspert. Na tym nie kończy. - Poza tym należy zwrócić uwagę na to, że przymrozki uderzyły w najgorszym z możliwych momentów - gdy rzepaki zaczęły kwitnąć. Były regiony, gdzie temperatury*

zeszły do -1°C, maksymalnie do -2; były jednak też regiony z przymrozkami do -7°C - wspomina nasz rozmówca i podkreśla: - Rzepaki ewidentnie to odczuły. Bez wątplenia to miało wpływ na zawiązki łuszczyn, na samo kwitnienie, na pąkowanie. Już teraz widać, że łuszczyny są poodlatywane - pąki opadły. Zauważalne są po prostu puste ogonki od łuszczyn. Zdaniem naszego rozmówcy, właśnie to stanowi aktualnie największy problem na plantacjach. - Przebieg pogody w ostatnim czasie sprawił również, że rolnicy mieli kłopot ze skracaniem roślin w odpowiednim momencie.

W związku z tym obserwuje się plantacje, gdzie występuje dominacja pędu głównego, rośliny nie są dobrze rozgałęzione - opowiada Krzysztof Kuras. Problem stanowi również pęknięcie łodyg. - Z tym w zasadzie mierzymy się co roku. Obecnie jest to jednak dość widoczne - podkreśla specjalista. Widoczne są także efekty żerowania chowaczy. - W chwili ich pojawienia się, zresztą dość intensywnego, też nie było zbyt wielu możliwości wykonania zabiegu ochronnego - wspomina nasz rozmówca. Zaznacza jednocześnie, że wszystko wskazuje na to, że wyżej wymienione czynniki będą miały wpływ na wielkość tegorocznych plonów.

Wielkopolska

Rzepak zakwitł w tym roku bardzo szybciej - o ponad 3 tygodnie wcześniej niż zazwyczaj. - *Wegetacja przebiegała szybko i dynamicznie przez to, że na przełomie marca i kwietnia mieliśmy duże skoki temperaturowe. Potem jednak nastąpiło gwałtowne ochłodzenie. W związku z tym nie spodziewam się jakichś rekordowych plonów. Trudno mi też na ten moment mówić o stratach - ich wielkości. Jesteśmy jeszcze przed lustracją - relacjonuje Michał Kamiński, agronom w gospodarstwie Zakładu Doświad-*

— OGŁOSZENIA —



MetalERG

POSTAW NA EKOLOGIE!








KOTŁY I NAGRZEWNICE OPALANE SŁOMĄ




TEL. +48 71 72 15 200
FAX +48 71 31 34 990

E-MAIL: METALERG@METALERG.PL

WWW.KOTLYNASLOME.PL WWW.METALERG.PL

W zbożach był problem z wykonaniem zabiegu fungicydowego



czalnego Instytutu Zootechniki w Pawłowicach koło Leszna (woj. wielkopolskie), które uprawia rzepak - odmiany mieszańcowe - na powierzchni 300 ha. Zwraca też uwagę na to, że w tym sezonie na plantacjach uaktywnił się ślodystek rzepakowy. - W latach ubiegłych natomiast nie mieliśmy z nim problemu. Stało się to głównie przez wysokie temperatury, z którymi mieliśmy do czynienia - wspomina pan Michał. - Jeśli się natomiast ociepli, najprawdopodobniej da o sobie znać też pryszczarek kapustnik - dopowiada.

Nasz rozmówca zastanawia się nad zastosowaniem biostymulatorów, by wzmocnić kondycję roślin. - Może to zrobić przy okazji zabiegu fungicydowego, ale nie jestem tego pewien, gdyż nie wiem, czy plon zrekompensuje nakłady na wspomniane preparaty - mówi agronom. Biostymulatory natomiast będą na pewno zastosowane na plantacjach buraka cukrowego.

Jeśli chodzi o inne oziminy, jak na razie, nie jest z nimi źle. - Zboża, nie licząc jęczmienia ozimego, są przyhamowane, ale ogólnie mają się dobrze - mówi agronom. Opowiada przy tym także o kukurydzy. - Planujemy jej zasiać 270 ha, z czego większość będzie przeznaczona na kiszonkę. Zasiwy przebiegają sprawnie. Gleba jest odpowiednio uwilgotniona - w przeciwieństwie do tego, co mieliśmy w latach poprzednich - tłumaczy pan Michał.

Łódzkie

O tym, co dzieje się na łódzkich polach, opowiada Katarzyna Bryk z tamtejszego ośrodka doradztwa rolniczego. - Rzepaki,

podobnie jak w innych stronach Polski, dostały w przysłowiową kość. Poczuli, że jest im zimno. Ogólnie rzecz ujmując, nie jest dobrze - uważa nasza rozmówczyni. Czy biostymulatory są w stanie wzmocnić rośliny? - Można je zastosować, ale trzeba wiedzieć o tym, że to nabija koszty produkcji. Rzeczywiście fajnie byłoby tę biostymulację przeprowadzić. Na rynku mamy preparaty tzw. antystresowe dla roślin. Powstaje jednak pytanie, czy się to opłaca. Nie mamy przecież gwarancji, że rzepak sprzedamy za godziwą cenę - zwraca uwagę ekspertka. - Właśnie z tego względu wielu rolników nie decyduje się na wspomniane zabiegi - dodaje.

Co ze zbożami ozimymi? - One dają radę, choć jest problemu z pszenicą i jęczmieniem - bardzo chorują. Preparaty, które są наносzone na rośliny, są mało skuteczne. Teraz nie wiadomo, czy to wina pogody, która mocno psoci i powoduje, że rolnicy nie mogą się wstrześcić w tzw. okienko pogodowe, czy wina samych preparatów - opowiada Katarzyna Bryk.

Ekspertka mówi także o zasiewach kukurydzy. - Pierwsze nastąpiły już po Wielkanocy, bo było bardzo ciepło. Ta, co zdążyła, mówiąc kolokwialnie, dostała jednak po głowie. Winne temu oczywiście kwietniowe przymrozki - zaznacza nasza rozmówczyni. - My - jako ośrodek - optywujemy za tym, tak w ogóle, żeby rośliny takie jak kukurydza siać dopiero w maju, bo właśnie one, z tego, co widzimy na przestrzeni ostatnich 10 lat, nie cierpią tak bardzo z powodu przymrozków - wyjaśnia specjalistka.

WIZYTÓWKI UPRAWY

Podstawa wysokiego plonu

Początkowy wzrost roślin jarych, które budują plon w postaci bulw i korzeni jest niewralgiczny. Podstawą jest prawidłowe nawożenie doglebowe, które już za nami. Teraz konieczne jest zrobienie wszystkiego, aby to nawożenie maksymalnie dobrze wykorzystać. Jak możemy to zrobić, aby młode rośliny zmotywować do maksymalizacji pobierania składników? Rozwiązaniem, które daje taką możliwość jest IRYS. Produkt płynny z gamy DNA przeznaczony do aplikacji doglebowo-dolistnej. Oznacza to, że możemy aplikować go przy bardzo małym pokryciu pola na rośliny w fazie 2-4 liści i osiągać pełną skuteczność zabiegu ponieważ jego substancje aktywne działają również w glebie. IRYS jest produktem bardzo zaawansowanym technologicznie działając na silne pobudzenie rozwoju systemu korzeniowego oraz maksymalizując pobieranie i transport składników pokarmowych forma hydrożelowa pozwala na bardzo łatwe mieszanie produktu. Trzy molekuly aktywne zamknięte są wewnątrz specjalnie opracowanej cząsteczki z wykorzystaniem kwasów humusowych i uwalniane dopiero w kontakcie z rośliną tzn. albo z wydzielinami korzeniowymi albo z woskami kutykularnymi. Molekuly działają na zwiększenie efektywności transportu, większą wydajność fotosyntezy i poprawę odporności na stresy. IRYS powoduje dużo wyższą efektywność wykorzystania składników pokarmowych dostępnych roślinom z wszystkich źródeł.

Produkt dostępny w Timac Agro Polska



Dołącz do programu „Idę po Rekord!” z firmą Chemirol

Razem Idziemy po Rekord!

Jesteś rolnikiem uprawiającym zboża, rzepak, kukurydzę czy buraki cukrowe? Jeśli tak, to mamy dla Ciebie coś specjalnego. Program „Idę po Rekord!” jest stworzony z myślą o Tobie!

Eksperti Chemirolu, korzystając z lat doświadczeń i tysięcy wykonanych badań naukowych, stworzyli autorskie rekomendacje, które pomogą Ci maksymalizować jakość i wielkość Twojego plonu!

W ramach bezpłatnego programu otrzymasz od nas wsparcie w przygotowaniu stanowiska pod siew i uprawę, wyborze właściwej odmiany, kompleksowej ochronie roślin przed chwastami, chorobami i szkodnikami, regulacji pokroju, nawożeniu, odżywianiu dolistnym oraz innych zabiegach pielęgnacyjnych.

Chcesz osiągać coraz lepsze plony? Jesteśmy po to, by Ci w tym pomóc! Wypełnij formularz na stronie internetowej: www.ideporekord.pl/ chodz-z-nami, a otrzymasz unikalne rekomendacje działań w zakresie wybranej uprawy.

Razem Idziemy po Rekord! Dołącz do nas już dziś!



Idę po Rekord!

MICROFOSFAT Solid

Uwalnia w glebie fosfor dla roślin:

- oszczędność na nawozach mineralnych
- efektywne wykorzystanie fosforu przez roślinę uprawną
- ekologiczny.

MICROFOSFAT Solid - koncentrat bakterii z rodzaju *Bacillus* w liczbie 1×10^9 /g zdolnych do przerobienia związków fosforu w formę rozpuszczalną H_2PO_4 dostępną dla roślin. Dawka: 1 kg/ha. Preparat w proszku do stosowania w roztworze wodnym, zalecana ilość wody: 200-1000 litrów/ha. Oprysk drobnokroplisty. Łatwy w stosowaniu, dobrze się rozpuszcza, nie wymaga aktywacji, namaczania. **MICROFOSFAT Solid** można stosować łącznie z nawozami i pestycydami. Nie wolno stosować z preparatami bakteriofobycznymi. Liczba zabiegów w sezonie: 1, najlepiej podczas wiosennych zabiegów uprawowych. Niezalecamy pod głęboką orkę. Po oprysku wykonaj zabieg wymieszania opryskanej powierzchni z glebą. Zabieg nalistny w dawce 1 kg/ha można przeprowadzić we wczesnej fazie wzrostu rośliny uprawnej, podczas pochmurnej pogody przed opadami deszczu lub w trakcie deszczu, który umożliwi przedostanie się bakterii z roztworu roboczego do gleby - bakterie z **MICROFOSFATU Solid** działają w przestrzeni wokół korzenia. Koncentrat dostępny jest w opakowaniach: 0,5 kg/0,5 ha i 2,5 kg/2,5 ha.

Produkt poleca firma Pilsil Biopreparaty.



Mączniak prawdziwy w zbożach - jak się z nim uporać tej wiosny?

Eliminacja mączniaka prawdziwego zbóż i traw nie jest prostym zadaniem. Wymaga od plantatorów zbóż nie tylko ciągłego monitorowania sytuacji na plantacjach - m.in. jęczmienia i pszenicy, ale także zastosowania odpowiednich, skutecznie działających środków ochrony roślin.

Mączniak prawdziwy zbóż i traw wywołany jest przez bezwzględniego pasożyta - grzyba *Blumeria graminis*. Należy on do najgroźniejszych i jednocześnie najczęstszych chorób zbóż. - Do infekcji może dochodzić w stosunkowo szerokim zakresie temperatury - od 5 do 30°C, jak i wilgotności - od 50 do 100%. Wytwarzaniu zarodników

sprzyjają ciepłe i suche warunki pogodowe - temperatura w przedziale od 10 do 20°C w ciągu dnia, od 5 do 12°C w nocy oraz minimum 5 godzin nasłonecznienia. Choroba w odpowiednich warunkach rozwija się szybko - pełny cykl od kiełkowania do powstania kolejnego pokolenia może trwać od 7 do 10 dni - tłumaczy Weronika Nitka z firmy „Chemiroł”. - Poza warunkami pogodowymi, dodatkowo występowaniu choroby

sprzyja zbyt wczesny siew, uprawa odmian podatnych czy wysokie nawożenie azotowe - dodaje.

Mączniak prawdziwy zbóż i traw jest bardzo powszechną chorobą - może atakować różnorakie rośliny. - Wśród zbóż najpowszechniej występuje na pszenicy, jęczmieniu, pszenżycie oraz życie - wylicza dr Robert Chrzanowski z firmy Agrosimex. Dodaje, że szkodliwość mączniaka we

wczesnych fazach nie jest bardzo duża, stanowi jednak źródło infekcji górnych liści i kłosa.

Mączniak prawdziwy zbóż i traw - objawy choroby

Kamil Bilski, ekspert ds. produkcji roślinnej w firmie Elvita wyjaśnia, że pierwsze objawy choroby, w postaci charakterystycz-

EKSPERCI RADZĄ

CZYM ZWALCZYĆ MĄCZNIAKA PRAWDZIWEGO, PO JAKIE PREPARATY WARTO SIĘGNAĆ? CO BRAĆ POD UWAGĘ, WYBIERAJĄC FUNGICYD?



dr inż. ROBERT CHRZANOWSKI
Agrosimex

Dużą skuteczność w zwalczaniu mączniaka ma fenpropidyna zawarta w produkcie Umbret 750 EC, którą można stosować od 5°C, co ma znaczenie przy wcześniejszych infekcjach. Kolejną substancją, która sprawdzi się bardzo dobrze, jest cyflufenamid będący w składzie produktu Cyflux 50 EW. Cyflufenamid możemy stosować od temperatury około 8°C. Odporność roślin na tego patogena można również podnieść poprzez zastosowanie siarki elementarnej, którą możemy stosować w temperaturach nawet poniżej 5°C. Bardzo dobre efekty daje zastosowanie produktu nawozowego Alaska S+Cu, który nie tylko podniesie odporność roślin na mączniaka, ale również odżywi je w siarkę i miedź.



PAWEŁ TALBIERZ
specjalista ds. ochrony upraw Corteva Agriscience

Mączniak prawdziwy zbóż i traw to choroba charakterystyczna dla naszej szerokości geograficznej oraz klimatu. Najczęściej rozmawiamy o nim przy okazji pierwszego zabiegu grzybobójczego (tzw. terminu T1), kiedy jego występowanie jest najpowszechniejsze.

Przy ryzyku wystąpienia mączniaka prawdziwego należy do kolejnych zabiegów ochronnych wpleść substancję o działaniu zapobiegawczym przeciwko mączniakowi, które ochronią nowe przyrosty przed porażeniem. Wśród takich, najdłuższym działaniem charakteryzuje się proquinazyd (dostępny m.in. w fungicydach WirtuozPro, Verben, Talius). Nieco krótszą ochronę zapobiegawczą zapewnia cyflufenamid czy metrafenon. Jeżeli choroba występuje już na liściach w dużym nasileniu, to rozsądnym rozwiązaniem jest zastosowanie substancji o działaniu czyszczącym tj. morfolinylu czy produktów bazujących na siarce (np. siarka terpenoidowa - charakteryzująca się lepszym wnikiem).



WERONIKA NITKA
junior crop manager Dział Wiedzy i Rozwoju PUH „Chemiroł” Sp. z o.o

Wystąpienie choroby na blaszkach liściowych powoduje zmniejszenie powierzchni asymilacyjnej liści, zwłaszcza jeśli zainfekowane zostaną najwyższe liście, tj. flagowy i podflagowy oraz kłosa. Straty w plonie mogą sięgać 20-30%. Bardzo silne wczesne porażenie może prowadzić do takich szkód, jak mniejsza liczba pędów, osłabione korzenie czy mniejsza liczba ziarniaków. Porażenie kłosów prowadzi do zmniejszenia masy 1000 ziaren.

Wybierając preparat, powinniśmy wziąć pod uwagę jego uniwersalność, żeby zwalczał szerokie spektrum chorób. Takim przykładem jest produkt Kier 450 SC - trójskładnikowy fungicyd. W przypadku dużej presji mączniaka prawdziwego albo odmian tzw. „mączniakolubnych” zalecamy również zastosowanie substancji czynnej cyflufenamid.

KAMIL BILSKI
ekspert ds. produkcji roślinnej w firmie Elvita

Kompleksowym, dwuzabiegowym rozwiązaniem w walce z chorobą jest pakiet Areapak Netan T1 + T2 oparty na synergicznym działaniu najsilniejszych substancji z różnych grup chemicznych, działających we wszystkich strukturach liścia. Oprócz niezwykle skutecznego działania fungicydowego, pakiet charakteryzuje także działanie plonotwórcze, dzięki wydłużeniu żywotności roślin i zwiększeniu wydajności procesów fizjologicznych, co ma wpływ na właściwości ilościowe i jakościowe ziarna.

nego białego, a potem szarego nalotu z zarodnikami, pojawiają się już jesienią i postępują wiosną. - W zainfekowanych miejscach, na skutek reakcji obronnej roślin, pojawiają się często brunatne przebarwienia. Patogen poraża najpierw dolne liście, następnie coraz młodsze (skutecznie obniżając wydajność fotosyntezy), a na końcu nawet całe źdźbło z kłosem włącznie - opisuje specjalista z Elvity. Zaznacza przy tym, że rośliny porażone przez *Blumeria graminis* mają słabszy system korzeniowy, przedwcześnie zasychają i wykształcają ziarno gorsze ilościowo oraz jakościowo. - Straty w plonie mogą sięgać aż 40% i są większe na plantacjach przegęszczonych i zbyt intensywnie nawożonych azotem - zwraca uwagę nasz rozmówca z Elvity.

Kiedy chronić przed mączniakiem prawdziwym zbóż i traw?

Ochrona przed mączniakiem powinna być, o czym przypomina Kamil Bilski, oparta na właściwej agrotechnice. Chodzi m.in. o przyorywanie ścierniska, niszczenie sa-



Mączniak prawdziwy

Fot. Agrosimex

mosiewów, opóźnianie wysiewu, racjonalne nawożenie azotowe oraz ochronę fungicydową (zaprawianie nasion, opryski). - Następnie ważne jest, aby prowadzić regularną lustrację plantacji zbóż i monitorować objawy choroby, a zabiegi wykonać zgodnie z przedstawionymi programami - radzi z kolei specjalista z firmy Agrosimex.

Mączniak prawdziwy - jak wyszacować zagrożenie?

Zagrożenie mączniakiem w zbożach, jak już wcześniej wspomniano, jest bardzo rozciągnięte w czasie. Choroba może bowiem porażać rośliny od jesieni poprzez większość wiosennego okresu we-

getacji. - Progi szkodliwości zależą od fazy rozwojowej - im roślina jest bardziej zaawansowana we wzroście, tym ochrona powinna być wykonana szybciej. Mianowicie w fazie krzewienia próg szkodliwości określany jest na 50-60% roślin z pierwszymi objawami. W fazie strzelania w źdźbło próg szkodliwości wynosi już tylko około 10% roślin z objawami choroby oraz w fazie kłoszenia sygnałem do wykonania zabiegu są pierwsze zauważone objawy - wyjaśnia dr inż. Robert Chrzanowski.

Paweł Talbierz, specjalista ds. ochrony upraw Corteva Agriscience, zwraca z kolei uwagę na to, że najczęściej o mączniaku prawdziwym zbóż i traw rozmawiamy

przy okazji pierwszego zabiegu grzybobójczego (tzw. terminu T1), kiedy jego występowanie jest najpowszechniejsze. - W późniejszych zabiegach mączniak schodzi na dalszy plan, ale występują takie sytuacje, które wymagają od nas reakcji i przyjrzenia się, czy nasza plantacja jest wolna od tej choroby. W pierwszej kolejności zobaczmy, jaka jest odporność odmiany, wg wskazań hodowcy lub wg oceny COBORU (przyjdzie nam z pomocą „Lista opisowa odmian rolniczych”). Przy odmianach z oceną odporności mniejszą lub równą 4 należy dokładniej przyjrzeć się roślinom także w kontekście występowania mączniaka w wyższych ich partiach (na liściach podflagowym i flagowym, źdźbłach, a w skrajnych przypadkach także na kłosie) - radzi ekspert z Corteva Agriscience. Zaznacza, że przy ryzyku wystąpienia mączniaka prawdziwego należy do kolejnych zabiegów ochronnych wpleść substancję o działaniu zapobiegawczym przeciwko mączniakowi, które ochronią nowe przyrosty przed porażeniem (więcej o tym w tabeli obok).

Marianna Kula

— OGŁOSZENIA —






ŁADOWARKA JCB 530-60 AGRI SUPER

⬆️ 2 M ⬅️ 2 M ⚡️ 132 KM

DEALERZY:

AGROMET	📞	508 189 400
AGROMARKET	📞	61 663 96 01
AGROPERFEKT	📞	55 27 80 900
AGROTECHNIK	📞	86 474 26 30
CEMAROL	📞	784 022 703
CHMIELEWSKI	📞	725 552 555
M.I.H.G. POLSKA	📞	667 890 740
POLBOTO AGRIHANDLER	📞	669 609 819
PPHU GAŁKOWSKI	📞	509 546 543
ROLSAD	📞	602 313 580
STOMIL CIECHANÓW	📞	23 672 20 94
STOMIL SANOK	📞	13 492 42 85
TECHMLEK	📞	81 854 22 55

NAJMOCNIEJSZY KOMPACT NA ŚWIECIE



Jakie odmiany rzepaku ozimego warto zasiać?

Rzepak dopiero przestał kwitnąć. Mimo to już najwyższy czas wybrać odmiany na kolejny - zbliżający się wielkimi krokami - sezon. Podpowiadamy, czym w tej materii należy się sugerować.

Podobnie jak w latach ubiegłych zachęcamy do zapoznania się z wynikami badań nt. odmian rzepaku, które prowadzi niezależna jednostka, jaką jest Centralny Ośrodek Badania Odmian Uprawnych w Słupi Wielkiej.

Najwyżej plonujące odmiany rzepaku ozimego w ostatnich latach

W pierwszej kolejności war-

to przeanalizować dane z Porejstrowego Doświadczalnictwa Odmianowego (PDO). Specjaliści z COBORU sprawdzili, jak plonują zarówno odmiany populacyjne, jak i mieszańcowe. Te drugie, zwane również hybrydowymi, dają oczywiście więcej nasion. W roku ubiegłym najwyższym plonem odznaczyła się odmiana LG Aphrodite. Na drugim miejscu uplasowała się z kolei odmiana KWS Lauros, na trzecim natomiast ex aequo - LG Auckland i LG Aviron. Szczegółowe wyniki w ramce obok.

Listy odmian zalecanych

Kolejna publikacja, do jakiej można zajrzeć, to Listy Odmian Zalecanych. Powstają one na bazie wyżej wspomnianych wyników badań PDO. W tym roku znalazło się na nich aż 41 odmian, w tym 34 mieszańcowe (F1). Najczęściej polecaną odmianą w tym sezonie jest DK Excited. Widnieje ona na 14 LOZ-ach (dla każdego województwa przygotowywane są bowiem osobne listy, w każdym regionie Polski panują bowiem inne warunki klimatyczno-glebowe). Na drugim miejscu plasują się odmiany: Aurelia (F1) i LG Aviron (F1). Uzyskały one rekomendacje w 13 województwach. Trzecie miejsce zajęły natomiast odmiany: Artemis F1 i Derrick - po 12 rekomendacji.

Nowe odmiany rzepaku w KR

Odsyłamy także do wykazu nowych odmian rzepaku - publikowanych również przez COBORU. Na końcu stycznia odbyło się bowiem posiedzenie Komisji ds. rejestracji odmian roślin oleistych i włóknistych pod przewodnictwem prof. Marka Mrówczyńskiego. Poprzedziło je medialne spotkanie członków Komisji z przedstawicielami jednostek zgłaszających odmiany roślin oleistych i włóknistych do KR. Wszyscy mieli wówczas możliwość przedstawienia swoich uwag. Po posiedzeniu zdecydowano o wpisaniu do KR 21 nowych odmian rzepaku. Zdecydowana większość z nich to odmiany mieszańcowe.

Marianna Kula

— OGŁOSZENIA —



Najbliższej rolnika

RZEPAK OZIMY

DK Excentric

Portret obfitości









AGROLOK Sp. z o.o.
ul. Dworcowa 4 • 87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 682 38 88 • info@agrolok.pl • www.agrolok.pl

NOWE ODMIANY RZEPAKU W KR 2024

- **Bernstein** - odmiana mieszańcowa,
- **Create** - odmiana mieszańcowa o potwierdzonej w badaniach IOR-PIB odporności na kitę kapusty, w zakresie patotypów Plasmodiophora brassicae najczęściej występujących w Polsce,
- **Cromputer** - odmiana mieszańcowa o potwierdzonej w badaniach IOR-PIB odporności na kitę kapusty, w zakresie patotypów Plasmodiophora brassicae najczęściej występujących w Polsce,
- **DK Exigent** (nazwa hodowlana - DMH 513) - odmiana mieszańcowa,
- **Hiberia** - odmiana mieszańcowa,
- **Invigor 2050** - odmiana mieszańcowa,
- **LG Abraham** - odmiana mieszańcowa,
- **LG Alacroix** - odmiana mieszańcowa,
- **LG Alpine** - odmiana mieszańcowa,
- **LG Armada** - odmiana mieszańcowa,
- **LG Atacama** - odmiana mieszańcowa,
- **LG Avenger** - odmiana mieszańcowa,
- **LG Tarantula** - odmiana mieszańcowa o potwierdzonej w badaniach IOR-PIB odporności na kitę kapusty, w zakresie patotypów Plasmodiophora brassicae najczęściej występujących w Polsce,
- **LID Caliento** - odmiana mieszańcowa,
- **LID Invicto** - odmiana mieszańcowa,
- **LID Sandro** - odmiana mieszańcowa,
- **Nebraska** - odmiana mieszańcowa,
- **Mammut** - odmiana mieszańcowa,
- **PT312** - odmiana mieszańcowa,
- **SM Bolt** - odmiana populacyjna,
- **Telly** - odmiana populacyjna.

Źródło COBORU

LISTY NAJWYŻEJ PLONUJĄCYCH ODMIAN RZEPAKU OZIMEGO, BADANYCH W PDO W 2023 R.

(w nawiasach podano kolejno plony w latach 2022 i 2021)

Wzorzec stanowiły: 2023, 2022 - Derrick, Gemini, DK Excited, LG Arnold; 2021 - Derrick, SY Ilona, DK Excited, Duke**Plon wzorca:** 44,5 dt z ha (49,0 dt z ha, 47,9 dt z ha)**Rzepak ozimy - odmiany populacyjne**

Tom - 103% wzorca (brak, 94% wzorca)

Bachus - 100% wzorca (97% wzorca, 96% wzorca)

Rzepak ozimy - odmiany mieszańcowe

LG Aphrodite - 117% wzorca (113% wzorca, 115% wzorca)

KWS Lauros - 114% wzorca (117% wzorca, 115% wzorca)

LG Auckland - 113% wzorca (111% wzorca, 120% wzorca)

LG Aviron - 113% wzorca (110% wzorca, 113% wzorca)

LG Adeline - 112% wzorca (110% wzorca, 112% wzorca)

ES Desirio - 112% wzorca (101% wzorca, 106% wzorca)

Artemis - 112% wzorca (108% wzorca, 111% wzorca)

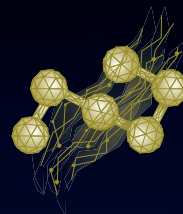
Źródło: COBORU

RZEPAK OZIMY - LISTY ODMIAN ZALECANYCH 2024**woj. dolnośląskie:** DK Excited F1, Aurelia F1, LG Aviron F1, Artemis F1, Ambassador F1, LG Areti F1, LG Arnold F1, Absolut F1, LG Scorpion* F1, Batis F1, Gemini, DK Exima CCA, Metropol F1,**woj. kujawsko-pomorskie:** DK Excited F1, Aurelia F1, LG Aviron F1, Artemis F1, Derrick, Ambassador F1, LG Areti F1, LG Arnold F1, Bachus, KWS Granos F1, Akilah F1, Tom**woj. lubelskie:** DK Excited F1, Aurelia F1, LG Aviron F1, Bachus, LG Anarion* F1, Gemini, Dynamic F1, Mars, Kwazar**woj. lubuskie:** DK Excited F1, Aurelia F1, LG Aviron F1, Artemis F1, Ambassador F1, LG Areti F1, LG Arnold F1, Absolut F1, LG Scorpion* F1, Derrick, Temptation F1,**woj. łódzkie:** DK Excited F1, Aurelia F1, LG Aviron F1, Artemis F1, Ambassador F1, Absolut F1, Bachus, KWS Granos F1, Batis F1, DK Exaura F1, LG Auckland F1, Tom, KWS Lauros F1, Jurek F1, Aganos F1, Dominator F1, DK Excentric F1,**woj. mazowieckie:** DK Excited F1, Aurelia F1, LG Aviron F1, Ambassador F1, Absolut F1, Bachus, DK Exaura F1, LG Auckland F1, Tom, Crocant* F1, DK Excentric F1, Apollonia F1, Manhattan F1, Pirol F1**woj. opolskie:** DK Excited F1, Aurelia F1, LG Aviron F1, Artemis F1, Ambassador F1, LG Areti F1, LG Arnold F1, Akilah F1, Dynamic F1,**woj. podkarpackie:** DK Excited F1, Aurelia F1, Artemis F1, Derrick, LG Areti F1, Absolut F1, LG Scorpion* F1, LG Anarion* F1, Dynamic F1,**woj. podlaskie:** DK Excited F1, Aurelia F1, LG Aviron F1, Artemis F1, Ambassador F1, LG Areti F1, Derrick, Bachus, LG Anarion* F1,**woj. pomorskie:** DK Excited F1, Aurelia F1, Derrick, Ambassador F1, LG Arnold F1, LG Scorpion* F1, KWS Granos F1, DK Exaura F1, LG Anarion* F1, LG Auckland F1, KWS Lauros F1, DK Exima CCA F1, PT297 F1,**woj. śląskie:** DK Excited F1, LG Aviron F1, Artemis F1, Derrick, LG Areti F1, LG Arnold F1, LG Scorpion* F1, KWS Granos F1, Akilah F1, Batis F1, DK Exaura F1, LG Auckland F1, Tom, KWS Lauros F1, Jurek F1, Metropol F1, Temptation F1, Condor F1, Derrick, LG Areti F1,**woj. świętokrzyskie:** DK Excited F1, Aurelia F1, LG Aviron F1, Artemis F1,**woj. warmińsko-mazurskie:** DK Excited F1, LG Aviron F1, Derrick, Ambassador F1, LG Areti F1, LG Arnold F1, Absolut F1, LG Scorpion* F1, Bachus, KWS Granos F1, Batis F1, DK Exaura F1, LG Anarion* F1, LG Auckland F1, Tom, KWS Lauros F1, Jurek F1,**woj. wielkopolskie:** DK Excited F1, Aurelia F1, LG Aviron F1, Artemis F1, Ambassador F1, LG Areti F1, LG Arnold F1, Absolut F1, Derrick, Akilah F1,**woj. zachodniopomorskie:** Aurelia F1, LG Aviron F1, Artemis F1, Ambassador F1, LG Areti F1, Derrick, Absolut F1, LG Scorpion* F1, KWS Granos F1, Akilah F1, Batis F1, Gemini, DK Exima CCA F1, Mars, PT297 F1, Astana F1, ES Desirio F1, LG Alltamira* F1, Umberto KWS CCA F1

*odmiana o potwierdzonej w badaniach IOR-PIB odporności na kłtę kapusty; 2024 r. - wstępna rekomendacja

Źródło: COBORU

OGŁOSZENIE

TOP-PHOS**Zastanawiasz się
co posiać tej jesieni?****Najlepszy wybór to nawozy
Top-Phos pod korzeń.**

- ✓ Fosfor w bezpiecznej i dostępnej formie na cały sezon.
- ✓ Budowanie silnego systemu korzeniowego.
- ✓ Niezbędne składniki drugorzędowe.
- ✓ Biostymulacja wspierająca odżywianie i odporność.

**Wybierz produkt pasujący
do Twoich potrzeb.****Timac AGRO**

NAWOŻENIE I BIOSTYMULACJA

pl.timacagro.com

TE ODMIANY RZEPAKU OZIMEGO POLECAJĄ WIODĄCE W BRANŻY AGRO FIRMY

Ragt

■ **RGT KOCAZZ** to odmiana zarejestrowana w 2020 r. odporna na kiłę kapustnych. Charakteryzuje się bardzo niskim porażeniem przez patogeny kiły kapusty na poziomie 5,3 %. Jedną z najważniejszych cech tej odmiany jest odporność aż na 7 patotypów kiły występujących na terenie Polski. W badaniach techniczno-rozwojowych RAGT plonowała o ponad 1 t/ha więcej od odmiany wrażliwej na kiłę. Odmiana średnio wczesna z bardzo wysokim potencjałem plonowania oraz zdrowotnością od siewu do zbioru. RGT KOCAZZ posiada także tolerancję na żółtaczkę rzepy oraz wysoką odporność na Phome. Odmiana przeznaczona do siewu na terenie całej Polski.

■ **RGT PARADIZZE** nowość na polskim rynku. Jest odmianą średnio wczesną o bardzo wysokim zoależeniu. Charakteryzuje się bardzo dobrym wigorem początkowym, dzięki któremu nadaje się na opóźnione siewy. Cechą wyróżniającą RGT PARADIZZE jest opóźniony start wiosenny, przez co możemy uniknąć niepożądanych warunków klimatycznych, występujących na początku wiosennej wegetacji. RGT PARADIZZE dzięki swojemu bardzo wysokiemu plonowi, doskonałej zdrowotności oraz wysokim parametrom technicznym znajduje się na liście zalecanych odmian do uprawy dla rolników we Francji.

■ **RGT CADRAN** odmiana średnio wczesna. Wyróżnia się bardzo wysoką zimotrwałością, odpornością na wirusy TuYV oraz suchą zgnilizną kapustnych RLM 7. RGT CADRAN jest odmianą o bardzo dobrej dynamice wzrostu jesiennego, nadającą się na opóźnione siewy, doskonale



jest przygotowana do spoczynku jesiennego. Jej rośliny bardzo dobrze adaptują się do słabych stanowisk glebowych i mogą być uprawiane na terenie całego kraju. Parametry jakościowe odmiany są bardzo wysokie: zoależenie na poziomie 44 % oraz bardzo wysoka zawartość białka.

Corteva Agriscience

■ **PT312 Sclerotonia Protector marki Pioneer** - odmiana zarejestrowana w Krajowym Rejestrze w 2024 r. W latach doświadczeń rejestrowych COBORU 2021-23 uzyskała średni wynik +4.1 dt/ha powyżej wzorca. W 2023 r. z kolei osiągnęła jedno z najwyższych zoależeń nasion, wyższe o 1,5 pp od wzorca. Odmiana charakteryzuje się bardzo dobrą zimotrwałością. Kwitnienie i dojrzałość techniczną osiąga w terminie charakterystycznym dla odmian średnio wczesnych. Średnia wysokość roślin to ok. 170 cm, jednak dzięki doskonałej zdrowotności i stabilności tądzy nie ulegają one wyleganiu.

Hodowla Roślin Smolice

■ **SM BOLT** - to nowoczesna odmiana populacyjna zarejestrowana w Polsce w 2024 r. Posiada wyjątkowo wysoki

potencjał plonowania, co potwierdzają wyniki badań rejestrowych, gdzie osiągnęła średni plon na poziomie 102% w porównaniu do wzorcowych odmian populacyjnych. Wyróżnia się także bardzo dobrą zimotrwałością. Charakteryzuje ją niski do średniego wzrost roślin oraz średnio wczesny termin kwitnienia i dojrzałości. Posiada również bardzo silny profil zdrowotnościowy, charakteryzujący się podwyższoną tolerancją na zgniliznę twardzikową, choroby podstawy tódzy oraz czerni krzyżowych.

Agrolok

■ **TOM** - to numer jeden pod względem plonowania wśród odmian populacyjnych (COBORU, 2023). Obecny na polskim rynku od dwóch sezonów, szybko zyskał zaufanie rolników w całym kraju. Odmiana wyróżnia się doskonałą odpornością na wyleganie (wg COBORU 2023 - 8,4/9). Zrównoważony wigor jesienny zapewnia budowę zwartej rozety, a brak tendencji do wnoszenia stożka wzrostu w tym okresie sprawia, że rzepak jest znakomicie przygotowany do zimowania.

■ **DK EXCENTRIC** - bestseller w ofercie Agroloku. To mieszańcowa odmiana rzepaku ozimego zachwycająca swoim wysokim potencjałem plonowania. Wyróżnia ją potężna siła i zdolność do zawiązywania dużej liczby rozgałęzień bocznych. Dzięki podwyższonej tolerancji na porażenie verticiliozą, genom RLM7 i TuYV, odmiana zapewnia bezpieczeństwo plonu. Świetnie sprawdzi się przy opóźnionych siewach oraz doskonale radzi sobie w zmniejszonej obsadzie. DK Excentric efektywnie wykorzystuje dostępny azot.

■ **TEXAS** to nowa odmiana, która wyróżnia się stabilnym plonowaniem (również na słabszych stanowiskach)

oraz wybitną zimotrwałością. Została wyhodowana w Polsce, w oparciu o najnowszą genetykę, dzięki czemu idealnie dopasowuje się do zmiennych warunków uprawy w naszym kraju. Intensywny rozwój jesienny pozwala na wysiew w opóźnionych terminach. Texas posiada geny podwyższonej odporności na żółtaczkę rzepy TuYV i Phome RLM7, co pozwala na utrzymanie zdrowej plantacji od jesieni aż do zbiorów.

Hodowla Roślin Strzelce

■ **KEPLER** - pierwsza w Polsce i jedna z niewielu w Europie odmiana populacyjna z genem odporności na TuYV (wirusa żółtaczki rzepy). Na polskim rynku nasiennym jest to produkt przełomowy, ponieważ do tej pory cechę odporności na TuYV można było znaleźć tylko w ofercie odmian mieszańcowych. KEPLER pod względem plonowania uzyskał najlepsze wyniki spośród wszystkich odmian populacyjnych badanych w doświadczeniach rejestrowych COBORU. Zwyżka plonu w porównaniu do wzorców populacyjnych dochodzi do 1300 kg na hektarze (wg doświadczeń rejestrowych COBORU).

Agrosimex

■ **PT315 F1** - jeden z najnowszych mieszańców z programu hodowlanego Pioneer, zarejestrowany w Polsce w 2023 r. na podstawie bardzo wysokich wyników plonowania w badaniach rejestrowych COBORU. Odmiana w latach 2021-2023 uplasowała się w czołówce najwyższej plonujących odmian, uzyskując plon na poziomie 110% wzorca (5,19 t/ha). Mieszaniec o wyjątkowej zdrowotności, z wysoką odpornością na wirusa żółtaczki rzepy

— OGŁOSZENIE —

myślisz
RZEPAK
myślisz RAGT

RGT TREZZOR	RGT BLACKMILLION	RGT GUZZI	KIŁOODPORNE:
RGT CADRAN	RGT OZZONE	RGT PARADIZZE	RGT PEGAZZUS
RGT BLACKMOON	RGT BANQUIZZ	RGT JAKUZZI	RGT KOCAZZ

 myślisz NASIONA myślisz RAGT

+ www.ragt.pl, tel. 601 353 530



(TuYV). Charakteryzuje się doskonałym wigorem jesiennym. Rekomendowana jest również do siewu w terminie opóźnionym.

■ **DARLING F1** - to mieszaniec o ponadprzeciętnej zdrowotności, z wysoką odpornością na wirusa żółtaczkę rzepy (TuYV) oraz na suchą zgniliznę kapustnych, gwarantowaną obecnością genu Rlm7. Podwyższona odporność tej odmiany na pęknięcie łuszczyn i osypywanie się nasion zapewnia mniejsze straty podczas omłotu i większą elastyczność w zakresie wyboru terminu zbioru. Dobrze sprawdza się w uprawie na glebach lżejszych i mniej zasobnych w składniki pokarmowe, w warunkach opóźnionego siewu oraz w systemie uproszczonej uprawy.

■ **ES CRITERIO F1** - posiada gen odporności na najważniejsze szczepy kiły kapustnych, bardzo wysoką odporność na cały szereg chorób rzepaku ozimego oraz bardzo wysoki potencjał plonowania. Instytut Ochrony Roślin - Państwowy Instytut Badawczy w Poznaniu przebadał tę odmianę pod kątem odporności na szczepy kiły kapustnych i oficjalnie potwierdził - ES Criterio posiada bardzo wysoką odporność. W badaniach rejestrowych COBORU uzyskał 108% wzorca (4,13 t/ha) w 2019 r. oraz 102% wzorca (4,5 t/ha) w 2020 r., pozostawiając za sobą wiele konkurencyjnych odmian.

■ **KWAZAR** - liniowa odmiana z programu hodowlanego HR Strzelce. Doskonałe wyniki plonowania zagwarantowały jej rejestrację w 2020 r. przez COBORU. Kwazar w ekstremalnie suchym 2019 r. wyróżnił się bardzo wysokim potencjałem plonotwórczym w segmencie odmian populacyjnych. Duża siła budowania pędów bocznych powoduje, że odmiana ta przypomina pokrojem odmiany hybrydowe. Niepodważalną jej zaletą jest wysoka zimotrwałość oraz dobra odporność na choroby, szczególnie podstawy todayi i zgniliznę twardzikową.

Osadkowski

■ **LG APHRODITE F1** - nr 1 w plonowaniu wśród odmian zarejestrowanych w 2023 r. i w badaniach rejestrowych COBORU 2022. Odmianę cechuje bardzo dobry wigor jesiennego rozwoju. Szybko regeneruje się po zimie i buduje średnio wysoki łan o licznych rozgałęzieniach. Posiada gen odporności na wirus żółtaczkę rzepy TuYV oraz

gen RLM 7, kontrolujący porażenie suchą zgnilizną kapustnych. Wymaganie glebowe - średnie. Sprawdza się przy siewach w terminach lekko opóźnionych i opóźnionych.

Rapool

■ **JUREK F1** to propozycja odmiany mieszańcowej efektywnie wykorzystującej zastosowany wiosną azot. Na stanowiskach o uregulowanym odczynie i co najmniej średnich zasobnościach w składniki pokarmowe potrafi wysoko plonować przy obniżonych dawkach azotu. Odmiana o wysokiej zdrowotności. Łączy dwie kluczowe odporności na choroby grzybowe i wirusowe. Posiada gen RLM7, który chroni przed suchą zgnilizną kapustnych oraz gen TuYV zabezpieczający przed wirusem żółtaczkę rzepy. Adaptuje się do zmiennych warunków glebowych, wysoko plonuje zarówno na stanowiskach słabszych, jak i dobrych.

Saatbau Polska

■ **RICHMOND F1** to odmiana kiłoodporna, zarejestrowana w Polsce w 2023 r. Jest ona również odporna na wirusa żółtaczkę rzepy oraz na suchą zgniliznę. Wyniki badań zarówno rejestrowych - przeprowadzonych w latach 2021-2022, jak również PDO 2023 dowodzą, że nawet w warunkach braku infekcji kiłą kapustnych, RICHMOND F1 przewyższa swoim potencjałem plonowania odmiany klasyczne, nieodporne na kiłę. Bardzo dobra zimotrwałość, dobry wigor wiosenny, łatwość zbioru i tolerancja słabszych stanowisk sprawiają, że odmiana ta może być uprawiana we wszystkich regionach kraju i na wszystkich stanowiskach.

Lidea Seeds Polska

■ **LID Invicto** to nowa genetyka rzepaku hodowli Lidea. Zarejestrowana w Polsce w 2024 roku z wynikiem 51,2 dt/ha (8. miejsce wśród rzepaków badanych w COBORU). Genetycznie odporna na Phomę (gen RLM7) i wirusa żółtaczkę rzepy (TuYV). Wydaje nasiona z wysoką zawartością tłuszczu. LID Invicto wyróżnia się mocnym wigorem jesiennym, dobrą zimotrwałością i szybkim restartem po zimie. Średnio wcześniej kwitnie i dojrzewa. Jest mało wrażliwy na patogeny powodujące zgniliznę twardzikową, czerń krzyżowych czy werciliozę.

OGŁOSZENIA

ASX
nasiona



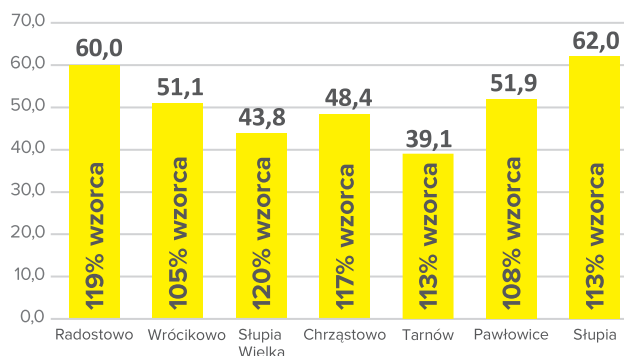
Rzepak ozimy

PT315 F1
Pionierski potencjał
plonotwórczy!

110% wzorca
COBORU 2021-2023
Doświadczenia rejestrowe



PLONOWANIE - dt/ha



Wyniki plonowania w wybranych stacjach doświadczenia rejestrowe COBORU 2023 r.



PIONEER

AGROSIMEX

GOSPODARSTWO ARCHIDIECEZJI GNIEŹNIEŃSKIEJ

Burak cukrowy na 200 ha

Gospodarstwo Archidiecezji Gnieźnieńskiej liczy 1500 ha. Na 200 ha uprawiane są ze szczególną starannością buraki cukrowe. Wykorzystywany do tego jest nowoczesny sprzęt z tzw. górnej półki.

TEKST ■ Marianna Kula

Farmę zarządza od 15 lat Ryszard Góralczyk. - Wtedy też gospodarstwo ruszyło do przodu. Posiadamy 1500 ha. Od trzech lat bawimy się również w hodowlę zwierząt - rasa mięsna. Stan na dziś to 350 sztuk. Mamy też, ale to bardziej hobbystycznie, 3 owieczki - mówi pan Ryszard. Gospodarstwo Archidiecezji Gnieźnieńskiej składa się z dwóch oddziałów - Braciszewo (powiat gnieźnieński) i Kwieciszewo (powiat mogileński). - To dla nas spore utrudnienie, bo musimy przemieszczać się ciągnikami i maszynami po szosach aż 50 km - taka jest odległość między jednym a drugim gospodarstwie - tłumaczy nasz rozmówca.

Archidiecezja zatrudnia we wspomnianych oddziałach 20 osób. - Tych, którzy pracują na roli, jest 13. Ponadto są jeszcze: mój zastępca, pani księgowa, pani zootechnik i panie, które nam pomagają przygotowywać potrawy dla pracowników, jak pracujemy w żniwa czy w sezonie siewnym. Gotują dla nas m.in. obiady - opowiada pan Ryszard. Jego bezpośrednimi przełożonymi są księży - pracownicy archidiecezji gnieźnieńskiej. - Naszym naczelnym wódczem jest natomiast prymas Polski - zaznacza zarządca gospodarstwa.

Nasz rozmówca ze swoimi zwierzchnikami konsultuje wszelkie inwestycje. - Kupujemy wszystko, co jest sprawdzone. Zanim podejmiemy decyzję o zakupie maszyn, najpierw przychodzą one do nas na testy i dopiero po nich zaczynają się rozmowy o tym, na jakich zasadach możemy je nabyć, jaki kredyt możemy na nie dostać - tłumaczy zarządca gospodarstwa. - Oczywiście ja wszystko uzgadniam z moim szefostwem - podkreśla pan Ryszard. Przełożeni naszego bohatera, jak im na to czas pozwala, osobiście doglądają prac polowych. - Przyjeżdżają tu m.in. gdy są np. żniwa - wspomina szef gospodarstwa. - Interesują się tym, co się u nas dzieje, ale ich rola jest trochę inna niż praca na roli. Ich zadaniem jest dopilnowanie finansów, a moją rolą jest zarządzać tak, żeby finanse się zgadzały, żeby moi mocodawcy byli ze mnie zadowoleni - zaznacza pan Ryszard.

Ważny burak cukrowy. Do jego uprawy nowoczesny sprzęt

Na polach archidiecezji rosną przede



Od 15 lat gospodarstwem zarządza Ryszard Góralczyk

wszystkim: kukurydza i buraki cukrowe, a także pszenica i rzepaki. - Mamy też trochę łąk, żeby było siano dla cieląt - wyjaśnia pan Ryszard. - Duży udział w naszej produkcji stanowią obecnie buraki cukrowe. Od dwóch lat siewamy je na powierzchni 200 ha - zaznacza nasz rozmówca. Tegoroczne zasiewy buraków nie należały do łatwych. Szef gospodarstwa tłumaczy, dlaczego. - Od pięciu, sześciu, a może i nawet siedmiu lat, nawiedzały nas susze - i to potężne. W tym sezonie z kolei - już na jesieni 2023 r. - nastąpiły duże opady. Przez dwa miesiące 2023 r. spadło u nas 270 l wody. Do dnia dzisiejszego mamy 305 l wody. To jest półroczny opad. Taki nie był notowany tu od 20 lat. Przez to więc siewy były bardzo utrudnione - mówi pan Ryszard. Przyznaje, że trzeba było się napracować wspólnie z meliorantami, żeby zlikwidować zastoiska wodne. - Na szczęście dzięki dobremu sprzętowi i zaangażowanej załodze poradziły sobie - cieszy się gospodarz. Zaznacza jednocześnie, że chodzi o agregat uprawowo-siewny marki Köckerling, której pracuje z siewnikami marek: Väderstad i Kuhn. - Mamy go od dwóch lat. Pracuje on w trybie strip-till. Polega to na siewie bezorko-

wym. Siewnik sam uprawia, sam rozdaje nawóz i nasionka - czyli jeden przejazd i wszystkie roboty są wykonane. Kiedyś tymczasem (w systemie typowo orkowym - przyp. red.), żeby posiać buraki, trzeba było wejść do pola ze cztery razy - zwraca uwagę nasz rozmówca. Köckerling pracuje z ciągnikiem marki Fendt o mocy 400 KM wraz z nawigacją. - Bez tego dzisiaj nie ma rolnictwa precyzyjnego - takiego, które polega na tym, żeby idealnie posiać, idealnie zachować wszelkie odległości, zgodne z wymaganiami unijnymi - czyli odstępy od cieków wodnych, od rowów itd. - podkreśla pan Ryszard. Informuje jednocześnie o tym, że 5 z 12 ciągników jest wyposażonych w GPS-y. - Posiadamy maszyny z tzw. górnej półki. Wśród nich są oczywiście: wspomniany siewnik, a także kombajny zbożowe Claas i ciągniki Fendt - wymienia szef gospodarstwa. W kwestii traktorów archidiecezja postawiła na jedną markę. - To jest dominujący sprzęt na rynku rolniczym. Niepsujący się, ale wymagający dobrego traktowania - odwdzięcza się niezawodnością - zaznacza pan Ryszard.

Siewnik wykorzystywany jest również do kukurydzy. - Planujemy w tym sezonie zasiać jej 250 ha: 180 tu - w Braciszewie i 70 ha



Park maszynowy gospodarstwa archidiecezji

w Kwieciszewie. 50 ha zajmie kukurydza na kiszonkę dla naszego bydła, reszta to ziarnówka - zamierzamy ją wysuszyć, a następnie sprzedać - wspomina nasz rozmówca.

W gospodarstwie ważną rolę odgrywa obornik. - Zaczynamy jednak dopiero, brzydko mówiąc, w to wchodzić, bo hodowla jest od niedawna - zaznacza pan Ryszard. Zwraca przy tym uwagę na następującą rzecz: - W kwestii

nawozowej - tak w ogóle - obsługuje nas co najmniej 7 dużych hurtowni chemicznych, z którymi współpracuję na różnym etapie, na różnym poziomie - w zależności od naszych potrzeb. W tym roku podstawowym nawozem doglebowym były nawozy zakupione z firmy Timac Agro. Do tego dokładaliśmy jeszcze dwa inne nawozy, ale to już jest nasza tajemnica, jak to zestawialiśmy, jak to mieszałyśmy - podkreśla szef gospodarstwa. - Żeby ktoś nie mówił, że namawiam kogokolwiek do takiej kombinacji - śmieje się nasz rozmówca. - Przy tym sprzęcie, który mamy - dotyczy to i kukurydzy, i buraków - możemy sobie na to jednak pozwolić. Przy mniejszym sprzęcie nie było takiej możliwości - dodaje.

Plony na tyle duże, żeby się rozwijać

Jakie są plony buraka cukrowego? Na to pytanie pan Ryszard odpowiada następująco: - Składają się one z dwóch czynników - z zawartości cukru burakach, która jest ważniejsza niż te tony (plon ogólny - przyp. red.), bo głównie rolnicy się chwala, że mają 70, 80, a nawet 90 t/ha, ale o cukrze mało mówią, bo przy 80 t/ha cukier, gdy spadnie on do 14%, to rolnik dostanie za niego mniej pieniędzy niż rolnik, który będzie miał 55-60 t/ha przy zawartości cukru 18% - zaznacza szef gospodarstwa. - W tej kwestii powiem więc tak: Mamy plony na tyle wystarczające, że firma prosperuje, rozwija się, no i część zysku przeznaczana na potrzeby kurii, a ta akurat ma duże potrzeby ze względu na kościółki, które są w większości zabytkami, no i tam remontu potrzebują, więc też przekazujemy spore fundusze na utrzymanie tych kościołów - mówi pan Ryszard.

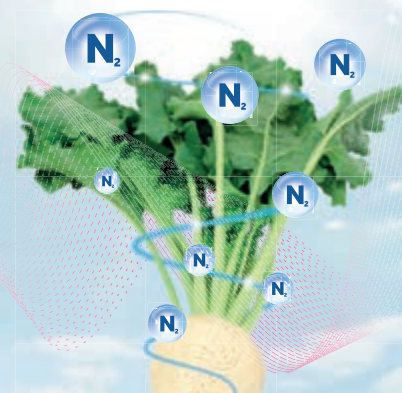
Jeśli chodzi o kukurydzę, to ubiegłoroczne plony w gospodarstwie w Braciszewie, ze względu na suszę, były na następującym poziomie 8,5 do 9 t/ha (suchego ziarna), a Kwieciszewie - w granicach 6 t/ha (również suche ziarno). Co z rzepakiem? - Ta roślina ma w genach 12 t, a jak osiągamy 3,5 do 4 t, to jesteśmy zadowoleni - odpowiada zarządca.

Obora wybudowana własnymi siłami

Gospodarstwo postawiło na bydło rzeźne. - Musimy się pochwalić, że budynki sami wybudowaliśmy naszą załogą - nie uczestniczyła w tym żadna zewnętrzna firma - opowiada pan Ryszard. W oborze zainstalowano szerokie koryta. - Jedzenie zadawane jest więc raz dziennie - zaznacza szef gospodarstwa. - Wszystko po to, żeby pracownicy też się czuli tu komfortowo, żeby nie musieli przysłowiowo tyrać, jak to było kiedyś - podkreśla.

Nasz rozmówca zaznacza, że dobrostan jest dla niego sprawą priorytetową. - Zwierzęta były i są dla mnie numerem 1. A muszę powiedzieć, że już od 40 lat pracuję w rolnictwie. Wcześniej pracowałem m.in. przy świniami i owcach - wymienia pan Ryszard. ■

OGŁOSZENIA

BlueN[®]
MIKROBIOLOGICZNY
Najwyższa efektywność odżywiania azotem z powietrza!
Rekord Polski 2023 w plonie buraka cukrowego: 137,25 t/ha
W przeliczeniu na polaryzację 16%


Dostarcza azot przez cały okres wegetacji.



Działa w liściach wszystkich roślin uprawnych.



Jest prosty w zastosowaniu.



Rekomendowany przez polskich rolników.

®.™ Znaki towarowe należące do Corteva Agriscience i jej podmiotów stowarzyszonych.
© 2024 Corteva

CZEGO POTRZEBUJE BURAK CUKROWY? JAKI PRODUKT ZASTOSOWAĆ NA PLANTACJACH BURAKA CUKROWEGO

BARTOSZ KULESZA

Active Agro

Burak wykazuje dużą wrażliwość na niedobór boru i manganu, mniejszą na niedobór miedzi i cynku, dlatego dokarmianie buraka borem i manganem jest szczególnie istotne. Warto uzupełnić mieszaninę o odpowiednią dawkę molibdenu, który ma wpływ na przemiany azotu w roślinie.

Na rynku jest wiele nawozów mikroelementowych o różnych składach i jakości. Generalnie możemy podzielić je na sole i chelaty (sole są tańsze, ale gorzej przyswajalne i mniej stabilne w mieszaninie) oraz nawozy jednoskładnikowe i wieloskładnikowe.

Zasadniczo wykonujemy 4-5 zabiegów nalistnych drobnokroplistych. Pierwszy zabieg wykonujemy już w fazie ośmiu liści i powtarzamy go co 8-12 dni, aż do pełnego zwarcia rzędów. Zabieg dokarmiania mikroelementami należy łączyć z dokarmianiem azotem, siarką i magnezem, ze względu na aspekt ekonomiczny (oszczędność przejazdów). Dawka nawozu jest określona przez producenta i należy się do niej stosować, gdyż istnieje możliwość uszkodzenia roślin przy zbyt dużym stężeniu składników w mieszaninie.

Do dokarmiania buraka cukrowego polecamy mieszanki nawozów od Active Agro. Nawozy te są chelatowane i zawierają dodatek glicyny, co czyni je stabilne w mieszaninach i wysoce przyswajalne. Proponowane produkty i dawki przy 250 l wody/ha:

Active Supermikro w dawce 2 l/ha + Active Bor 15 w dawce 1-1,5 l/ha lub Active Bor 15 1-1,5 l/ha + Active Mn 2 l/ha + Active Zn 1 l/ha + Active Fe 2 l/ha + Active Cu 0,5 l/ha + Active Mo 0,1 l/ha.

LUCYNA LEWICKA

K+S Polska

Nawożenie jest jednym z głównych czynników plonotwórczych w uprawie buraka cukrowego. Na wytworzenie 1 tony korzeni wraz z odpowiednią ilością liści, buraki cukrowe średnio pobierają: 4,5 kg N, 1,5 kg P₂O₅, 5,5 kg K₂O, 1,1 kg MgO, 1,5 kg SO₃ oraz 1,2 kg CaO i wytwarzają przy takim pobraniu ok. 12,0 t cukru. Przy plonie 80 t/ha daje to 360 kg N, 120 kg P₂O₅, 440 kg K₂O, 88 kg MgO, 120 kg SO₃, 96 kg CaO. Zatem bez dobrego zaopatrzenia roślin w te składniki pokarmowe (gleba + nawozy mineralne) nie da się uzyskać wysokich plonów korzeni o dobrej jakości technologicznej.

Dobrym rozwiązaniem w uzupełnieniu potasu jest nawóz Korn-Kali, który ma w swoim składzie 40% K₂O, posiada dodatkowo 6% MgO, 12,5% SO₃ oraz 4% Na₂O.

Burak cukrowy bardzo pozytywnie reaguje na nawożenie magnezem (Mg), siarką (S) i sodem (Na). Składniki te służą jako odżywcze oraz do bilansowania azotu (N).

Równie ważne jest stosowanie dokarmiania nalistnego przed spodziewanymi niekorzystnymi warunkami do wzrostu roślin. Tutaj polecamy EPSO Top - siedmiowodny, naturalny siarczan magnezu. Dwutorowe działanie - zarówno przez korzeń, jak i liść - potęguje i wzmacnia rośliny oraz wykorzystanie zastosowanego nawożenia azotowego.



JULIA ZALEWSKA

Product manager Działu Nawozów w firmie AGROSIMEX

Microstar PMX ze względu na wysoką zawartość szybko dostępnego fosforu, szczególnie polecany jest w uprawie buraka cukrowego, ponieważ w przypadku tej rośliny okres krytyczny zapotrzebowania na fosfor przypada na fazę wschodów. Microstar PMX w swoim składzie zawiera również bor, który z kolei jest najbardziej deficytowym mikroelementem w uprawie tej rośliny. Bierze on udział w procesie wzrostu i podziału komórek, stabilizacji błon cytoplazmatycznych oraz metabolizmie i transporcie cukrów. Pełni bardzo ważną rolę w gospodarce wodnej roślin, transpiracji i oddychaniu. Niedobór tego mikroelementu ma również wpływ na rozwój systemu korzeniowego (roślina nie może pobrać odpowiedniej ilości składników pokarmowych i wody). Silny niedobór boru może wywołać spadek plonu korzeni nawet o 50% i zawartości cukru o 3-4% (zgorzel liści sercowych i sucha zgnilizna korzeni). Zalecana dawka 20 kg/ha.

Celem uzupełnienia pełnej dawki boru w uprawie buraka cukrowego polecamy również nawóz dolistny Bolero 9,2% B (120 g/l), który w cieczach roboczych nie podnosi nam pH (6,5), posiada innowacyjną formę boru (jest to 10-wodny pentaboran sodu) a nośnikiem jest sorbitol, który powoduje szybkie pobieranie boru i włączenie go w metabolizm rośliny (już po 8 h). Zalecana dawka w buraku cukrowym to 1,5-2,5 l/ha na 300 l wody, oprysk można zastosować już od drugiej pary liści właściwych do fazy zakrywania międzyrzędzi.



MIECZYŚLAW ŁOPATKA

ekspert firmy Elvita

Nawożenie dolistne buraka cukrowego to jedna z wielu składowych sukcesu tej uprawy. W przypadku tej rośliny wymagania pokarmowe względem mikroelementów są bardzo wysokie, więc należy szczególną uwagę zwrócić na ich dodatkowe dostarczenie burakom. Warto wybrać produkty, których zbilansowany skład oraz dobra jakość zapewniają realne przełożenie w plonie, a przede wszystkim w jakości surowca. Takim produktem jest Elvita Burak, która w swoim składzie ma bor, molibden, mangan, miedź oraz cynk. Każdy z tych mikroelementów odgrywa ważną rolę w uprawie buraka cukrowego, np. bor uczestniczy w przemianie cukrów, a dokładniej w transporcie cukru z liści do korzenia, co pozwala na uzyskanie wyższej polaryzacji, mangan wpływa pozytywnie na proces fotosyntezy, a miedź zwiększa efektywność wykorzystania azotu oraz odporność roślin na stres.

Dolistne nawożenie buraka cukrowego przeważnie zamyka się w 2-3 zabiegach. Pierwszy wykonuje się zazwyczaj od fazy 6-8 liści, a kolejne w odstępie około 14 dni od poprzedniego. Niektóre zabiegi nawożenia dolistnego można połączyć z ochroną fungicydową lub insektycydową buraka.



BURAKI Z MIKROELEMENTAMI KIEDY I DLACZEGO?

PIOTR KOTOWSKI
Timac Agro Polska



Buraki cukrowe to uprawa, która ma znaczne wymagania pokarmowe. Należy o tym pamiętać i nie zaniedbać żadnego ze składników. Zasadę beczki Liebiga zna praktycznie każdy, wiemy, że czynnikiem limitującym uzyskanie optymalnego plonu mogą być składniki odżywcze, których rośliny nie potrzebują w setkach czy nawet dziesiątkach kilogramów na ha, a w ilości kilkudziesięciu czy kilkuset gramów. Niedobory mikroelementów mogą znacząco popsuć możliwość uzyskania optymalnego plonu. W buraku cukrowym ogromne znaczenie mają bor i mangan, ale pozostałe, czyli cynk i miedź nie są wcale mało znaczące. Rekomenduję zastosowanie Fertiactyl Radical 3 l/ha w fazie 4-6 liści. Ma on ogromny wpływ na odpowiednie zaopatrzenie młodej rośliny w bor, który jest niezbędny od samego początku, oraz w mangan. Najważniejszym jednak okazuje się forma biostymulacji, która jest użyta. Kompleks Fertiactyl po pierwsze efektywnie wprowadza do roślin mikroelementy, po drugie silnie pobudza wzrost systemu korzeniowego, gwarantując dostęp do składników pokarmowych. Wzmacnia odporność na stresy, co dla młodych roślin ma ogromne znaczenie. Daje duży wigor, pozwalając szybko zakryć międzyrzędzia. W okresie dalszego wzrostu zalecam zastosowanie dwóch dawek po 3 l Genaktisu, który silnie pobudza szlaki transportowe w roślinie i poprawia odżywienie od kilkunastu do ponad 20%. Wzmacnia rośliny i dzięki pobudzeniu absorpcji krzemu ma wielokierunkowe pozytywne działanie na fizjologię tej rośliny.

MAREK REICH
Manager ds. Rozwoju Nowych
Produktów Chemirol



W buraku cukrowym prysk mikroelementami powinien być wykonany od fazy 4.-6. liścia do zakrycia międzyrzędzi. We wczesnych stadiach rozwojowych rośliny pobierają znaczne ilości boru. Tutaj szczególnie polecamy produkt Cropvit BMO 1-1,5 l. Molibden będzie odpowiadał za wspomaganie procesu przemian azotowych w roślinie, co poprawi wykorzystanie tego najważniejszego składnika plonotwórczego. Nie można zapominać o standardowych mikroskładnikach wspomagających przemiany azotowe w roślinie (cynku, miedzi i manganie). Możemy je uzupełnić, stosując produkt OPTI Burak 2,5-4,0 kg, który zawiera najważniejsze makro- i mikroelementy. Dodatek amonowego octanu cynku - Dynamic cresco 0,5-0,8 l wspomogą rozwój systemu korzeniowego, co wpływa korzystnie na efektywne pobieranie wody i soli mineralnych w trakcie vegetacji. Aby ograniczyć negatywny wpływ herbicydów, możemy stosować łącznie z tymi zabiegami aminokwasy roślinne zawarte w produkcie Naturamin WSP w dawce 0,2 kg. Pozwoli to roślinom na szybką regenerację, co przyspieszy zwanie międzyrzędzi. W technologii, gdzie azot jest stosowany w dwóch terminach, proponujemy aplikację BlueN 333 g + Cropvit FeMo w celu uzupełnienia potrzeby rośliny na ten składnik w trakcie vegetacji. Azot jest podawany jak „kroplówka” w ilościach potrzebnych dla rośliny. I wszystko w jednym przejeździe opryskiwacza.

Dopłaty bezpośrednie w toku

Trwa nabór wniosków na dopłaty bezpośrednie 2024 i nadal wypłacane są należności za rok 2023.

Do 22 kwietnia Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa przekazała 5,1 mld zł płatności końcowych dopłat bezpośrednich i obszarowych za 2023 rok. W tej kwocie są też pieniądze wypłacone z tytułu ekoschematów powierzchniowych - ponad 3 mld zł. - *Łącznie z zaliczkami do rolników w ramach dopłat za 2023 rok trafiło ok. 14,3 mld zł. W 2023 roku o dopłaty bezpośrednie ubiegało się 1,24 mln rolników, a przeznaczona na nie pula środków to blisko 17 mld zł. Zaliczki były wypłacane między 16 października a 30 listopada. W tym okresie na konta beneficjentów trafiło niemal 9,2 mld zł - podaje ARiMR.*

Czas na wydanie decyzji w sprawie przyznania dopłat bezpośrednich i obszarowych za 2023 r. mija 31 maja 2024 r., a realizacja wypłat z tego tytułu powinna się zakończyć do 30 czerwca 2024 r.

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa informuje, że do 19 kwietnia ARiMR zarejestrowała blisko 203 tys. wniosków o dopłaty w ramach kampanii 2024. Ministerstwo rolnictwa i rozwoju wsi zapowiada modyfikację

zasad warunkowości, wprowadzenie nowego ekoschematu i płatności dla małych gospodarstw.

Katalog płatności, o które można się ubiegać w tegorocznej kampanii, jest podobny do tego z 2023 roku. Jak poinformowało MRiRW, będą też nowe. Jedną z nich to płatność dla małych gospodarstw, która - podobnie jak przed rokiem - ma być przeznaczona dla rolników posiadających do 5 ha użytków rolnych. Propozycja ta wymaga jeszcze akceptacji Komisji Europejskiej. - *Natomiast w niedługim czasie Parlament Europejski będzie głosować nad zmianami w rozporządzeniach poświęconych warunkowości. W odniesieniu do poszczególnych państw członkowskich modyfikacje przepisów mają dotyczyć: zwolnienia gospodarstw do 10 ha z kontroli i sankcji za niespełnianie warunkowości; większej swobody w decydowaniu o obowiązkowym okresie utrzymania okrywy glebowej (GAEC 6); uznania dywersyfikacji upraw za alternatywę dla zmianowania (GAEC 7) czy zniesienia obowiązku ugorowania 4 proc. gruntów ornych (GAEC 8). Z tą ostatnią zmianą związane jest wprowadzenie nowego ekoschematu - Grunty wyłączone z produkcji - wyjaśnia ARiMR.*

(ada)

— OGŁOSZENIA —

HALE NA BALE
NOWOCZESNE ROZWIĄZANIA
POLSKA FIRMA

HALE ŁUKOWE
od 8m do 16m szerokości

Producent Progress Engineering
63-640 Nowa Wieś Książęca
tel. 512 208 588, 512 207 860, 512 208 770

www.halenabale.pl

Co na poplon?

Jakie rośliny są najlepsze na poplon? Czym się one charakteryzują? Jak możemy ze sobą łączyć, tworząc mieszanki poplonowe?

TEKST ■ Marianna Kula

Poploni cieszą się coraz większym zainteresowaniem wśród naszych rolników. - Wprowadzenie dopłat z tytułu ekoschematów spopularyzowało stosowanie roślin pomagających w utrzymaniu prawidłowej struktury gleby, intensyfikacji plonów dla upraw następczych, wprowadzaniu oszczędności w nawożeniu, a nawet generowaniu wysokobiałkowych pasz objętościowych dla bydła mlecznego - przyznaje Marcin Cackowski z Poznańskiej Hodowli Roślin. Zaznacza jednocześnie, że w przeciągu ostatnich dwóch lat firma, którą reprezentuje, zaobserwowała wzmożony popyt na nowe odmiany roślin typu facelia błękitna (Anabela) i gorczyca biała (mątwikobójcza Gracja).

Jakie rośliny są najlepsze na poplon?

Rośliny poplonowe, zdaniem Jana Świącika - hodowcy roślin bobowatych i gryki z Małopolskiej Hodowli Roślin, powinny charakteryzować się szybkim wzrostem oraz dużą zawartością biomasy, co pozwoli uzyskać warstwę próchniczną w glebie po przyoraniu jako zielony nawóz. - Ponadto rośliny poplonowe powinny bezpośrednio wpływać na poziom próchnicy oraz strukturę gleby - podkreśla ekspert.

Najlepszymi roślinami poplonowymi, według Jana Świącika, są: koniczyna krwistoczerwona, ponieważ wiąże azot atmosferyczny; gorczyca, gdyż pełni funkcję fitosanitarną oraz gryka - głównie z tego względu, że uwalnia trudno dostępny w glebie fosfor. Poza tym, jak podkreśla specjalista z MHR-ów, gryka i gorczyca są roślinami, które posiadają szybki i duży przy-



Koniczyna Inkarnatka

fol. MHR



Gorczyca biała - odmiana Gracja

fol. PHR



Facelia błękitna - odmiana Anabela

fol. PHR



Gryka

fol. MHR

rost masy zielonej, niezbędny do osiągnięcia odpowiedniej jakości poplonu.

Marcin Cackowski jest zwolennikiem siewu facelii błękitnej. - Roślina ta wysiewana jako poplon ścierniskowy spełnia funkcję fitosanitarną oraz poprawia kulturę gleby. Bez względu na jej atutem jest zdolność do ograniczania populacji nicieni (ok. 15-20%) - podkreśla ekspert z PHR-ów. Mówi także o tym, że plantatorzy buraka cukrowego bardzo chętnie stosują mieszanki, w których są: facelia błękitna, gorczyca biała i owies. - Takie połączenie powoduje likwidację chwastów oraz mątwikobójczość, która po zastosowaniu gorczycy GRACJA utrzymuje się w glebie do 4 lat po użyciu rośliny. Owies zaś zapewnia fitosanitarność - wskazuje ekspert z PHR-ów.

Po jakie mieszanki poplonowe najchętniej sięgają z kolei producenci bydła? Spełnianie warunku ekoschematu utrzymywania arealów na zimę pod okrywą sprawiło, że na ich polach pojawiają się mieszanki złożone z: trawy, wyki ozimej i koniczyny. - Podczas rozmów z hodowcami bydła mlecznego jako Poznańska Hodowla Roślin rekomendowaliśmy komponowanie poplonu z użyciem życicy mieszańcowej Mańka oraz wyki ozimej REA - wspomina Marcin Cackowski. Dlaczego? - Życica mieszańcowa (...) oprócz funkcji okrywczej gleby, dostarcza wartościowej i odżywczej masy zielonej tak potrzebnej przy wytwarzaniu kiszonek. Wyka REA oraz koniczyna dostarczają bardzo dużej ilości białka - wyjaśnia specjalista z PHR-ów.

Oprócz wymienionych gatunków roślin poplonowych warto stosować także rośliny bobowate grubonasienne. - Groch ogólnoużytkowy jadalny Olimp, Cysterski oraz pastewny Turnia lub łubiny wąskolistne Tango, Szot, Rumba to rośliny, które pozwalają oszczędzać

na nawożeniu - podkreśla Marcin Cackowski.

Kiedy wysiewać rośliny na poplon? Jak przygotować glebę?

Mieszanka poplonowa powinna być wysiewana tuż po żniwach na ścierniskach. - *Między żniwami a jesiennymi zasiewami jest około 2 miesiące, natomiast między siewem a orką przedzimową okres ten wydłuża się nawet do 4 miesięcy, co wpływa korzystnie na rosnący poplon - tłumaczy ekspert z MHR-ów. Zaznacza jednocześnie, że taki termin wysiewu nasion gatunków poplonowych jest najczęściej praktykowany wśród rolników.*

Jest wiele metod przygotowania gleby do wysiewu poplonów. Wiąże się to oczywiście z gatunkami, jakie mają być wysiewane oraz jakością i strukturą gleby. - *Wysiewając poplon na ściernisku tuż po żniwach, najczęściej używa się od tego agregatu ścierniskowego połączonego z siewnikiem poplonów, który wykonuje płytką uprawę wierzchniej warstwy gleby, a następnie wysiewa w nią rośliny poplonowe - wyjaśnia Jan Świącik. Jest to popularna metoda szczególnie wśród dużych gospodarstw rolnych. - Nieco starszą metodą, lecz sprawdzoną od lat, jest wykonanie podorywki, a następnie wysianie mieszanki poplonowej i jej bronowanie -*

wspomina ekspert z MHR-ów.

Mieszanki poplonowe - jaka norma wysiewu?

Ile kilogramów nasion na hektar zaleca się wysiać w czystym siewie poszczególnych roślin poplonowych? - *Zalecana ilość wysiewu poszczególnych gatunków roślin mieszanki poplonowej jest inna niż w czystym siewie. Proponujemy skomponować następującą mieszankę: 40 kg gryki, 15 kg gorczycy, 5 kg inkarnatki, co łącznie daje 60 kg mieszanki poplonowej na jeden hektar - odpowiada Jan Świącik.*

Jeżeli plantator chce zastosować mieszankę z facelii błękitnej, gorczycy białej i owsa, norma wysiewu wynosi ok. 12,5 kg/ha.

Poplony - dlaczego to się opłaca?

Marcin Cackowski podkreśla, że gdy wykonujemy zabieg orki, masa zielona i korzeniowa przyoranych roślin stanowi równowartość niższej dawki obornika, co wprowadza realne oszczędności przy nawożeniu azotowym. Mówi także o tym, że stosując wymienione wyżej rośliny, można sobie zafundować wyższy plon roślin zbożowych - średnio o 1-2 dt z ha. Jan Świącik z kolei zwraca uwagę na to, że siew poplonów jest nie tylko zabiegiem poprawiającym żyzność i strukturę gleby, ale wpisuje się także w założenia Zielonego Ładu. ■

CZYM SĄ MIĘDZYPLONY? ARIMR WYJAŚNIA

Za obszary proekologiczne uznawane są międzyplony lub okrywa zielona, rozumiane jako wsiewki traw lub roślin bobowatych drobnonasiennych w uprawę główną lub mieszanki utworzone z co najmniej 2 gatunków roślin z następujących grup roślin uprawnych: zbóż, oleistych, pastewnych, bobowatych drobnonasiennych, bobowatych grubonasiennych oraz miododajnych.

Mieszanka uprawiana jako międzyplon nie może być następnie uprawiana jako plon główny w roku następującym po roku jej wysiania. Zakaz ten nie dotyczy poszczególnych gatunków, z których utworzona została mieszanka, tzn. ten sam gatunek rośliny, który wchodził w skład mieszanki, może być wysiany ponownie po zaoraniu międzyplonu.

Na międzyplonach utworzonych z mieszanek obowiązuje zakaz stosowania środków ochrony roślin przez okres ich utrzymania. W przypadku wsiewek trawy lub bobowatych drobnonasiennych w uprawę główną, zakaz ten obowiązuje od momentu zbioru uprawy głównej przez co najmniej osiem tygodni lub do momentu wysiewu kolejnej uprawy głównej. Zakaz obejmuje również zaprawę nasion.

Istnieją dwie możliwości realizacji wymogu w zakresie międzyplonu ścierniskowego.

Stały termin wysiewu i utrzymania:

wysiew od dnia 1 lipca do dnia 20 sierpnia danego roku, utrzymanie na polu co najmniej do dnia 15 października.

Indywidualne podejście:

- wysiew w okresie od dnia 1 lipca do dnia 20 sierpnia,
- utrzymanie przez co najmniej 8 tygodni od dnia wysiewu mieszanki.

Przy indywidualnym podejściu należy w ciągu 7 dni od daty wysiewu, a najpóźniej do dnia 27 sierpnia, złożyć oświadczenie ze wskazaniem terminu wysiewu. W przypadku gdy oświadczenie nie zostanie złożone, przyjmuje się, że wybrany został wariant ze stałym terminem wysiewu i utrzymywania.

Realizacja międzyplonu ozimego:

- wysiew od dnia 1 lipca do dnia 1 października,
- utrzymanie na polu co najmniej do dnia 15 lutego.

Źródło: ARiMR

— OGŁOSZENIA —



Gorczyca biała
MHR Palma

Facelia błękitna
Natra

Łubin wąskolistny
Oskar

Wyka siewna
Hanka



ROŚLINY I MIESZANKI POPLONOWE

Mieszanka Poplonowa
MAŁOPOLSKA



Wysokiej jakości pasza odżywcza



Wiązanie azotu i konserwacja składników pokarmowych



Zwiększenie infiltracji wody



Zwiększenie bioróżnorodności



Poprawa jakości i struktury gleby



www.sklep.mhr.com.pl

Kup materiał siewny z dostawą prosto do domu



Krajowa Grupa Spożywcza
Grupa Kapitałowa

Zamiast siać nawóz, daj bakterie

Fosfor jest mało mobilny w glebie, a jego przemiany są bardzo powolne. Rośliny nie mogą go pobierać w formie nieprzyswajalnej - nawet jeśli jest tego pierwiastka bardzo dużo. Na rynku pojawiły się preparaty biologiczne zawierające bakterie zdolne do przerobienia zalegającego fosforu w rozpuszczalne związki pobierane przez rośliny.

Niedożywienie fosforem można rozpoznać w okresie rozwoju roślin szczególnie po liściach, które stają się ciemne, matowe, niebiesko-zielone, a przy poważnym niedoborze mogą blaknąć. W późniejszym okresie robią się ciemnofioletowe. Objawy te pojawiają się na starszych częściach roślin.

Skutki niedożywienia fosforem są bardzo poważne:

- słaby wzrost organów nadziemnych,
- słabe krzewienie się zbóż,
- słabe kwitnienie i zawiązywanie nasion,
- wcześniejsze dojrzewanie roślin,
- obniżenie jakościowe i ilościowe plonu.

Przy silnym niedożywieniu fosforem następuje zahamowanie wzrostu części nadziemnych, a rośliny przybierają kartowaty pokrój. Obserwuje się wówczas przerzedzone plantacje,

a także ograniczone kwitnienie i zawiązywanie nasion czy ziarniaków. W skrajnych przypadkach poważne niedożywienie skutkuje brakiem nasion.

Jakie czynniki utrudniają pobieranie fosforu przez rośliny?

Fosfor jest mało mobilny w glebie, a jego przemiany są bardzo powolne. Rośliny natomiast nie mogą pobierać fosforu w formie nieprzyswajalnej.

Duże znaczenie ma aktywność mikrobiologiczna w glebie, ponieważ dzięki bakteriom typu PSB zwiększa się ilość fosforu dostępnego dla roślin.

- Na rynku pojawiły się produkty biologiczne, które odblokowują nieprzyswajalne dla roślin formy fosforu. Przy ich wyborze trzeba zwrócić uwagę na ilość podawanych jednostek tworzących kolonie (jtk). Jest to bardzo ważne, bo od tego zależy

tempo namnażania bakterii w glebie i ich finalna ilość - tłumaczy Jarostaw Wojciechowski, dyrektor handlowy Biostyma Sp. z o.o.

Ten pomysł zastosowało już kilka firm. - Nowoczesną metodą jest zastosowanie Microfosfatu - biologicznego preparatu zawierającego bakterie typu PSB, które są zdolne do przerobienia zarówno organicznych, jak i mineralnych związków fosforu w rozpuszczalne formy pobierane przez rośliny - informuje Tomasz Szanciło z firmy Polsil Biopreparaty.

Monika Figlewska, technical manager z Działu Biostymulatorów, Biokontroli, Nawozów Dolistnych i Adiuwantów PUH „Chemiroli” Sp. z o.o. również ma propozycję: - Chcąc od razu skorzystać z zablokowanych form fosforu obecnych w naszej glebie, polecam aplikację mikrobiologicznego produktu Bakto ProFOS.

Jak działają produkty wykorzystujące bakterie?

Udało nam się dotrzeć do kilku firm mających w swojej ofercie produkty uzdatniające niedostępny fosfor. „Biostyma” poleca Fosfix Plus zawierający bakterie z grupy Bacillus Aryabhatai MYV-004. - Bakterie wydzielają enzymy, które modyfikują nierozpuszczalne i trudno dostępne związki fosforu - fosforany wapnia, magnezu, żelaza, glinu - do form przyswajalnych dla roślin. Bakterie te również syntezują tiaminę, pirydoksynę, biotylinę, kwasy pantotenowe i nikotynowe. Ważne - są one w formie przetrwalników i jako jedne z nielicznych na rynku mogą być stosowane z pestycydami i innymi chemikaliami - wyjaśnia Jarostaw Wojciechowski z Biostymy. - Fosfix Plus zwiększa ilość przyswajalnego fosforu w glebie nawet o 40 kg/ha - dodaje dyrektor handlowy.

Podobny produkt - o nazwie Bakto ProFOS - ma swojej ofercie „Chemiroli”. Wyselekcjonowane szczepy bakterii Bacillus enzymatycznie rozpuszczają niedostępne dla roślin sole fosforanowe. - Preparat działa bardzo szybko. Udowodnione jest, że już 16. dnia po aplikacji następuje znaczna poprawa dostępności jonów ortofosforanowych, a więc form przyswajalnego przez rośliny fosforu. Badanie przeprowadzone w 2022 r.

na Uniwersytecie Przyrodniczym w Poznaniu wykazało, że aplikacja Bakto ProFOS spowodowała wzrost zawartości przyswajalnych ortofosforanów, podnosząc poziom fosforu średnio aż o 4,42 P2O5 mg/100 g gleby. W przeliczeniu na powierzchnię 1 hektara warstwy ornej jest to ok. 132 kg dodatkowego fosforu - podaje Monika Figlewska z Chemirolu.

Natomiast Polsil Biopreparaty zapewnia, że bakterie typu PSB z Microfosfatu są zdolne do przerobienia zarówno organicznych, jak i mineralnych związków fosforu w związki biodostępne dla roślin. - Preparat występuje w nowoczesnej formie proszku do stosowania w roztworze wodnym w stężeniu 0,1-0,5%. Trwałość produktu od daty wyprodukowania wynosi 2 lata. Microfosfat zawiera bakterie PSB z rodzaju Bacillus, które są niezwykle trwałe, w warunkach niekorzystnych przechodzą w postaci przetrwalnikowej. Produkt zalecany jest do wszystkich rodzajów upraw - wylicza Tomasz Szanciło z Polsil Biopreparaty.

A co z innymi trudno przyswajalnymi makroskładnikami występującymi w glebie?

W badaniu na Uniwersytecie Przyrodniczym przeprowadzonym dla „Chemiroli” wykazano też wzrost zawartości o 190 kg wapnia odżywczego. - Na uwagę zasługuje fakt, że wzrasta także poziom potasu, którego zasoby z powodu intensywnych opadów w miesiącach zimowych mogły istotnie zeszczupić. W badaniu oszacowano, że na pow. 1 ha przybyło ok 106 kg tego składnika - wymienia technical manager „Chemiroli”.

Głównym kierunkiem działania Microfosfatu jest zwiększenie puli biodostępnego fosforu dla roślin. - Można jednak również spodziewać się, na skutek zwiększonej mineralizacji resztek organicznych, zwiększenia innych makroskładników w glebie, przede wszystkim potasu i w mniejszej ilości azotu. Mineralizacja resztek organicznych prowadzi również do zwiększenia mikroelementów w glebie - wyjaśnia p. Tomasz z Polsil Biopreparaty.

Fosfix Plus stymuluje rozwój

— OGŁOSZENIA —

Ekologiczny
Oszczędność na nawożeniu fosforowym

do **200%**
więcej fosforu dostępnego dla roślin!

Koncentrat bakteryjny do zwiększenia w glebie zawartości fosforu dostępnego dla roślin

H₂PO₄⁻

Dawkal 1kg/ha.
Dostępne opakowania: 0,5kg/0,5ha; 2,5kg/2,5ha

tel. 508 564 817
www.polsil.pl

POLSIL®
BIOPREPARATY



i wzrost systemu korzeniowego roślin. - *Poprawia asymilację składników odżywczych, poprawia biologiczną aktywność gleby, zwiększa produktywność roślin i jakość plonu. Tak więc pośrednio poprawia zdolność roślin do pobierania innych składników pokarmowych* - charakteryzuje działanie produktu dyrektor handlowy „Biotymy”.

Jak i w jakich ilościach aplikować środek? Czy należy powtarzać zabieg?

Microfosfat to preparat w nowoczesnej formie w postaci proszku do stosowania w roztworze wodnym w stężeniu 0,1-0,5%. - *Bardzo dobra rozpuszczalność w wodzie. Dawka: 1 kg/ha. Zalecana ilość wody: 200-1000 litrów/ha. Ilość użytej wody do roztworu roboczego zależy od indywidualnych potrzeb stosującego. Woda umożliwia równomierne rozprowadzenie po opryskanej powierzchni pola bakterii znajdujących się w preparacie. Przygotowany roztwór roboczy należy zużyć w ciągu 24 godzin. Microfosfat można stosować łącznie w roztworze z nawozami NPK, mikroelementowymi, mocznikiem, pestycydami. Zastosowany razem lub po nawożeniu mineralnym zwiększa pulę fosforu dostępnego dla roślin - jest to sposób na zwiększenie efektywności nawożenia o 100-200%! Zabieg najlepiej przeprowadzić podczas wiosennych zabiegów uprawowych, uprawek przedsiwnych, np. pod kukurydzę. Nie zalecamy stosowania pod głęboką orkę, ponieważ bakterie z Microfosfatu działają w ryzosferze, w przestrzeni wokół korzenia. Po oprysku należy wykonać zabieg prowadzący do wymieszania roztworu preparatu z glebą. Jeśli nie ma możliwości zastosowania podczas uprawek przedsiwnych, to zabieg w dawce 1 kg/ha można przeprowadzić nalistnie we wczesnej fazie wzrostu roślini-*

ny, podczas pochmurnej pogody przed spodziewanymi opadami deszczu lub w trakcie deszczu, który umożliwi przedostanie się bakterii z roztworu roboczego do gleby - tłumaczy szczegółowo Tomasz Szanciło.

Rekomendowana dawka do jednorazowej aplikacji Bakto ProFOS to 1 l /ha. - *Zabieg należy wykonać przed lub po siewie, a także we wczesnych fazach rozwojowych. Wielkim ułatwieniem jest możliwość mieszania produktu z większością pestycydów i nawozów dolistnych. Zabieg wykonuje się 1 raz w sezonie wegetacyjnym* - informuje Monika Figlewska.

Fosfix Plus jest w formie przetrwalników. - *Jako jeden z nielicznych na rynku może być stosowany z innymi pestycydami przy użyciu opryskiwaczy polowych. Dawka produktu to 1 l/ha i działa on w endosferze* - wyjaśnia Jarosław Wojciechowski.

Czy przy stosowaniu środków wymagane są jakieś specjalne warunki zewnętrzne?

Zdaniem dyrektora handlowego „Biotymy”, oferującej Fosfix Plus, produkty biologiczne powinny być podawane wieczorem przy pochmurnej pogodzie, ponieważ są wrażliwe na promienie UV. - *Warto go (Fosfix Plus - przyp. red.) stosować przed spodziewanym opadem* - dodaje.

Przy aplikacji Microfosfatu specjalne warunki pogodowe nie są wymagane, ale po oprysku powinno się wykonać zabieg prowadzący do wymieszania roztworu preparatu z glebą.

Zalecenie dla Bakto ProFOS: *lepiej „nie przeprowadzać zabiegu w południe, podczas intensywne go promieniowania słonecznego”.*

Jakie oszczędności można uzyskać?

- *Na podstawie informacji z badań ścisłych, wg których aplikacja*

Bakto ProFOS dostarczyła około 132 kg P, 106 kg K, 190 kg Ca i 6 kg azotu na glebach lekkich i średnich - dawkę nawozów PK możemy z powodzeniem obniżyć o połowę, a w niektórych przypadkach można z niej całkowicie zrezygnować. Oczywiście, aż tak duże ilości fosforu są możliwe do uzyskania przy przyzwoitym odczynnie gleby i chociażby średniej zasobności w fosfor. Zatem, w celu precyzyjnego określenia korekty nawożenia, najlepiej byłoby przeanalizować aktualne wyniki analiz glebowych - wyjaśnia technical manager z działu biostymulatorów „Chemirolu”.

Wedłu Jarosława Wojciechowskiego Fosfix Plus daje 40 kg przyswojonego czystego fosforu na hektar - o tyle można zmniejszyć nawożenie posypowe tym pierwiastkiem. - *Jest to oszczędność około 200 zł/ha* - podaje konkretną sumę.

Tomasz Szanciło deklaruje, że przy dużym zasobie fosforu w glebie można Microfosfatem całkowicie zastąpić nawożenie mineralne.

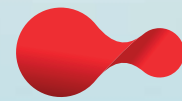
Ile razy należy stosować środek?

Oprysk roztworem z Microfosfatem najlepiej wykonać przedsiwnie. W okresie wegetacyjnym można przeprowadzić kolejny oprysk przed spodziewanymi opadami deszczu lub w trakcie deszczu, który umożliwi przedostanie się roztworu roboczego do gleby.

Rekomendowana dawka Bakto ProFOS to 1 l/ha w ciągu roku lub w danej uprawie.

Fosfix Plus należy stosować raz, maksymalnie dwa razy, ale w odstępach 2-miesięcznych. Jak największa ilość produktu powinna być podana na glebę. Dwa zabiegi możliwe są tylko w niektórych uprawach - w kukurydzy, buraku cukrowym, ziemniaku czy uprawach sadowniczych i warzywach.

Jacek Kaliszan



Bakto ProFOS

PRODUKT MIKROBIOLOGICZNY

Działanie Bakto ProFOS zostało potwierdzone!

Doświadczenie ściśle przeprowadzone na UP w Poznaniu w 2022r.

+132 kg
fosforu

+9 kg
azotu

+106 kg
potasu

+190 kg
wapnia



Produkt mikrobiologiczny uwalniający fosfor w glebie.

rekomenduje:
prof. Witold Grzebisz



CHEMIROL

Postawili na soję

TEKST ■ Andrzej Wojtan

Małżeństwo prowadzi gospodarstwo rolne od 2010 roku, przejęli je od rodziców pana Sylwestra. Rodzice - Krzysztof i Bożena gospodarowali przez lata na 8 ha gruntów, hodując bydło opasowe. Uprawiali buraki i ziemniaki. Pracowali też zawodowo poza rolnictwem. Rodzinne gospodarowanie ma wieloletnią tradycję. Dziadek pana Sylwestra w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych ubiegłego wieku prowadził bardzo nowoczesne, jak na tamte czasy, gospodarstwo o areale około 20 ha. Uprawiał buraki cukrowe, tytoń, hodował zwierzęta. Wprowadzał mechanizację upraw polowych, kiedy to na lubelskiej wsi przeważnie pracował koń z pługiem i kultywatorem. Miał on czworo dzieci, najmłodszym był ojciec pana Sylwestra, który ukończył studia na Akademii Rolniczej w Lublinie i pracował, oprócz własnego gospodarstwa rolnego, w instytucjach rolniczych.

Pan Sylwester i jego żona także mają ukończone studia rolnicze. Pracują również poza gospodarstwem. Młodzi rolnicy zrezygnowali z produkcji zwierzęcej, nastawiając się tylko na uprawy polowe. Korzystając z programu „Młody rolnik”, powiększyli obszar gospodarstwa, kupując grunty orne od rolników, którzy zrezygnowali z pracy na roli. Teraz areal gruntów własnych wynosi ponad 20 ha, a pozostałe to dzierżawy. Początkowo na powierzchni 1,5 ha były też uprawiane maliny, gdyż te okolice to zagłębienie malinowe Lubelszczyzny. Jednak po kilku latach, gdy opłacalność uprawy malin mocno spadła, zaniechano jej. Obecnie największą powierzchnię w gospodarstwie zajmuje pszenica ozima - około 25 ha, rzepak uprawiany jest na areale 11 ha, buraki cukrowe na 5 ha, kukurydza na ziarno to około 20

Sylwester Dziewulski z żoną Joanną gospodarują na prawie 80 ha gruntów rolnych w gminie Chodel, pow. opolski na Lubelszczyźnie. Specjalizują się w produkcji roślinnej. W tym roku po raz pierwszy w gospodarstwie powierzchnię około 10 ha zajmuje soja.

Sylwester Dziewulski z żoną Joanną i córkami: Kornelią i Różą na polu z uprawą rzepaku



ha. Pola uprawne Dziewulskich stanowią wzór nowoczesnego gospodarowania. Rolnik ma bogatą wiedzę na temat upraw rolnych, stosuje najnowocześniejsze technologie, przez to plony w gospodarstwie są wysokie. Pszenica ozima odmian Mendoza i Euforia daje średnie plony na poziomie 6,5-7 ton z ha, rzepak ozimy 3,5 do 4 ton, kukurydza 11-12 ton

z ha. Tej wiosny po raz pierwszy w gospodarstwie na obszarze 10 ha została zasiana soja.

- Soja to wysokobiałkowa roślina przyszłości, zapotrzebowanie na śrutę sojową jest ciągle duże. Upowszechnienie tej uprawy w kraju zmniejszy potrzebę sprowadzania z Ameryki. Soja pozostawia dobrą strukturę gleby dla innych roślin, więc jest bardzo pożyteczną uprawą

w gospodarstwie - mówi pan Sylwester.

Rolnik stanowi przykład zmian zachodzących mocno na polskiej wsi. Wraz z żoną i dziećmi, 12-letnią Kornelią i 8-letnią Różą mieszkają w miasteczku Chodel, mając pobudowany dom na kilkunastu działkach, zaś budynki gospodarcze i pola położone są poza miejscem za-

mieszkania, w odległości 3 km i 10 km, już w sąsiedniej gminie Borzechów.

Państwo Dziewulscy mają gospodarstwo zmechanizowane. Od 2018 roku pan Sylwester prowadzi też usługi rolnicze zestawem uprawowo-siewnym. Pracuje siewnikiem Amazone. Materiał siewny przygotowany jest za pomocą trzech mobilnych stacji nasiennych w gospodarstwie klientów. Maszyna ma dwa główne elementy - czyszczarkę i zaprawiarzkę. Nasiona pokrywane są środkami chemicznymi oraz nawozami donasiennymi, rośliny w ten sposób są zabezpieczane przed chorobami grzybowymi. Rolnik nie ma własnego kombajnu zbożowego, bo uważa iż nie jest to uzasadnione. Sam nie da rady kosić zboża i odwozić ziarna od kombajnu. Z usług innego rolnika korzysta także przy siewie i zbiorze kukurydzy.

Gospodarz posiada magazyn zbożowy, który został przerobio-

ny z budynków gospodarczych. W ubiegłym roku nasiona rzepaku i kukurydzy sprzedawane były po zbiorach. Natomiast około 150 ton pszenicy z ubiegłorocznych zbiorów pan Sylwester zbył dopiero w kwietniu br, cena pszenicy paszowej kształtowała się na poziomie 650 zł, a pszenicy na mąkę po 720 zł za tonę.

- *Dobrym posunięciem była sprzedaż rzepaku i kukurydzy po zbiorach, bo ceny były korzystniejsze* - dodaje pan Sylwester. Ma on doskonałą wiedzę na temat ekonomii w rolnictwie. Od 2016 roku pracuje w Lubelskiej Izbie Rolniczej, prowadząc m.in. szkolenia rolnicze. Ze względu na pogarszającą się sytuację ekonomiczną lubelskich rolników, z uwagi na import płodów rolnych z Ukrainy i biurokratyczne utrudnienia związane z dopłatami z Unii Europejskiej, w tym roku mocno zaangażował się wraz z liczną grupą rolników w protesty rolnicze pod Kraśnikiem. ■

Sylwester Dziewulski wykonuje też usługi rolnicze własnym sprzętem



Elżbieta i Roman Świtkowie w tym sezonie zamierzają rozbudować suszarnię na ziarno

Ceni polskie maszyny

Roman Świtek z Pałczyna k. Miłostawia otrzymał nominację w konkursie Wielkopolski Rolnik 2023 r. za działania prośrodowiskowe. Ceni polskie maszyny. Uprawia: buraki cukrowe, pszenice, rzepaki i kukurydzę. Ważną rolę w jego gospodarstwie odgrywają poplony. W tym sezonie zamierza rozbudować m.in. suszarnię do ziarna.

Roman Świtek posiada 166-hektarowe gospodarstwo rolne (przeważają grunty III i IV klasy bonitacyjnej). W jego prowadzeniu pomagają mu żona i zięć. - *Dodatkowo mam jeszcze dzierżawię od sąsiadów. Generalnie wszystko jest w pobliżu domu. Nie mam hektarów gdzieś daleko. Na pole najdalej jest ok. 2 km* - opowiada farmer.

Zamiast grochu więcej kukurydzy

Rolnik uprawia przede wszystkim pszenicę ozimą. W tym sezonie zasiał jej 60 ha. Rzepaku ozimego w pałczyńskim gospodarstwie jest ok. 40 ha. Kukurydzy na ziarno z ko-

lei będzie 47 ha, a buraków cukrowych 38 ha. Z ziemniaków i grochu siewnego pan Roman zrezygnował. Dlaczego? - *Zdecydowałem się zasiać więcej kukurydzy z tego względu, że mam suszarnię do ziarna. Poza tym koszt wyprodukowania nasion grochu jest wyższy niżeli koszty wyprodukowania ziarna kukurydzy, choć muszę powiedzieć, że groch jest bardzo dobrą uprawą. Swego czasu siałem nawet tę roślinę na znacznej powierzchni. Robiłem to na cele nasienne. Groch poprawia przecież strukturę gleby. Niestety stawka za groch, jaką obecnie mamy na rynku, jest niska - za niska. To jest wręcz nieopłacalne - zaznacza nasz rozmówca. Na tym nie kończy. - Grochu na moim terenie zbiera się zazwyczaj od 3 do 4 t/ha. To jest połowa tego,*

co jestem w stanie zebrać z hektara pszenicy, przy czym należy zauważyć, że za tonę grochu dostanę tylko o 200 zł więcej aniżeli za tonę pszenicy - tłumaczy gospodarz. - Dlatego właśnie uprawa grochu nie jest ekonomicznie uzasadniona - podkreśla farmer.

Ważną rolę odgrywają poplony. - Sieję je od dawna, już nawet nie pamiętam, od kiedy. Mogę jednak powiedzieć jedno - tak mnie w ogóle uczono - że poplony zapobiegają erozji gleby, wprowadzają próchnicę do gleby - mówi pan Roman.

Uprawa bezorkowa, ale nie wszędzie

Rolnik ok. 10 lat temu do swojego gospodarstwa wprowadził uprawę bezorkową. - Oszczędzam przez to czas i paliwo - podkreśla pan Roman. Zwraca przy tym jednak uwagę na następującą sprawę: - Nie zachłystałem się uprawą bezorkową. Nie twierdzę, że tylko tak trzeba robić. Nadal w gospodarstwie posiadam pług i nadal go wykorzystuję. Wszystko zależy od uprawy. Maszyna do uprawy bezorkowej bardzo dobrze spisuje się do uprawy pól po roślinach, które pozostawiają na powierzchni mało resztek pożniwionych lub łatwo jest je wymieszać z glebą np. po burakach, gdzie kombajn - generalnie - pozostawia właściwie czyste pole - jedynie liście i główki po burakach - opowiada farmer.

Maszyna, z której jest szczególnie zadowolony, to 6-metrowa talerzówka marki Mandam. - Składa się ona z dwóch rzędów talerzy o średnicy 610 mm. Z tyłu znajdują się podwójne wały ugnia-



ające, a między nimi narzędzia wysiewające - opisuje gospodarz. Ten sprzęt pojawił się 4 lata temu. - Poprzednio miałem mniejszą talerzówkę - 5-metrową, ale ona nie nadawała się do uprawy, tylko do podorywki - zerwania ścierniska. Dlatego też wymieniałem ją na tę, którą teraz mamy. Jest to efekt mojej wizyty na targach w Bednarach - wspomina farmer. Zaznacza jednocześnie, że coraz bardziej ceni sprzęt polskich producentów. - Nasi przedsiębiorcy zaczynają robić naprawę dobre maszyny - uważa gospodarz. Do talerzówki zamontowany jest

siewnik APV, model PS 800 M1 D ze zbiornikiem o pojemności wynoszącej 800 l.

W gospodarstwie jest siedem ciągników, z czego najnowsze to nich są trzy marki Case - to właśnie nimi rolnik posługuje się najczęściej - 130 KM, 195 KM i 340 KM. - Ten ostatni - model Magnum - to jeden z najnowszych naszych zakupów. Nabyliśmy go w zeszłym roku. "Przejął" on cięższe maszyny, m.in. właśnie tę maszynę bezorkową - wspomina rolnik.

Rozbudowa suszarni i inne inwestycje w trosce o środowisko

Pan Roman w swoim gospodarstwie zainstalował panele fotowoltaiczne. - Zdecydowałem się na nie z tego względu, że była na to dotacja. Ona - nie ukrywam - skusiła mnie - zaznacza rolnik. - Założyłem panele o maksymalnie takiej mocy, jaką mogłem - czyli o wydajności 10 kW, bo to daje mi możliwość, że tak powiem, uzyskania największego zwrotu tej energii, której nie wykorzystamy w dzień, a mogę korzystać w nocy - to jest 80% - tłumaczy gospodarz. Instalacja pojawiła się na dachu jednego z budynków gospodarczych. Łącznie zamon-

towano 29 sztuk paneli.

Rolnik jest w trakcie gromadzenia dokumentacji umożliwiającej założenie transformatora przy jednym z pól. - Chciałbym bowiem nawaadniać moje uprawy - wyjaśnia nasz rozmówca. Na tym nie koniec z inwestycjami. - Planuję również rozbudować suszarnię poprzez dobudowanie chłodnicy, która pozwoli mi suszyć ziarno dwuetapowo, dzięki czemu będę mógł zmniejszyć zużycie gazu przy suszeniu kukurydzy - tłumaczy pan Roman. - Dodatkowo mam zamiar ustawić cyklon do odzyskania pyłków, które - że tak powiem - troszeczkę są uciążliwe zarówno dla mnie, jak i moich sąsiadów - wspomina farmer.

Kolejną rzeczą, którą robi nasz rozmówca, by dbać o środowisko, a tym samym także o zasobność swojego portfela, to życie w komitywie z pszczelarzami. - Przy moich polach stoją ule kolegi - Godysława Staszaka. Generalnie jest dobrze. Pszczoły zapylają rośliny. On ma korzyść, bo ma miód, ja z kolei mam lepszy plon - przede wszystkim rzepak - wymienia rolnik. - Do tego jeszcze dostaję ten miód - tyle, że aż praktycznie nie jesteśmy go w stanie zjeść - śmieje się farmer.

Marianna Kula

Dyplom z nominacją w konkursie Wielkopolski Rolnik 2023 Roku wisi w honorowym miejscu



Zawód?... Rolniczka.

Inga Sobucka

Dzisiejszym spotkaniem z Ingą Sobucką rozpoczynamy serię portretów ludzi związanych z rolnictwem. Portretów nieco innych, bo wyłącznie kobiecych. Statystycznie co trzecie gospodarstwo w Polsce prowadzone jest przez kobietę. Jedną z nich jest nasza dzisiejsza bohaterka.

Uprawiają 300 hektarów, z których połowa jest dzierżawą. Postawili na bydło mięsne, choć w przeszłości zajmowali się hodowlą trzody chlewnej. Dzisiaj mają 60 krów matek, 16 jałówek, 2 byki oraz 52 cielęta. Rasami dominującymi są Limousine i Simental oraz ich krzyżówki.

TEKST **Anna Malinowski**

Gdy zadzwoniłam do pani Ingi w połowie marca, było niedzielne południe. Przeproszałam, że zawracam jej głowę w świętą niedzielę, bo pewnie gotuje rosół, ale okazało się, że rosółu nie gotowała, ale za to robiła obrządku u bydła. Głos miała radosny, nie narzekała na pracę ani też na brak czasu. Tym bardziej miło mi było usłyszeć, że zgadza się na nasze spotkanie. Trzy tygodnie później siedziałyśmy przy jednym stole, jedząc smaczny sernik jej wypieku, popijałyśmy kawę i gawędziłyśmy, jakbyśmy znały się od dawna.

Inga Sobucka ma 48 lat, jest żoną Arka i mamą Dominiki, a z zawodu jest rolniczką. Gospodarstwo, które prowadzi wspólnie z mężem, położone jest w miejscowości Zacisze koło Leśnej na Dolnym Śląsku. Uprawiają 300



hektarów, z których połowa jest dzierżawą. Postawili na bydło mięsne, choć w przeszłości zajmowali się hodowlą trzody chlewnej. Dzisiaj mają 60 krów matek, 16 jałówek, 2 byki oraz 52 cielęta. Rasami dominującymi są Limousine i Simental oraz ich krzyżówki.

- Śmiejemy się, że wykreowaliśmy rasę izerską, która jest bardziej mleczna i odporna zdrowotnie niż te w czystej rasie - wyjaśnia moja rozmówczyni.

Jej korzenie

Inga Sobucka zajmuje się rolnictwem już w czwartym pokoleniu,

a jej córka Dominika, z wykształcenia lekarz weterynarii, jest kolejnym, czyli piątym pokoleniem. Jak mówi gospodyni, umiłowanie tego zawodu mają przekazane w genach. Z opowiadań wiadomo, że wszystkie kobiety w rodzinie były bardzo samodzielne i pracowite. Żadna maszyna nie była im obca i to obojętnie, czy zaczepiano ją do ciągnika, czy ciągnięta była przez konie. Inga jeździ każdym z trzech posiadanych ciągników i podczepia do nich wszystkie maszyny za wyjątkiem siewnika i kombajnu. Mało tego: ma zmysł mechanika sprzętu rolniczego, co potwierdza jej mąż, mówiąc, że żona ma więcej cierpliwości i technicznej wyobraźni, a w ich 2-osobowym zespole to ona jest kierownikiem.

Jej Arek

Chcę się, od niej dowiedzieć jak to się stało, że została rolniczką - czy było to marzenie, przeznaczenie, czy może konieczność? W od-

— OGŁOSZENIA —



SKAVSKA HALE




PRODUKCJA I MONTAŻ NOWOCZESNYCH HAL NAMIOTOWYCH

Skavska Hale Sp. z o.o. to polska firma działająca od 2015 roku. Posiadamy własny zakład produkcyjny. Zajmujemy się przygotowaniem hal począwszy od spawania a kończąc na przeprowadzeniu montażu.

skavska.pl



Dariusz WITKOWSKI
tel. +48 733 430 320

Mikołaj MATSCHAY
tel. +48 730 208 280

Bartosz WARDEGA
tel. +48 733 263 580

Kamil BOCHENEK
tel. +48 725 602 725

Andrzej CZARNECKI
tel. +48 725 718 818

Maciej JUREK - hale dwuspadowe
tel. +48 733 018 718





powiedzi słyszę, że częściowo było to marzenie, a częściowo przeznaczenie podyktowane historią poprzednich pokoleń. Prowadzenie gospodarstwa na pewno jest dla niej również nie lada wyzwaniem, zwłaszcza z racji bycia kobietą.

To, że poznali się z Arkim, jest wielkim szczęściem, choć historia pierwszego spotkania brzmi jak anegdota. - *Moi rodzice mieli wtedy konie i punkt krycia klaczy. Z okolicy zjeżdżali się ludzie ze swoimi klaczami do naszego ogiera. Arek, jako młody chłopak, przyjechał do nas razem ze swoim wujkiem i wujka klaczy z pobliskiego Gryfowa. Przy tej okazji poznaliśmy się, a w rodzinie mówiło się od tego czasu, że jedyną rzeczą, która wujkowi dobrze wyszła, to właśnie ta, że przywiózł do nas Arka. Tak to jesteśmy razem ponad 30 lat - opowiada ze śmiechem pani Inga. Śmiech to jej drugie imię.*

Jej córka

Wspominana już córka Dominika jest z wykształcenia lekarką weterynarii i jednocześnie rolniczką. Ukończyła studia na Wydziale Medycyny Weterynaryjnej Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, następnie przez dwa lata pogłębiała swoją wiedzę na temat chorób bydła na stanowisku asystentki w Klinice Przeżuwaczy i Świń Uniwersytetu Lipskiego, a obecnie w Dolnej Saksonii zajmuje się leczeniem krów. Dla rodziców jest powodem do dumy, ale również wielką pomocą. - *Mamy oczywiście lekarza weterynarii na miejscu, ale cieszymy się, że o poradę zawsze możemy spytać Dominikę. Często dostajemy pytania od sąsiadów i znajomych o powrót córki, bo niedobór lekarzy zajmujących się zwierzętami gospodarskimi jest poważnym problemem - przyznaje pani Inga.*

Jej zwierzęta

Nasza bohaterka jest doświadczoną hodowczynią, a jej kontakt ze zwierzętami jest wyjątkowy, o czym mogą się przekonać, gdy krzątamy się razem po gospodarstwie. Zrównoważenie, zdecydowanie, ale i czułość, które ma dla swoich podopiecznych, przekładają się na spokój czworonogów. Cieszę się, gdy słyszę, że nie jestem osamotniona w moim umiłowaniu nadawania zwierzętom imion. Kółko, Zorro, Kropka, Lala, Kimczi, Pilsun - to tylko nie-



Inga i Arek

które efekty „chrzczenia” bydła państwa Sobuckich. - *Zwierzęta są wyzwaniem. Trzeba wiele się domyślać, dużo obserwować, potrafić wyciągać wnioski. Chętnie biorę udział w różnych workshopach, czyli jak ja to mówię „ćwiczeniach terenowych”, aby zgłębić moją wiedzę, bo zwierzęta niestety nie powiedzą same, co im jest. Gdybym musiała się zdecydować, czy jechać na pole, czy zostać przy krowach - wybrałabym zwierzęta - mówi moja rozmówczyni i podkreśla, że gospodarstwem, które prowadzone jest ekstensywnie, zajmują się tylko we dwoje. Jeśli jest to możliwe, robią jak najwięcej wspólnie, ale jeśli nie idzie inaczej, dzielą się obowiązkami np. Arek jedzie na pole, a ona zostaje przy zwierzętach.*

Jej taniec i różaniec

Moja śp. babcia Katarzyna mówiła o niektórych kobietach, że mają dryg do pracy albo, że są do tańca i do różańca. Jedno i drugie było komplementem, co z babci-nych ust rzadko dało się słyszeć. Jestem jednak pewna, że Inga Sobucka usłyszałaby od babci jedno lub drugie powiedzenie. - *Czy podpisałaby się pani pod stwierdzeniem, że kobiety to słaba pleć? - pytam moją rozmówczynię, a w odpowiedzi słyszę: - Nie. Nawet powiedziałabym, że jesteśmy silniejsze, bo jesteśmy takie bardziej uparte i jeżeli postavimy sobie jakiś cel, to do tego celu dochodzimy. Czasami coś, gdzieś nam się zdarza jako słabość, ale szybko o tym zapominamy - mówi z przekonaniem i uśmiechem moja rolniczka.*

Jej buty na obcasie

Siedzimy przy stole, ale już za chwilę mamy założyć gumowce i wyjść na gospodarstwo. Czy pani Inga ma w swojej szafie coś takiego jak sukienka, czy buty na obcasach? - *Mam, ale bardzo rzadko zakładam. Mam ich niewiele, ale przez to, że zakładam je rzadko*

- *ciągle są jak nowe. Nie-raz, jak w okolicy organizowane są jakieś imprezy dla kobiet, to ubieram się od czasu do czasu w sukienkę i zakładam buty na obcasach. Przyjaciółek mam niewiele, bo i czasu na wyjście nie mam dużo. Często jednak jest tak, że wśród spotkanych kobiet jestem jedyną rolniczką, bo moje koleżanki rzadko wychodzą z domu, a szkoda, że tak jest - głos pani Ingi staje się na chwilę jakby smutniejszy, ale tylko na chwilę, bo zaraz potem dodaje: - Ja lubię udzielać się społecznie. Dwie kadencje byłam delegatem do Izby Rolniczej, działałam w Radzie Sołectkiej, w Kole Gospodyń Wiejskich, udzielam się teraz przy wyborach - zawsze znajduję chwilę, aby oderwać się od obowiązków na gospodarstwie, bo również to jest czasami potrzebne.*

Jej matki, żony i kochanki

Inga Sobucka jest nie tylko żoną i matką, ona jest przede wszystkim partnerką. Pytam ją o zdanie na temat przyszłości kobiet w rolnictwie. Czy myśli, że będzie nas coraz więcej? - *Myślę, że tak. Kobiety mają lepsze podejście do zwierząt. Jest coraz więcej młodych kobiet, które są partnerkami dla swoich chłopaków. Nie jest to jak za czasów mojej babci, że trzeba było wszystko robić ręcznie. To było wyczerpujące. Teraz jest dużo mechanizacji i nauczyć się obsługiwać te maszyny to nie jest wielki problem. Mogą to robić zarówno dziewczęta, jak i chłopcy. Tu nie ma różnicy. Myślę, że kobiety w rolnictwie mają przyszłość - mówi z przekonaniem pani Inga.*

Dość niedawno, przed pierwszym etapem rolniczych protestów,

dostałam od niej SMS-a zaczynającego się od słów: „Za każdym mężczyzną stoi matka, żona lub kochanka...” Skąd ten pomysł? - *Napisałam to, gdyż byłam aktywną uczestniczką w protestach, a jeden nawet organizowałam. Głównie widać tam było panów. Powiedziałam więc do męża, że może by te żony wyszły na strajk. Jak już nie chodzą na żadne spotkania, szkolenia, to niech wyjdą chociaż na protest. Stąd ten pomysł na SMS-a z mężczyzną, za którym stoi matka, żona lub kochanka. Napisałam, aby te kobiety przyłączyły się do protestu na swój sposób np. piekąc ciasto - wspomina moja rozmówczyni. No i udało się. Na drogi wyszły nie tylko „matki, żony i kochanki”, czyli partnerki rolników, ale dołączyły też do nich mieszkanki pobliskiego miasteczka.*

Gdy pytam ją, skąd bierze się u niej chęć do angażowania się społecznie, odpowiada: - *Genów nie da się oszukać. Już mój pradziadek był sołtysem, a potem ojciec członkiem różnych rad rolniczych. Również moja siostra jest sołtysem i kandyduje do rady gminy, wszyscy więc mamy zaangażowanie się w genach. Mamy to raczej po dziadku i ojcu, bo mama jest domatorką i po niej lubimy piec ciasta (śmiech) - mówi Inga Sobucka.*

Jej trzy zdania

Na koniec proszę Inę Sobucką o dokończenie trzech zdań:

Gdybym jeszcze raz miała wybór, to... *na pewno nie trzymałabym świń, tylko od początku hodowałabym krowy mięsne.*

Moim największym marzeniem jest... *pojechać na wakacje.*

Jeśli ktoś mi mówi, że jestem dzielną kobietą, to... *myślę, że marczę.*

Ja również tak myślę! ■

— OGŁOSZENIA —

Mykotoksyny - cichy zabójca opłacalności w hodowli i chowie bydła

Hodowcy bydła mlecznego toczą ustawiczną walkę o opłacalność produkcji. Przeciwności jest wiele, a niektóre mogą nas zaskoczyć. Jak nie przegrać z niewidzialnym wrogiem?

TEKST ■ Joanna Kotowska

S kąd się biorą mykotoksyny? Jeśli zastanowimy się, jaka grupa organizmów żyjących na Ziemi jest najważniejsza, to musimy dojść do wniosku, że są to grzyby. Bez nich nie byłby możliwy obieg materii w przyrodzie czy istnienie całych ekosystemów. Grzyby mogą nam się kojarzyć z sielskim grzybobraniem czy smakowitą, aromatyczną potrawą. Dzięki nim możemy cieszyć się smakiem dojrzewających serów czy wędlin. Jednak od wieków ludzie używali ich również jako trucizny czy środka odstraszającego owady. Istnieją gatunki grzybów, które infekują inne organizmy żywe, pasożytują na nich, czasem uśmiercają, a czasem przekształcają w... zombi. Z ludzkiego punktu widzenia mają one jeszcze jedną mroczną stronę - niektóre z gatunków grzybów wytwarzają trujące substancje zwane mykotoksynami (mikotoksynami). Toksyny te towarzyszą



ludzkości od zarania dziejów i są nierozdzielnie związane z produkcją roślinną, a co za tym idzie, również z produkcją zwierzęcą. Oczywiście dzięki odpowiedniej agrotechnice i przechowywaniu plonów nie jesteśmy już narażeni na śmiertelne epidemie, jak te, które wywoływał sporysz w średniowiecznej Europie, a które pochłonęły tysiące ofiar

śmiertelnych. Jednak mykotoksyny są nadal niebezpieczne. Dzieje się tak głównie z dwóch powodów - po pierwsze ich obecność może być całkowicie niewidoczna, po drugie - są one szkodliwe nawet w niewielkich stężeniach, które przy ciągłej ekspozycji mogą się kumulować w produktach pochodzenia zwierzęcego takich jak mięso, mleko czy jaja.

Tam, gdzie w trakcie przechowywania i obróbki technicznej produktów roślinnych występuje wysoka wilgotność i temperatura, nie jesteśmy w stanie uniknąć pojawienia się trucizny. Właśnie takie warunki są nierozdzielnie związane z wytwarzaniem pasz dla bydła. Warto więc zastanowić się, jaki wpływ mają mykotoksyny na wynik finansowy naszej produkcji.

Groźniejsze niż mogłoby się wydawać

Bydło i inne przeżuwacze są mniej narażone na działanie mykotoksyn niż zwierzęta monogastryczne. Dzieje się tak ze względu na buforujące działanie mikroorganizmów żwacza, które rozkładają i częściowo metabolizują truciznę. Jednak to, że mykotoksyny nie spowodują śmierci zwierzęcia, nie znaczy, że nie będą miały zabójczego wpływu na finanse hodowcy. Najpoważniejsze problemy mogą pojawić się na samym początku. Trzeba

— OGŁOSZENIA —

hupro[®]
systems

HUPRO PRODUCENT HAL STALOWYCH

- Magazyny sprzętu rolniczego
- Obory i fermy chowu zwierząt gospodarskich
- Składy siana i słomy ○ Magazyny zbożowe

www.hupro.pl

HUPRO SYSTEMS SE | Robert Grzegorzczak | 0048 885 228 338 | grzegorzczak@hupro.pl

być świadomym tego, że zanim cielęta w pełni rozwiną wielokomorowy żołądek, są niezwykle wrażliwe na działanie mykotoksyn. Mogą one poczynić w organizmie młodego zwierzęcia znaczne, nieodwracalne szkody, a to, co zostanie zaprzepaszczone we wczesnej fazie odchowu, będzie później nie do nadrobienia. Jednak to, że starsze osobniki są bardziej odporne na toksyczne metabolity grzybów, nie znaczy, że nie mają one wpływu na kondycję zwierzęcia. Im więcej mykotoksyn znajdzie się w pobieranej przez zwierzęta paszy, tym większy mają one wpływ na mikroorganizmy żwacza i tym bardziej upośledzają one jego funkcje. W konsekwencji mamy mniejsze pobranie paszy, spadek kondycji, spadek odporności, mniejsze przyrosty i brak możliwości osiągnięcia przez zwierzę pełni potencjału genetycznego. Jest to szczególnie dotkliwe, jeśli chcemy pozyskać materiał hodowlany. Największe straty mykotoksyny będą wywoływały w stadach bydła mlecznego, szczególnie tych o wysokiej wydajności. Trucizny te powodują bowiem znaczny spadek parametrów związanych z rozrodem. Pojawić się mogą cysty na jajnikach, nieregularne ruje, problemy z zacieleniem, zamieranie zarodków i ronienie. Pogorszeniu ulega również stan wymienia - występują zapalenia, a liczba komórek somatycznych w mleku wzrasta. Mykotoksyny zawarte w paszy mogą również upośledzać funkcjonowanie narządu ruchu, wywołując problemy z racicami, ich rozwarstwianie się i kulawizny. W ten sposób skażenie pasz uderza w trzy filary produkcji mlecznej - rozród, wy-

mię i nogi. Jakby tego było mało, mykotoksyny mogą również działać neurodegeneracyjnie, kancerogennie oraz upośledzać działanie wątroby czy nerek. Oczywiście nie wszystkie symptomy muszą występować, różny może też być stopień ich nasilenia. Objawy są nieswoiste, a ich przyczyną mogą być inne czynniki takie jak choroba, źle zbilansowana dawka pokarmowa, niewłaściwe warunki zoohigieniczne czy pasza złej jakości. Może się jednak zdarzyć, że wszystko powinno funkcjonować „jak w zegarku” - mamy dobre genetycznie bydło, dopracowaną dawkę żywieniową i żadnych innych błędów zootechnicznych, a jednak nie jesteśmy w pełni zadowoleni. Stado ma niezadowalające wskaźniki płodności, parametry mleka mogłyby być lepsze i pojawiają się kulawizny, ogólna zdrowotność stada nie jest zadowalająca, a zyski nie pokrywają poniesionych nakładów. Wtedy winowajcą z pewnością będą mykotoksyny.

Jak się bronić?

Co więc zrobić, żeby metabolity grzybów nie rujnowały naszych wysiłków? Z całą pewnością niezbędne jest zapobieganie rozwojowi grzybów patogenicznych na wegetujących roślinach. Mykotoksyny, które powstają w trakcie wzrostu i rozwoju roślin, są dużo bardziej niebezpieczne niż te, które powstały już po zbiorze. Żeby temu zapobiec, niezbędne jest stosowanie prawidłowej agrotechniki - używanie czystego mikrobiologicznie materiału siewnego, przestrzeganie terminu i norm siewu, odpowiednie nawożenie i oczywiście ter-

minowe przeprowadzanie zabiegów fungicydowych. Nie wolno również zaniedbywać ochrony zebranych plonów przed pojawieniem się mykotoksyn. Zebrany surowiec należy przechowywać w odpowiednich warunkach. W przypadku zbóż zadbać musimy o czyste, suche i przewiewne pomieszczenia. Przy produkcji kiszzonek warto zadbać o odpowiedni termin zbioru, dodatek zakiszczaczy, odpowiednie ugniecenie przyzmy i jej dokładne przykrycie. Przy zbiorze siana i słomy niedopuszczalne jest prasowanie wilgotnego materiału.

Sorbenty mykotoksyn

Jednak nawet skrupulatnie przestrzegając powyższych zasad, nie jesteśmy w stanie w pełni wyeliminować skażenia toksycznymi metabolitami grzybów. Dlatego koniecznością jest stosowanie sorbentów mykotoksyn. Substancje te wiążą i neutralizują trucizny, działając bezpośrednio na surowce paszowe lub podane zwierzęciu działają w jego ciele. Szczególnie przydatna dla właścicieli stad bydła mlecznego wydaje się być ta druga metoda. Przy wyborze odpowiedniego produktu warto przemyśleć kilka kwestii. Po pierwsze stosowanie sorbentu nie jest modą, wymysłem czy zbędnym wydatkiem. Jest to niezbędna inwestycja. Po drugie cena produktu nie powinna być czynnikiem decydującym przy wyborze konkretnego produktu, powinna być nim jakość. Po trzecie środek, który będziemy stosować, powinien spełniać określone kryteria i być:

- łatwy w użyciu
- wieloskładnikowy, czyli wiążący

różne rodzaje mykotoksyn

- skuteczny, czyli w istotny sposób obniża ilość toksyn
- neutralny dla zwierząt, czyli nie wpływać niekorzystnie ani na zwierzęta ani na pozyskiwane od nich produkty.

Oczywiście stosowanie takich detoksykantów nie zwalnia nas z dbałości o jakość pasz, które podajemy zwierzętom. Sorbenty te mają określoną pojemność buforową i nie zlikwidują cudownie każdej ilości toksyn. Z całą pewnością bardziej opłacalne będzie zutylizowanie wyraźnie zepsutej, spleśniałej partii surowca paszowego niż podanie go zwierzętom. Aspektem, który często umyka naszej uwadze, jest jakość słomy, której używamy do ścielenia. Wydaje się to być sprawą mało istotną, ale ma ogromne znaczenie, szczególnie w przypadku najmłodszych zwierząt - cielęta, czy tego chcemy, czy nie, będą podjadały ściółkę. Jeśli będzie ona stęchła, z dużą zawartością mykotoksyn, to może to zaważyć na naszej przyszłości, bo będzie rzutowało nie tylko na zdrowie cieląt w tej chwili, ale również na wydajność pierwiastek za dwa lata.

Mykotoksyny to podstępny przeciwnik. Może być całkowicie niewidoczny, kumulować się w organizmach zwierząt i atakować z zaskoczenia. Nie możemy go zupełnie pokonać, ale możemy go unieszkodliwić. Najważniejsze jest, żeby go nie lekceważyć i być świadomym zagrożenia. Możemy wtedy podejmować działania, które zbuforują negatywny wpływ mykotoksyn na nasz wynik finansowy. ■

— OGŁOSZENIA —

WÓZKI MIESZAJĄCE DO GNOJOWICY



Radostaw Sobański : 606 730 586
Piotr Sobański : 606 730 315

JUTROSIN, ROGOŻEWO 23A
www.sobmetal.pl biuro@sobmetal.pl

MOC SILNIKA	4kW 1420 obr./min
ŚMIGŁO MIESZAJĄCE	śr.240mm
GŁĘBOKOŚĆ ZANURZENIA	2,40m




Wózek w całości został wykonany z blachy ocynkowanej. Odpowiednio zabudowany silnik jest zatapiany w gnojowicy razem ze śmigłem.

Z wizytą w kurniku w Brzeziu

Co było pierwsze „jajo czy kura?” Z uwagi na profil prowadzonej działalności gospodarze z Brzezia w gm. Pawłów (Świętokrzyskie) wstrzymują się od odpowiedzi na to pytanie. Patrząc jednak na historię Zakładu Wylęgu Drobiu, który ma wieloletnią i bogatą tradycję, trudno oprzeć się wrażeniu, że pierwsze było jednak jajo, bo to od jajek zaczęła się drobiarska działalność...

Działalność rozpoczęliśmy w 1980 roku od budowy kurnika na jaja wylęgowe. W 1991 roku rozbudowaliśmy swoją firmę o zakład wylęgu drobiu, który był jednym z pierwszych prywatnych zakładów wylęgu drobiu w regionie świętokrzyskim oraz w Polsce. Zaczynaliśmy jako firma rodzinna i pozostajemy wierni tej tradycji, którą zapoczątkował mój tato Stanisław. To on, współpracując przez wiele lat z Kieleckimi Zakładami Drobiarskimi, założył kurnik na jaja. Potem powstała wylęgarnia, a następnie zakład odchovu kurczaków - mówi Piotr Kalisz, który schedę po rodzicach przejął z żoną Aleksandrą. Generalnie wszystkie działalności (zakład odchovu, wylęgarnia i kurnik) są ze sobą powiązane, ale mogą istnieć niezależnie od siebie.

- Atutem jest to, iż kurczęta odchowane, które można u nas zakupić, pochodzą z naszej wylęgarni opartej o własne stada reprodukcyjne. Posiadamy rasę Rosa z Polski i Dominant z Czech. Mamy do wyboru 11 kolorów piskląt. Rasy, które posiadamy, są przeznaczone do chowu przydomowego, z którego możemy uzyskiwać zdrowe i smaczne jajko dla siebie i najbliższych.

Mnogość ras

Zakład Wylęgu Drobiu



Aleksandra i Piotr Kaliszowie z 2-letnią córką Wiktorią

w Brzeziu specjalizuje się w produkcji piskląt ogólnoużytkowych różnych ras: Rosa 1, Rosa 5, Dominant Sussex D 104, Dominant Black Sussex D 849, Dominant Barred D 959, Dominant Red Barred D 159, Dominant Blue D 187, Dominant Greenshell GS 107, Dominant Greenshell Red Barred GS 459, Dominant Darkshell.

- Własne stada reprodukcyjne ras są gwarancją najwyższej jakości - mówi pan Piotr, dodając, że cały proces produkcyjny jest zautomatyzowany. - W latach 2018-2021 przeszliśmy gruntowną modernizację parku maszyno-

wego - jednorazowo realizujemy zamówienia do 100.000 piskląt. Naszym odbiorcom zapewniamy specjalistyczny transport oraz program szczepień dostosowany do ich potrzeb.

Praca obarczona ryzykiem

Mimo zautomatyzowania procesu produkcyjnego czynnik ludzki w zakładzie jest niezastąpiony. Człowiek jest niezbędny do selekcji, liczenia i tzw. „lotkowania”, czyli rozróżnienia płci. Najwięcej pracy gospodarze z gminy Pawłów mają od listopada do czerwca, kiedy trwa sprzedaż drobiu.

- Hodowla jest obciążona ryzykiem z uwagi na to, że mamy do czynienia z żywym towarem - podkreśla Piotr Kalisz. Niezbędny jest plan bioasekuracji, dbanie o czystość jajek, przestrzeganie standardów sanitarnych. Każde wejście i wyjście z kurnika jest skrupulatnie odnotowywane.

Wśród podstawowych zasad hodowcy drobiu jest przestrzeganie rozwiązania: „Cały budynek pełny, cały budynek pusty”.

Najlepsze rezultaty uzyskuje się, gdy w jednym obiekcie

utrzymywane są ptaki w jednym wieku. - Na pewno młode stado jest bardziej podatne na choroby niż stado dorosłe, dlatego też prowadzenie odchovu ptaków jednolitych pod względem wieku zmniejsza ryzyko wystąpienia zakażeń i zwiększa skuteczność szczepień - mówi pan Piotr. - To, o co musimy dbać, to systematyczna deratyzacja, którą przeprowadza u nas specjalistyczna firma, i dezynfekcja. Ściółka musi być sucha, wolna od pleśni, dobrze uchłaniająca wilgoć.

Wymagająca hodowla

Jak dodają gospodarze, należy przestrzegać norm w zakresie obsady ptaków oraz ilości potrzebnego sprzętu do karmienia i pojenia.

- Kurczęta są ciepłolubne - mówi pan Piotr. - Wymagana temperatura powietrza w strefie bytowania kurcząt oscyluje od 18 do 32 stopni, przy czym ta najwyższa powinna być utrzymywana w pierwszych tygodniach życia. Wilgotność powietrza w kurniku należy utrzymywać na poziomie 65-75 proc. Nadmierne zagęszczenie ptaków, niesprawna lub niedostateczna wentylacja, wadliwe funkcjonowanie poidel czy niehigroskopijna ściółka przyczyniają się do nadmiernej wilgotności w kurnikach.

Światło pełni podstawową rolę we wszystkich procesach związanych z tworzeniem jaj. Jest bodźcem, który przez nerw wzrokowy ptaka oddziałuje na wszystkie procesy fizjologiczne. Dlatego też umiejętnie zmieniając długość i intensywność światła, wpływamy na wzrost i rozwój ptaka w okresie wychowu oraz stymulujemy produkcję nieśną. Pobudzenie młodych kurek do rozpoczęcia nieśności występuje już w dniu świetlnym dłuższym niż 11-12 godzin. Przy tej długości dnia świetlnego kura powinna wejść w nieśność.

Ewelina Jamka



Gospodarstwo zapoczątkowali Danuta i Stanisław Kaliszowie

TEN CIĄGNIK JEŹDZI BEZ KIEROWCY

Wygląda niczym marsjański łożysko. Do pracy nie potrzebuje kierowcy, a obrabiać pole może bez przerwy niemal całą dobę. Agxeed - to pierwszy autonomiczny ciągnik, który działa już pręcznie w jednym z gospodarstw w woj. opolskim. Jak się sprawuje?

TEKST ■ Jakub Nowak

Pojazd, oferowany na co dzień przez Agrihandler, już od kilku tygodni obrabia pola w gospodarstwie Top Farms w Głubczycach na Opolszczyźnie. Odwiedziliśmy to miejsce, by wprost zapytać o wrażenia i efekty pracy pierwszego autonomicznego ciągnika.

To „lokalny celebryta”

Jak zaznaczają nam przedstawiciele gospodarstwa, Agxeed wzbudza ogromne zainteresowanie wśród lokalnej społeczności. Ludzie zatrzymują się, podpatrują - i to o różnych porach dnia i nocy. - *To nasz lokalny celebryta* - śmieje się Bartłomiej Pietrucha, dyrektor działu doświadczeń i analiz w Top Farms Głubczyce w woj. opolskim. A warto zaznaczyć, że pojazd - zatankowany do pełna - może pracować niemal dobę.

Ciągnik autonomiczny Agxeed. Czy to rewolucja na polach?

Czy to rewolucja na polskich polach - pytam wprost Konrada Kota z firmy Agrihandler. - *Tak, to rewolucja, która już się zaczęła. To pierwsza maszyna, która pracuje na co dzień w gospodarstwie w Polsce, uprawia w tej chwili ziemię pod zasiew buraków* - mówi Konrad Kot, product manager z z firmy Agrihandler.

Parametry techniczne

Jak wyglądają parametry techniczne ciągnika? Mocy mu nie brakuje - posiada ok. 156 KM. - *Tak naprawdę jest to nie-*



mal standardowy ciągnik rolniczy - z tym, że nie potrzebuje kierowcy. Jest wyposażony w silnik diesla. Napęd na gąsienice w tym przypadku jest przenoszony poprzez agregat, który daje nam prąd. Silnik zasila agregat, a agregat daje nam prąd na silniki elektryczne znajdujące się w gąsienicach, ale też również do napędu WOM-u, pompy hydraulicznej. Maszyna jest wyposażona z przodu i tyłu w trzypunktowy układ zawieszenia, ma generalnie wszystko to, co traktor dziś powinien mieć: isobus, wszystkie wyjścia itd. - wylicza pan Konrad. Maszyna może pracować z prędkością ok. 13,5 km/h.

Jak działa ciągnik autonomiczny?

Do obsługi ciągnika wystarczy nam de facto komórka, tablet

czy komputer. Pojazdem można dodatkowo sterować za pomocą pilota - podobnego do tego, jakim bawią się dzieci. Przydaje się to przy wyjeździe na pole (po „zwykłych” drogach ciągnik nie może jeździć sam).

Przed samodzielnym wyruszeniem ciągnika w pole trzeba „wgrać” mapę terenu do pamięci pojazdu. - *Na początku zaczynamy od zmapowania pola. Robimy to tylko raz. Wyjeżdżając, mamy specjalną tyczkę-antnę, którą mapujemy pole. Zaznaczamy granicę oraz wszystkie przeszkody np. słupy, studzienki, rowy. Zaznaczamy to i następnie tę mapę, te punkty, które nagraliśmy, wrzucamy sobie do laptopa i na podstawie nich wyznaczamy obszar. Wirtualnie dodajemy narzędzie, z którym maszyna ma pracować. Mówimy jej, co który przejazd ma jechać, w jakich odstępach,*

z jaką prędkością itd. Wyjeżdżamy maszyną na pole, naciskamy guzik i zaczyna pracować - opisuje ekspert Agrihandler. Ustawić możemy oczywiście także głębokość, prędkość, sekwencję hydrauliki itd.

Warto zaznaczyć, że Agxeed może pracować tak długo, jak długo ma paliwo - a zbiornik pomieści 350 l. Pojazd nie potrzebuje oświetlenia do pracy, choć oczywiście sam je posiada. Wszelką diagnostykę oraz wgląd w bieżące parametry - możemy przeprowadzać bezpośrednio na naszym komputerze.

Kwestie bezpieczeństwa

Ważną kwestią jest to - że Agxeed jest wyposażony w szereg systemów bezpieczeństwa - właśnie po to, by mógł samo-

dzielnie pracować na każdym polu. Maszyna posiada komponenty, które skanują przestrzeń wokół niej. W momencie, kiedy jakaś przeszkoda się pojawi - na przykład dzikie zwierzę, wielki kamień czy gdy podejdziesz do niej zbyt blisko człowiek - na początku zwalnia. Jeśli system po dalszym zbliżeniu wciąż



Pilot może służyć do zmiany parametrów w trakcie pracy lub do przygotowania maszyny do transportu

wykrywa przeszkodę - zatrzymuje się całkowicie. - *Mamy również najbardziej widoczne elementy bezpieczeństwa, to znaczy zderzak z przodu, który - w momencie dotknięcia przeszkody - unieruchamia maszynę. Mamy również skanery z przodu, które też w momencie dojechania do jakiejś przeszkody ją widzą* - opisuje Konrad Kot z Agrihandler. Prace ciągnika na polu możemy „podglądać” z domu - Agxeed posiada dwie kamery, na których w czasie rzeczywistym możemy obserwować, co robi. Obraz jest również streamingowany i nagrywany, żeby później można było wszystko dokładnie odtworzyć.

Jak wygląda dostępność w Polsce?

Ciągnik, według zapewnień, jest dostępny w Polsce niemal od ręki. - *Jesteśmy importerem tych maszyn i bez problemu jesteśmy w stanie*

dostarczyć je do każdego gospodarstwa w Polsce - informuje Konrad Kot. Sam koszt jest uzależniony od wyposażenia - możemy bowiem do ciągnika autonomicznego dodawać różne nowe funkcje.

Ocena pracy

No dobrze, jak z kolei Agxeed sprawuje się

w polu? Jakie prace w gospodarstwie Top Farms Głubczyce już wykonywał? - *Ze względu na szerokości robocze, którymi dysponujemy w gospodarstwie, musieliśmy rozpolować większe kompaktory na mniejsze i na razie jest z pięciometrowym kompaktorem do płytkiej uprawy przedsięwzię pod buraka cukrowego. Zrobił już około 300 hektarów na płytkiej uprawie. Osobiście chciałbym go jednak testować ze wszystkim, co się da - na razie mamy w planie kultywatory, kosiarkę, przetrząsacz. Będziemy próbować go w użytkach zielonych* - mówi w rozmowie z „Wieściami Rolniczymi” Bartłomiej Pietrucha, dyrektor działu doświadczeń i analiz w Top Farms Głubczyce w woj. opolskim. Jak zaznacza - sama obsługa pojazdu jest prosta. - *Obsługa jest intuicyjna. Plusem jest to, że ciągnik nie ma potrzeby postoju, może pracować niezależnie od pory dnia. Przed świętami sam skończył pracę o 6.00 rano - wysyłając nam komunikat - dodaje na koniec pan Bartłomiej.* ■

OGŁOSZENIE



Więcej informacji
u Twojego
lokalnego dilera
Polsad
Jacek Korczak
/ Agroma S.A.

Oddziały:

- Kutno tel. 24 252 32 37
- Rzgów tel. 42 227 86 70
- Konin tel. 63 240 98 23
- Fabianów tel. 62 762 00 02
- Grójec tel. 48 332 02 92
- Bogucin tel. 695 925 363
- Miłosław tel. 505 496 801

TECHNICZNE WIZYTÓWKI

Brona Talerzowa - AT Premium

Brona talerzowa AT Premium jest maszyną przeznaczoną do wykonywania podorywek pól po zbiorach płodów rolnych oraz uprawy i doprawiania roli. Agregat spełnia swoją rolę przy podstawowej uprawie gleby i uprawach przedsięwzię, sprawdza się zwłaszcza na glebach lekkich i średnio zwięzłych. AT Premium gwarantuje odpowiednie przygotowanie pola, co jest jednym z ważniejszych etapów w całej uprawie roślin. Dzięki dodatkowemu wyposażeniu agregatu w siewnik poplonów możliwy jest wysiew granulatów, nawozów oraz poplonów. Rozstaw między rzędami talerzy wynosi 1050 mm, dzięki czemu bardzo dobrze radzi sobie z mieszaniem resztek poźniwnych oraz innych nawozów organicznych.

Brona talerzowa AT Premium dostępna jest w 3 szerokościach: 3 m, 3,5 m oraz 4 m

Więcej informacji na stronie www.agro-tom.eu lub w mediach społecznościowych



Ładowarka kołowa SCHMIDT

- 3639: może pracować nawet na niewielkiej przestrzeni

Wyróżnia się zwartą budową i małym promieniem skrętu, dzięki czemu możliwa jest praca nawet na bardzo niewielkiej przestrzeni. Maszyna ma bardzo wytrzymałą konstrukcję i jest prosta w obsłudze. Bardzo mocny układ hydrauliczny oraz duża siła nośna i odpajania od gruntu zapewniają wysoką wydajność. Duży prześwit, niski punkt ciężkości i dobry rozkład obciążeń, także na trudnym gruncie, gwarantują wzorową stateczność. Maszynę charakteryzuje doskonała widoczność, łatwość w zmianie osprzętu, a także prosta obsługa za pomocą joysticka wielofunkcyjnego. Ładowarka występuje w wersji z otwartą i zamkniętą kabiną.

Ładowarka dostępna w firmie Schmidt z Lubiatowa



Jak najlepiej dopasować kosiarkę do naszego ciągnika i łąki?

Wielkimi krokami zbliżają się pierwsze pokosy łąk. Warto pamiętać, że wpływ na wielkość i jakość naszych zbiorów w dużej mierze ma sprzęt, jakim wykonujemy prace. Czym kierować się przy wyborze kosiarek dyskowych?

TEKST ■ Jakub Nowak

Jak najmniejsze straty w jakości zbieranej zielonki oraz jak najbardziej wydajny zbiór, w jak najkrótszym czasie - to z pewnością główne cele każdego rolnika, który szykuje się do pierwszego w tym roku koszenia łąk. Na rynku nie brakuje szerokiej oferty sprzętu. Jak najlepiej dopasować kosiarkę właśnie do naszego ukształtowania terenu i do możliwości naszego ciągnika? Kiedy najlepszy będzie wybór zawieszenia bocznego, a kiedy centralnego? Sprawdziliśmy.

Dopasowanie do mocy i masy ciągnika

- Na właściwe dopasowanie kosiarki do posiadanego ciągnika i ukształtowania terenu wpływ ma kilka aspektów - komentuje specjalnie dla „Więści Rolniczych” Łukasz Rumiński, product manager z firmy Kverneland Group Polska. Jak podkreśla, kosiarka musi być dostosowana przede wszystkim do mocy i masy posiadanego ciągnika. - Boczne zawieszenie dedykowane jest do lżejszych ciągników ze względu na niewielką masę własną maszyny. Jednocześnie należy liczyć



OPTI CUT 280 - TALEX

OPTI CUT 280 od TALEX z bocznym zawieszeniem to model wydajny i ergonomiczny, który minimalizuje obciążenie ciągnika, co czyni go atrakcyjnym rozwiązaniem dla gospodarstw z mniejszymi ciągnikami. OPTI CUT 280 posiada hartowane noże tnące. Trzymaki noża wykonane są ze stali borowej - hartowanej, wymiana jest bardzo łatwa i szybka. Każdy dysk jest zabezpieczony przez zdefiniowane miejsce pęknięcia i w razie kolizji jest wyłączany z układu napędowego. W przypadku najechania na przeszkodę odchyła zespół tnący do tyłu o 15 stopni. Napęd przekazywany jest za pomocą 4 pasów klinowych. Zapotrzebowanie mocy to 60 KM. Maszyna w standardzie zawiera metalowe barierki ochronne oraz materiałową osłonę wzmocnioną kołnierzem gumowym.

się z mniej dokładnym kopiowaniem terenu w porównaniu do kosiarek z centralnym zawieszeniem - podkreśla. Nie bez znaczenia są także inne parametry. - Kolejną rzeczą to dopasowanie obrotów WOM przekładni kosiarki do najbardziej ekonomicznych w naszym ciągniku.

W przypadku naszych kosiarek Vicon serii 300 z centralnym zawieszeniem możemy ustawić zarówno 540, jak i 1000 obr./min poprzez obrót przekładni - mówi ekspert na przykładzie najbardziej popularnego i najchętniej wybieranego przez klientów modelu marki Kverneland Group Polska.

land Group Polska.

Co z kolei składa się na samą wydajność kosiarki dyskowej? Czy chodzi tylko o szerokość roboczą i prędkość jazdy? Czy może warto zwracać uwagę także na inne parametry? - Oczywiście wydajność kosiarki w głównej mierze

— OGŁOSZENIA —

ŁADOWARKI KOŁOWE

SCHMIDT

SCHMIDT
Lubiatów 60R, 59-500 Złotoryja
tel. +48 881-206-316
www.schmidtmachinery.pl

**szerokości
od 90 cm**

zależy od mocy ciągnika, szerokości roboczej maszyny oraz prędkości roboczej. Jednakże pojawiają się czynniki, które mają istotny wpływ na jakość pracy i wydajność maszyny. Budowa listwy tnącej, która stanowi serce kosiarki dyskowej, odgrywa tu bardzo ważną rolę. To, jak ona radzi sobie w trudnych warunkach oraz jak często wymaga obsługi serwisowej, bezpośrednio przekłada się na końcową wydajność kosiarki - zaznacza Łukasz Rumiński, product manager z firmy Kverneland Group Polska.



VICON EXTRA 32 - KVERNELAND GROUP POLSKA

Vicon EXTRA 332. Kosiarka o szerokości roboczej 3,2 m posiada listwę tnącą z ośmioma trójkątnymi dyskami po trzy nożyki na każdym. Jest to cecha, która wyróżnia wszystkie kosiarki Vicon na tle konkurencji. Zapewnia to zarówno doskonałą jakość pracy bez pozostawiania nieskoszonych grzywek, jak i możliwość utrzymania dużej prędkości roboczej nawet w najtrudniejszych warunkach. Dodatkowe cechy, jakie doceniają klienci, to cicha praca, niska temperatura pracy dzięki dużej pojemności oleju oraz bardzo wytrzymała konstrukcja listwy. Kosiarka standardowo wyposażona jest w system szybkiej zmiany noży i przekładnię dostosowaną do prędkości WOM 540 i 1000 obr./min. Poprzez obrót przekładni bardzo szybko możemy dopasować ją do odpowiednich obrotów WOM ciągnika. By zapewnić stuprocentową ochronę listwy tnącej na wypadek uderzenia w przeszkodę, wszystkie kosiarki dyskowe Vicon Extra zostały wyposażone w dobrze znane zabezpieczenie najazdowe typu Break-Away. Jeżeli listwa trafi na przeszkodę, podnosi się do góry i w tył. Jest to zabezpieczenie typu non stop, niewymagające cofania, co oznacza, że po minięciu przeszkody listwa tnąca wraca z powrotem do pozycji roboczej. Kosiarka Vicon Extra 332 składa się do pozycji transportowej, tworząc kąt 125°. Takie ułożenie listwy tnącej po przekątnej pozwala na szybki i bezpieczny transport po drogach publicznych.

Wyposażenie dodatkowe i sposób przenoszenia napędu

Mówiąc o wydajności kosiarek, szerokości roboczej oraz prędkości są bardzo ważne, jednak warto też pamiętać o innych aspektach technicznych, na co zwraca uwagę Tomasz Lewtak z firmy SIPMA S.A. - Kosiarki zawieszane charakteryzują się szerokością od ok. 2 m do 3,5 m, natomiast zestawy 2- lub 3-częściowe typu „motyl” mogą oferować nawet ponad 10 m szerokość pracy. Pamiętać jednak należy, iż możliwość stosowania tego typu kosiarek ograniczona jest mocą posiadanego ciągnika, który musi mieć przedni TUZ oraz przedni WOM. Na wydajność kosiarek dyskowych składa się także jej wyposażenie dodatkowe takie jak np. odkładnice, które pozwalają na regulację szerokości pokosu, systemy zabezpieczeń kosiarki w przypadku najechania na przeszkodę, systemy

regulujące nacisk listwy tnącej na podłoże czy też zakres pochYLENIA listwy podczas pracy - opisuje „Wieściom Rolniczym” Tomasz Lewtak z firmy SIPMA S.A.

Jak więc najlepiej dopasować kosiarkę właśnie do naszego ciągnika i terenu? - Wybierając kosiarkę do swojego ciągnika, zwró-

cić należy uwagę na powierzchnię użytków zielonych oraz ukształtowanie terenu na tychże użytkach. Kosiarki o zawieszeniu bocznym lepiej sprawdzać będą się na łąkach o równej powierzchni, natomiast kosiarki o zawieszeniu centralnym na terenach z nierównościami. Kosiarki o zawieszeniu centralnym cha-

rakteryzują się też bardziej równomiernym naciskiem listwy tnącej na podłoże - informuje przedstawiciel firmy SIPMA S.A. Mówiąc o zawieszeniu - trzeba też pamiętać o sposobie przenoszenia napędu. - Kosiarki o zawieszeniu bocznym i centralnym różnią się zazwyczaj sposobem przeniesienia napędu na

— OGŁOSZENIE —

gamatechnik

maszyny rolnicze

jakość na każdym polu

U nas w standardzie:

- stal o podwyższonej wytrzymałości
- zabezpieczenie antykorozyjne cynkowe
- malowanie proszkowe

Gamatechnik, ul. Beutlera 16, 62-330 Nekla

- 61 66 99 044, 725 00 00 10
- biuro@gamatechnik.pl
- gamatechnik.pl

listwę tnącą: w tych pierwszych moc przenoszona jest za pomocą przekładni pasowej, natomiast w tych drugich z wałka przegubowo-teleskopowego wychodzącego z przekładni kątownej, co czyni to rozwiązanie bardziej trwałym - zaznacza ekspert.

Ekonomia pracy

Szerokość robocza i prędkość jazdy to jedno, jednak nie mniej ważne są inne parametry. - *Równie istotne są innowacje techniczne, takie jak ergonomia i optymalne kształty dysków, które minimalizują opór obniżając zużycie paliwa. Znaczenie ma również efektywny układ przeniesienia napędu, który, będąc mniej energochłonny, obniża zapotrzebowanie mocy traktora, umożliwiając współpracę nawet z mniej mocnymi ciągnikami. To przekłada się na lepszą ekonomię pracy i ogólną wydajność kosiarek* - opisuje „Więściom Rolniczym” Anna Baranowska z firmy Talex. Pamiętajmy też, że zawieszenie dobiera się właśnie w zależności od terenu. - *Kosiarki z zawieszeniem bocznym, wymagające mniejszej mocy, są idealne na płaskie tereny, podczas gdy modele z zawieszeniem centralnym lepiej radzą sobie w tere-*

nach zróżnicowanych, oferując lepsze skopiotwanie nierówności - opisuje przedstawicielka firmy Talex.

Różne parametry

Eksperti generalnie są zgodni: nie ma uniwersalnego rozwiązania przy wyborze kosiarki, wszystko zależy bowiem od indywidualnych potrzeb. Przedstawiciele firmy SIP wyjaśniają to na przykładzie dwóch swoich produktów. - *Modele SILVERCUT DISC oraz DISC ALP produkowane przez SIP różnią się nieco konstrukcją i funkcjonalnością, co może wpłynąć na ostateczny wybór w zależności od indywidualnych potrzeb* - podkreśla Janusz Ferenc, dyrektor sprzedaży firmy SIP. Co warto mieć na względzie? - *Kosiarki boczne z centralnym zawieszeniem, takie jak SILVERCUT DISC SIP, są optymalne dla terenów o zróżnicowanym ukształtowaniu. Ich konstrukcja umożliwia precyzyjne koszenie, śledząc powierzchnię terenu, co zapewnia pełną kontrolę podczas pracy. Dzięki sekwencyjnemu podnoszeniu listwy tnącej oraz bezpośredniemu napędowi, kosiarka SILVERCUT DISC SIP gwarantuje równomierne koszenie*



SILVERCUT DISC - SIP

Kosiarki dyskowe, w tym SILVERCUT DISC produkowane przez SIP, charakteryzują się wieloma czynnikami wpływającymi na ich wydajność. Oprócz szerokości roboczej i prędkości jazdy, istotne są również inne parametry. Kosiarki czołowe ze środkowym zawieszeniem, takie jak SILVERCUT DISC SIP, pozwalają na dokładne dostosowanie do terenu, co zapewnia równomierne i wydajne koszenie. Zaczep S-FLOW SIP umożliwia jeszcze lepszą regulację do powierzchni gruntu. Kluczowe elementy wpływające na wydajność to:

- listwa tnąca zaprojektowana z wytrzymałej stali, umożliwiająca szybki i wydajny przepływ masy,
- specjalnie uformowane dyski, zapewniające doskonały przepływ masy i długi okres eksploatacji.
- system bezpieczeństwa napędu dysków (DDSS), który chroni listwę tnącą przed uszkodzeniami,
- opcje obracania dysków, zależne od technologii zbioru, pozwalające na różne szerokości pokosu,
- zawieszenie hydro-pneumatyczne (HPS), umożliwiające precyzyjną regulację kąta względem powierzchni terenu,
- konstrukcja zaczepu S-FLOW zapewniająca równomierne naciskanie na powierzchnię terenu i precyzyjne cięcie.



SIPMA KD 3025 SPRINT

Kosiarka dyskowa tylna z zawieszeniem centralnym SIPMA KD 3025 SPRINT (szerokość koszenia 3 m), zapewnia doskonałe kopiowanie terenu oraz równą wysokość koszenia na całej szerokości listwy tnącej. Spawana rama z profili zamkniętych i giętych z blachy, przy niewielkiej masie własnej, gwarantuje dużą wytrzymałość, umożliwia łatwe zawieszenie kosiarki na TUZ ciągnika, zapewniając duży komfort pracy oraz jej wysoką efektywność. Nowoczesna listwa tnąca SIPMA (6 dysków) z systemem szybkiej wymiany noży, pozwalającym na skrócenie czasu obsługi do minimum. Odkładnice zamontowane za listwą tnącą kosiarki umożliwiają regulację szerokości pokosu i dostosowanie go do urządzeń stosowanych w następnym etapie zbioru. Wał przegubowo-teleskopowy SIPMA wyposażony w sprzęgło cierne jednokierunkowe zapewnia płynne zatrzymanie elementów wirujących maszyny i zabezpiecza napędy dysków przed uszkodzeniem. Duży zakres pochylecia listwy tnącej (od -12° do +24°) umożliwia pracę na nierównych i górzystych terenach. Hydrauliczne zabezpieczenie przeciwnajzdrowe pozwala na odchylenie listwy do tyłu oraz jednocześnie uniesienie do góry w razie najechania na przeszkodę, chroniąc maszynę przed uszkodzeniem. Otwierane osłony ułatwiają obsługę. Konstrukcja kosiarki umożliwia jej transport w trzech pozycjach. Sprężynowy układ odciążający z możliwością regulacji zapewnia optymalny nacisk listwy tnącej na podłoże. Siłownik hydrauliczny kosiarki umożliwia podnoszenie jej do pozycji transportowej i na nawrotach.

nawet na trudnym terenie. Zawieszenie hydro-pneumatyczne HPS zapewnia precyzyjną regulację kąta i czysty pokos w każdych warunkach - opisuje ekspert. Nieco inaczej wygląda kwestia drugiego modelu. - *Kosiarki boczne z konstrukcją spawaną listwy tnącej, takie jak DISC ALP SIP, sprawdzają się doskonale na stromym terenie. Ich lekka i solidna konstrukcja zapewnia możliwość dostosowania do wymagających warunków. Specjalnie uformowane dyski oraz system bezpieczeństwa napędu dysków DDSS gwarantują skuteczne koszenie nawet na najtrudniejszych terenach. Obracanie dysków do środka pozwala na węższy pokos, co jest korzystne podczas koszenia na zboczach* - opisuje szczegółowo Janusz Ferenc, dyrektor sprzedaży firmy SIP. Stąd dodaje: - *Jeśli teren jest zróżnicowany i wymaga precyzyjnego koszenia, najlepszym wyborem może być SILVERCUT DISC SIP. Natomiast, jeśli teren jest stromy i wymagający, to DISC ALP SIP może być bardziej odpowiednią opcją.*

TO IDZIE MŁODOŚĆ W HODOWLI BYDŁA

Jedni już gospodarują ze swoimi rodzicami, inni skupiają się na studiowaniu rolniczych kierunków. Wszyscy chcą zdobywać wiedzę i doświadczenie na temat hodowli bydła.

Studenci i młodzi hodowcy aktywnie uczestniczyli w warsztatowej części Forum Zootechniczno-Weterynaryjnego. Pytali o najnowsze trendy w wyposażaniu obór, wpływ żywienia na rozród, stymulację hormonalną, genotypowanie i dobór nasienia.

Warsztatowa część Forum Zootechniczno-Weterynaryjnego odbyła się w oborach należących do Przedsiębiorstwa Rolnego Długie Stare: w Niechłodzie i Trzebinach. To nowoczesne obiekty, w których opiekę nad stadem sprawuje Witold Głapa. To on pokazywał najnowsze rozwiązania techniczne zastosowane w oborach, on opowiadał o tym,

jak prowadzony jest tutaj rozród. Nie był jednak jedynym prelegentem. Uczestnicy warsztatów, a było ich około 150, zostali podzieleni na grupy i krążyli po kolejnych stacjach, gdzie mogli się dowiedzieć wiele między innymi na temat: wpływu żywienia na rozród, systemów synchronizacji hormonalnej, oceny genomowej stada czy dobrostanu. Nad całością pieczę sprawował prof. Adam Cieślak z Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu.

Bardzo aktywnymi uczestnikami warsztatów byli młodzi ludzie. Ich wypowiedzi prezentujemy obok oraz na kolejnej stronie.

Aleksandra Pilarczyk



**NATALIA ŚMIGIELSKA,
MONICE W WOJ. KUJAWSKO-POMORSKIM:**

studentka zootechniki na Uniwersytecie Przyrodniczym w Poznaniu.

Ja jestem tutaj z ciekawości, żeby trochę poszerzyć swoją wiedzę, zobaczyć, jak wyglądają te bardziej rozwinięte fermy. Gospodarstwo mają rodzice: 30 krów, około 120 hektarów własnej ziemi plus dzierżawy.



ALEKSANDRA SZEJNER, RATAJE:

Ja również jestem studentką, współprowadzę z rodzicami gospodarstwo rolne, ale akurat o innym profilu. Bo profil naszego gospodarstwa to jest intensywny opas hf-a, bukata pod Irlandię. Areał wynosi około 80 hektarów, z czego połowa to użytki trwałe, użytki zielone. Głównie przyjechałam ze względu na poszerzenie swojej wiedzy dotyczącej żywienia i rozbudowy budynków, już bardziej nowoczesnych, i nowoczesnych systemów żywienia. Sprzedajemy opasy już w wieku 18 miesięcy, osiągając przyrosty dzienne na poziomie 1,3 kg. Pozyskujemy byczki z polskich gospodarstw, też robotowych, myślę, że gospodarstwo utrzyma wyłącznie na ten moment hf-a, nie będziemy szli w produkcję bydła mięsnego typowo typu limousine, jak to gospodarstwo. Bardziej nam się to podoba, mamy dobrego klienta i bardzo dobre rozwiązania. Myślę, że osiągając 1,3 kg dziennego przyrostu, mamy wyższą opłacalność niż z bydłem typowym mięsnym na ten moment.



KACPER CIEŚLA, POBIEDZISKA:

Razem z rodzicami prowadzimy gospodarstwo rolne nastawione na produkcję mleczną. Mamy 80 sztuk krów. No wiadomo - plus młodziź. Gruntów mamy 100 hektarów. Też mam robota udojowego już 7 lat i też wydajność naszego stada osiąga 13 tysięcy na rok od krowy i cały czas to powiększamy. Też tak dobieramy buhaje (jak w przedsiębiorstwie Długie Stare), żeby krowy miały mleko A2A2, no i żeby to cały czas takie było nowoczesne.



**ROBERT ITKOWIAK,
TUREW (NA ZDJ. Z PRAWYJ):**

Ja jestem i studentem, i właścicielem gospodarstwa, głównie właśnie mlecznego, więc jestem zainteresowany informacjami na temat produkcji mleka. Tutaj jest bardzo dużo ciekawych rozwiązań, jeżeli chodzi o żywienie, dobrostan, zarządzanie stadem, więc myślę, że mogę tutaj się dużo nauczyć. Gospodarstwo nie jest jakieś duże, bo posiadamy około 30 krów dojnych, czyli z młodzieżą to jest około 60 sztuk. A struktura jeżeli chodzi o uprawę, to jest około 25 hektarów, z czego 15 hektarów to są grunty orne, na których uprawiamy zboże i kukurydzę na kiszonkę, a reszta to są trwałe użytki zielone. Wszystko przeznaczamy na skarmianie zwierząt.

**MATEUSZ KAŁEK,
TURKOWO (NA ZDJ. Z LEWEJ):**

Ja także jestem studentem i także z gospodarstwa pochodzę. Rodzice je prowadzą. Też byłem bardzo ciekaw, jak wyglądają te nowoczesne budynki, które tutaj możemy zobaczyć i w ogóle systemy robotowe. Gospodarstwo moje jest troszeczkę większe niż kolegi, bo mamy 120 krów, 250 w sumie bydła i około 100 hektarów. Wszystko przeznaczone spod produkcję zwierzęcą. Mam czwórkę rodzeństwa, więc u nas to nie jest takie pewne, kto przejmie gospodarstwo. Ale wszyscy namawiamy tatę bardzo intensywnie na budowę właśnie nowego obiektu i przez to chciałem zobaczyć, jak to funkcjonuje tak na żywo, żeby móc wdrożyć najnowsze rozwiązania u siebie w gospodarstwie. Same budynki tu są bardzo ciekawe, ale także ciekawy jest dobór nasienia pod odpowiednie krowy, genomowanie. Uważam, że to jest przyszłość i w tym kierunku należy się rozwijać, i czerpać jak najwięcej informacji. Nie da się tego uniknąć, jeżeli chcemy prowadzić gospodarstwo na jak najwyższym unijnym poziomie.

Organizatorami Forum Zootechniczno-Weterynaryjnego byli: Poznańskie Koło Polskiego Towarzystwa Zootechnicznego, Wielkopolski Oddział Polskiego Towarzystwa Nauk Weterynaryjnych, Sekcja Fizjologii i Patologii Świń PTNW oraz Katedra Genetyki i Podstaw Hodowli Zwierząt Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, Katedra Żywienia Zwierząt UP w Poznaniu, Katedra Hodowli Zwierząt i Oceny Surowców Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, Katedra Nauk Przedklinicznych i Chorób Zakaźnych, Katedra Chorób Wewnętrznych i Diagnostyki

Opolagra - największe targi w południowej Polsce

W dniach 7-9 czerwca po raz dziewiętnasty odbędzie się największa w południowej Polsce wystawa rolnicza - Opolagra. W 2023 roku odwiedziło ją 38.000 zwiedzających, którzy podziwiali stoiska ponad 306 wystawców. Tegoroczna edycja zapowiada się nie mniej okazale. Opolagra to uczta dla pasjonatów techniki rolniczej oraz chowu i hodowli bydła. Mogą oni nie tylko obejrzeć maszyny na stoiskach, ale również przyrządzić się im podczas licznych pokazów. Maszyny w trakcie pracy na Opolagrze to widowisko o niesłabnącym zainteresowaniu.

Po raz kolejny niewątpliwą atrakcją dla zwiedzających będzie możliwość obejrzenia Opolagry z góry. Dzięki firmie Helipoland przez cały czas trwania imprezy będzie można odbyć lot widokowy nad terenami wystawy i okolicą śmigłowcem Robinson R44.

Po raz drugi - podczas tegorocznej Opolagry nastąpi rozstrzygnięcie plebiscytu „Mistrzowie Agro” w etapie opolskim i śląskim. To największy plebiscyt wiejski i rolniczy, który w województwie

opolskim prowadzi „Nowa Trybuna Opolska”, w województwie śląskim - „Dziennik Zachodni”. To akcja prezentująca w gazecie, w Internecie i w mediach społecznościowych, życie polskiej wsi i jej mieszkańców, ich działania i sukcesy. To również doskonała okazja dla większych społeczności, aby docenić tych, którzy kształtują ich codzienne życie. Z kolei dla uczestników akcji to okazja, aby zaprezentować swoje dokonania w skali województwa, a nawet całego kraju i zdobyć nagrody.

W tradycyjnym konkursie dla zwiedzających nagrodą główną w tym roku będzie głębosz KRET GN 3 - 2 m robocze - 3 łapy typu KRET, dwa rzędy zębów z regulacją rozstawu, słupice na zabezpieczeniu kołkowym - zrywalnym, ufundowany przez firmę LEM-TECH.

Na ringu zaprezentuje się 100 sztuk bydła mlecznego i mięsnego, odbędzie się wycena najpiękniejszych zwierząt oraz malowniczy konkurs młodych hodowców. Te i inne atrakcje już 7-9 czerwca na lotnisku w Kamieniu Śląskim.

Massey Ferguson MF 9S otrzymał „Oscara designu”



Massey Ferguson otrzymał prestiżową nagrodę - Red Dot Design. Nagroda - nazywana potocznie „Oscarem designu” - przyznana została w kategorii „wzornictwo produktu”. - *Bardzo się cieszymy, że MF 9S otrzymał tę prestiżową nagrodę. To wyróżnienie pokazuje, jak bardzo staraliśmy się tworzyć innowacyjne maszyny, dzięki którym nasi klienci mogą zwiększyć produktywność. Szanowne jury doceniło nasze wysiłki* - komentuje Thierry Lhotte, wiceprezes i dyrektor zarządzający Massey Ferguson na Europę i Bliski Wschód. - *Przy tworzeniu produktów dla rolników wsłuchujemy się w ich głos. Poświęciliśmy 7 lat na konsultacje z klientami i na testy. W ich rezultacie stworzyliśmy innowacyjny i praktyczny ciągnik z serii MF 8S, który w 2021 roku otrzymał nagrodę Red Dot w kategorii Wzornictwo Produktu. Ciągniki z serii MF 9S czerpią z sukcesu konstrukcji Protect-U i kabiny. Zapewniają bezkonkurencyjną wydajność, są niezawodne i wyposażone w innowacyjne technologie, stworzone z myślą o potrzebach rolników - dodaje.*

WIELKOPOLSKA

Nr 5 (161) MAJ 2024 r.

wieści regionalne

Innowacyjni
młodzi
rolnicy
z Potarzycy

czytaj na s. 40, 42

Bartoszewi praca w gospodarstwie zawsze sprawiała przyjemność i od dziecka był wiernym kompanem wszystkich prac wykonywanych przez dziadka i tatę. Natalia to dziewczyna, która nie pochodzi z gospodarstwa, ale pracę w nim polubiła dzięki wakacyjnym przyjazdom do wujka na wieś.

Zmieniające się rolnictwo i zachodzące zmiany klimatyczne powodują, że wielu rolników rewiduje swoje podejście do prowadzenia gospodarstw i szuka innowacyjnych rozwiązań. Młodzi rolnicy, których dzisiaj przedstawiamy, z ogromną świadomością podchodzą do zachodzących wyzwań w polskim rolnictwie. Razem ukończyli Liceum Ogólnokształcące w Jarocinie, razem studiowali na Uniwersytecie Przyrodniczym w Poznaniu, a teraz razem zarządzają gospodarstwem. Natalia i Bartosz Łukaszewscy z Potarzynicy w powiecie jarocińskim to młodzi, wykształceni producenci, którzy związali swoją przyszłość z rolnictwem. To nie tylko ich praca, ale to przede wszystkim pasja! Jak podkreślają, studia na Uniwersytecie Przyrodniczym utwierdziły ich w przekonaniu, że wybrali dobrze. Bartosz ukończył rolnictwo, a Natalia zootechnikę. - *Ukończone przez nas kierunki na studiach rolniczych są dobrze odbierane przez pracodawców, a zapotrzebowanie na absolwentów kończących je jest naprawdę duże. Wszyscy nasi koledzy, którzy je ukończyli, pracują w swoim zawodzie, co - obserwując rynek pracy - rzadko się zdarza - mówi Natalia.*

Natalia i Bartosz - młodzi, kreatywni rolnicy

Bartoszewi praca w gospodarstwie zawsze sprawiała przyjemność i od dziecka był wiernym kompanem wszystkich prac wykonywanych przez dziadka i tatę. Natalia to dziewczyna, która nie pochodzi z gospodarstwa, ale pracę w nim polubiła dzięki wakacyjnym przyjazdom do wujka na wieś. - *Nasze gospodarstwo ma dosyć długą historię. Powstało w 1909 roku i wtedy to mój pradziadek pracował na 7 ha. Zmieniło się rolnictwo w kraju i zmieniło się również rolnictwo w naszym gospodarstwie. Dziadek dzięki parcelacji zwiększył jego po-*



Natalia Łukaszewska zajmuje się księgowością

wierzchnię do 10 ha i zwiększał ją stopniowo, wprowadzając jeszcze zwierzęta. Następnie mój tata Piotr skończył studia rolnicze i zajął się prowadzeniem gospodarstwa. Zrezygnował z produkcji zwierzęcej na korzyść zwiększania arealu pól uprawnych - opowiada Bartosz, który od 2016 roku, korzystając z dofinansowania Młody Rolnik, przejął na siebie obowiązki prowadzenia gospodarstwa. Obecnie młodzi Łukaszewscy wspólnie z rodzicami Danutą i Piotrem prowadzą rodzinne gospodarstwo o powierzchni około 380 ha, w którym uprawiają przede wszystkim pszenicę ozimą, rzepak ozimy, buraki cukrowe oraz kukurydzę na ziarno. Dla wzbogacenia gleby gospodarstwo wysiewa

mieszanki poplonowe z roślinami bobowatymi. Brak nawozów naturalnych w gospodarstwie rekompensowany jest mulczeniem resztek poźniowych.

Gospodarstwo stawia na nowoczesne technologie

Państwo Łukaszewscy są zwolennikami nowoczesnych technologii. - Od 2009 roku w gospodarstwie stosujemy system uprawy konserwującej, czyli dbającej o glebę i środowisko. Poprzez stosowaną uprawę bezorkową, zielone nawozy i rozwinięte systemy upraw dbamy o przywrócenie i utrzymanie żyzności gleby. Wyeliminowaliśmy z uprawy roli najbardziej energochłonny zabieg, czyli orkę, który w konwencjonalnej uprawie wy-

maga od rolnika kilku przejazdów po polu. Pozwala nam to na zaoszczędzenie czasu i gospodarowanie na „zdrowszej” glebie. Dbamy o to, aby nasze pola były pokryte roślinnością przez cały rok, wykorzystując płodozmian i dbając o miejsca pokarmu dla zwierząt. Bardzo ważna jest dla nas żyzność gleby i dbałość o próchnicę glebową. Widzimy to po zwiększonej aktywności życia biologicznego w glebie i ilości „pracujących” tam dżdżownic. Zdrowa gleba jest bardzo ważna dla prawidłowego obiegu składników odżywczych, a tym samym przeciwdziała rozwojowi różnych chorób na roślinach - wyjaśnia młody właściciel. Bartosz zwraca dużą uwagę na regularność wykonywania prób glebowych. - Na odczyn gleby zawsze zwracaliśmy dużą uwagę. Prawidłowy odczyn wpływa bardzo korzystnie na wzrost i rozwój roślin. Dawki nawozów wieloskładnikowych wliczamy na podstawie zasobności gleby w te składniki - dodaje Natalia.

Integrowana Produkcja Roślin

Od tego sezonu w gospodarstwie będzie realizowana Integrowana Produkcja Roślin. Ma ona zachęcać rolników do prowadzenia produkcji roślinnej w sposób zrównoważony przy utrzymaniu wysokości plonów na odpowiednim poziomie. System ten jest odpowiedzią na rosnące zapotrzebowanie rynku oraz konsumentów na produkty pochodzące z upraw prowadzonych w sposób zrównoważony i przyjazny dla środowiska. - *Ukończyliśmy szkolenie w tym zakresie i będziemy w systemie integrowanej produkcji uprawiać kukurydzę na ziarno, a w kolejnym sezonie pozostałe rośliny. Nie jest to dla nas żadna uciążliwość, ponieważ uprawy w gospodarstwie w sposób zrównoważony prowadzimy od wielu lat, minimalizując negatywny wpływ na środowisko naturalne, promując zdrowy i zrównoważony rozwój roślinności - podkreśla producent rolny. Wszelkie nowinki techniczne*

 Generali, z myślą
o Rolnikach

generaliagro.pl

WYBIERZ OCHRONĘ NA KAŻDYM POLU

Nie pozwól, aby niepogoda zmniejszyła Twoje dochody. Wybierz nasze ubezpieczenie upraw z dopłatą z budżetu państwa i **zyskaj 150 zł na zakupy**. Więcej na i-rolnik.pl.

Materiał marketingowy, nie stanowi oferty w rozumieniu Kodeksu cywilnego i ma charakter wyłącznie informacyjny. Akcja promocyjna trwa od 18.03.2024 do 30.06.2024 r. lub do wyczerpania puli e-kodów (10 000). Skierowana jest tylko do osób fizycznych, którzy wykupią ubezpieczenie upraw ze składką min. 300 zł. W ramach akcji uczestnik może otrzymać tylko jeden e-kod. Więcej informacji w regulaminie akcji „Wiosenne uprawy z e-kodem 2024”, dostępnym na generaliagro.pl/regulaminy i i-rolnik.pl. Szczegółowe zasady działania ubezpieczenia zawarte są w OWU upraw rolnych dostępnych na generaliagro.pl.



i technologiczne Bartosza interesowały chyba zawsze. Już w okresie studiowania miał bardzo rozległą wiedzę w kwestii rolnictwa precyzyjnego. Jego innowacyjność czasami zaskakiwała tatę, ale zawsze go wspierał i dzięki temu park maszynowy państwa Łukaszewskich wyposażony jest w najnowszy sprzęt. W jego skład wchodzi kilka ciągników o mocy od 110 do 210 KM, kombajny, opryskiwacze, agregaty uprawowo-siewne, siewniki punktowe i wiele innych maszyn rolniczych.

Rolnictwo precyzyjne i GPS-y

Rolnictwo precyzyjne wspomagane jest komputerowo, a użytkowane w gospodarstwie maszyny posiadają GPS-y. - Większość naszych maszyn jest wyposażona w systemy umożliwiające transfer danych i współpracę pomiędzy ciągnikiem i maszyną, z którą pracujemy. Dzięki temu możemy precyzyjnie dawkować nawozy oraz środki ochrony roślin. Mogłoby się wydawać, że uzyska-

nie map satelitarnych gruntów jest jakieś skomplikowane. Wcale tak nie jest, wystarczy dobrze je przetworzyć i zinterpretować. Posiadana nawigacja umożliwia nam precyzyjność wykonywania wielu zabiegów i bardzo usprawnia pracę w gospodarstwie, a przy tym wizualnie pola wyglądają bardzo ładnie. Tak zaawansowany sprzęt poza ważnymi sprawami technologicznymi w dużym stopniu przynosi efekty ekonomiczne. Wyeliminowane zostało nakładanie podwójnego opryskiwania roślin, nawożenia w tych samych miejscach oraz ograniczenie nawożenia tam, gdzie nie jest to potrzebne. Te wszystkie funkcjonalności ma zakupiony w ubiegłym roku rozsiewacz nawozów oraz kombajn. Pozwoli nam to na jeszcze bardziej precyzyjne prace na polach. A co najważniejsze, wszystkie te usprawnienia w dużym stopniu wpływają na ochronę środowiska - opowiada innowacyjny rolnik. Warto wspomnieć, że wgrane do telefonów aplikacje pozwalają sprawdzić datę siewu, odmianę oraz wszystkie wykonane zabiegi na polu. Na podstawie

obrazów satelitarnych i mapy plonu z kombajnu, rolnik może łatwo utworzyć mapy aplikacji i np. precyzyjnie podawać nawozy. Mogą się one też przydać przy szacowaniu strat po zimie, przymrozkach lub suszy.

Dobrze rozwinięta księgowość w gospodarstwie

Bartosz i Natalia są kolejnym pokoleniem pracującym na gospodarstwie w Potarzycy.

Natalia bardzo polubiła zajęcia w gospodarstwie i zajmuje się prowadzeniem księgowości. - Duża ilość dokumentów do wypełniania wpłynęła na to, że po przeanalizowaniu wszystkich zależności stwierdziłam, że zrezygnuję z pracy zawodowej, aby zająć się księgowością. Całą dokumentację sprawozdawczą prowadzę w komputerze. Przy takiej produkcji cały czas trzeba być na bieżąco. Trzeba szukać i śledzić w różnych kanałach informacyjnych zachodzące w tej branży zmiany. A tych przybywa, a nie ubywa! A jeśli chcemy się rozwijać, musimy być na bieżąco - twierdzi Natalia. Przy tak szeroko prowadzonej księgowości Natalia bardzo ceni wsparcie swojego męża. - Pomylić się można bardzo szybko, a co dwie pary oczu to nie jedna! Uważa, że trzeba być bardzo dokładnym i dbać o to, aby nie popełniać błędów.

Nasza rozmowa dotyka także kwestii dochodowości gospodarstwa. I tutaj młodzi rolnicy stwierdzają: - Dziadkowie kiedyś mieli 10 ha i stać ich było na wykształcenie dzieci i kupowanie nowych maszyn, a w obecnych czasach przy wyłączeniu produkcji roślinnej

na takim areale jest bardzo ciężko na jakiegokolwiek inwestycje. Na przetrzeźni lat wszystko się pozmieniało.

Współpraca z jednostkami naukowo-badawczymi

Rodzinne gospodarstwo państwa Łukaszewskich znajduje się w Sieci Gospodarstw Demonstracyjnych Wielkopolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Poznaniu. Jak przystało na takie gospodarstwo, reprezentuje bardzo wysoki poziom produkcji, o czym wielokrotnie nakręcano filmy i nagrywano audycje radiowe. Jest otwarte na współpracę z różnymi jednostkami naukowo-badawczymi i chętnie angażuje się w różne nowe projekty.

- Od wielu lat współpracujemy z firmą, która zakłada na naszych polach poletka doświadczalne. Taka współpraca korzystnie wpływa na obie strony. Mamy okazję podejrzeć „nowinki”, a badacze mają bazę doświadczalną, z której mają wyniki do analizowania i dalszego upowszechniania - twierdzą moi rozmówcy.

A, że nie tylko samą pracą człowiek żyje, Natalia i Bartosz starają się tak dysponować czasem, aby go znaleźć na przyjemności. Na spotkania z przyjaciółmi, wspólne wyjścia i wizyty w ciekawych miejscach. Uwielbiają podróże, te dalekie i bliskie. Sporo już widzieli i sporo słyszeli. Przed nimi dużo planów, które sukcesywnie realizują. Życzę im, aby wszystkie plany i marzenia, którymi podzielili się ze mną, spełniły się. A ich pasja do rolnictwa pomimo różnych zawirowań trwała cały czas!

Dorota Piękna-Paterczyk
Wielkopolski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Poznaniu

— OGŁOSZENIA —



TECHNIK


**SKUP BYDŁA
SPRZEDAŻ CIELĄT**

SZYBKI ODBIÓR BYDŁA
MOŻLIWOŚĆ KREDYTOWANIA ZAKUPU

Zadzwoń!
508 223 035 lub 601 450 997

CIELĘTA TYLKO
Z POLSKICH HODOWLI

— OGŁOSZENIA —



Ubojnia Gola ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY!

**SKUP BYDŁA RZEŻNEGO
OFERUJEMY
UBÓJ BYDŁA Z KONIECZNOŚCI**

tel. kom. 517 955 204, 517 955 207, 601 423 929
tel. do biura: 65 572 50 07

skupujemy również tuczniki tel. 509 134 177



**SPRZEDAŻ POMIOTU
KURZEGO**

Fermy drobiu
**Daniel Pachura
KĘPA WIELKA**

tel. 603 4303 45,
604 654 871



Banki Spółdzielcze



Liderzy w finansowaniu agrobiznesu

Nasze miejsce na Ziemi jest tutaj

W ich gospodarstwie ogrodniczym w tunelach i szklarniach produkują przede wszystkim rozsady: kalarepy, sałaty i kapusty. Uprawiają nieco ogórków i innych warzyw na polu. Tu królują: pietruszka, koperek, cebulka.



Małgorzata Czarnolewska wśród swoich rozsąd



Arkadiusz Czarnolewski przy pięknej cebuli

TEKST ■ Franciszek Szklennik

Małgorzata i Arkadiusz Czarnolewscy mieszkają w Czekanowie od ponad 40 lat. Pani Małgorzata jest rodowitą poznanianką z Jezyc. Pan Arkadiusz pochodzi z nauczycielskiej rodziny z okolic Czarnkowa, a przed ślubem mieszkał w Wągrowcu. Pobrali się w 1980 roku, pani Małgorzata na dobre osiadła tu dopiero dwa lata później.

- Poznaliśmy się na weselu naszego kuzynostwa. Wtedy jednak nic „nie zaśkrzyżło”. Potem urodziło się im dziecko, a ja zostałam matką chrzestną. Mój przyszły mąż dostąpił zaszczytu bycia ojcem chrzestnym. Ale nadal nie „iskrzyżło”. A jak dziecko, to potem pierwsze jego urodziny. Znowu się spotkaliśmy i wtedy zaczęliśmy spoglądać na siebie inaczej. Jak to mówią - zaczęliśmy chodzić ze sobą - wyjaśnia z uśmiechem na twarzy pani Małgorzata. Pan Arkadiusz skończył ogrodnictwo w powołanym w 2009 roku Zespole Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Powierciu w powiecie kolskim. Szkoła ma bardzo długą i barwną historię. Ukończenie tej placówki naznaczyło jego i przyszłej żony losy.

W 1977 roku pan Arkadiusz w Czekanowie kupił gospodar-

stwo, będąc jeszcze uczniem szkoły w Powierciu. To było niewiele ponad 8 ha ziemi, stary dom i stara obora.

- Tu nic prawie nie było. Trzeszczące drewniane podłogi i dach, który w każdej chwili groził zawaleniem - mówi pan Arkadiusz. - Miałem świadomość, że przystosowanie tego do w miarę normalnego życia będzie wymagało wiele trudu - wyjaśnia mężczyzna. - Doprowadzenie gospodarstwa do obecnego stanu zajęło nam ponad 40 lat, bo jak całe rolnictwo i ogrodnictwo doświadczyliśmy poważnych zwrotów w polityce państwa, które zawsze ostatecznie dotyczyły konsekwencjami rolników i producentów.

Kiedy Czarnolewscy zaczęli swoją przygodę z ogrodnictwem, królowały głównie szklarnie, które trzeba było ogrzewać. Oni jednak zaczęli od tuneli. Były to czasy tanich kredytów dla rolników, ogrodników i sadowników. Takich na 1 procent. Sytuacja zmieniła się diametralnie, kiedy nastąpiły reformy Balcerowicza. Planowali rozbudowę szklarni, ale kończyły się możliwości uzyskania nisko oprocentowanych kredytów. Koszty utrzymania i konserwacji szklarni, które przecież zbudowane były z tłuściwego materiału, doprowadziły do skierowania uwagi na tunele ogrodnicze. - Wykorzystujemy

jeszcze częściowo stare szklarnie, ale to tylko kwestia czasu. Tunele są tak samo efektywne i nie wymagają tylu nakładów, co typowe szklarnie. Na dodatek od szklarni trzeba płacić podatki, a od tuneli nie. Teraz użytkują cztery tunele. - Mąż zbudował kiedyś rozmnażalnię, która służy nam do teraz. Tu rosną rozsady warzyw do wysadzenia: seler, cebula. W jednej ze szklarni rosną już rozsady innych warzyw korzeniowych - wyjaśnia pani Małgorzata.

W ich gospodarstwie ogrodniczym produkują przede wszystkim rozsady: kalarepy, sałaty, kapusty. Uprawiają nieco ogórków i innych warzyw na polu. Tu królują: pietruszka, koperek, cebulka. Pan Arkadiusz zajmuje się też pasieką, w której ma 25 rojów pszczoł. Było ich kiedyś więcej, ale zdarzyło się, że któryś z rolników dokonał oprysku nie o tej porze co powinien i pan Arkadiusz mógł tylko zobaczyć sterty padłych pszczoł. Wprawdzie wypłacono mu odszkodowanie, ale uzyskanie korzystnego wyroku zajęło prawie dwa lata.

Na pozostałych gruntach rolnicy wysiewają pszenżyto. - Głęboko tu słabe, głównie V i VI klasa i nie ma co marzyć o rekordowych plonach. Mój ojciec zawsze mawiał: trzymaj to, co nie chce zrzeć - śmieje się mój rozmówca. Część gruntów uprawnych wydzielili jako działkę

pod zabudowę dla sąsiada, część zajął ogród kwiatowy i starannie pielęgnowany wręcz park. - Mąż zbudował piękną i obszerną altanę, a tu są kupione leżaki, na których nie mieliśmy jeszcze okazji poleżeć - śmieje się pani Małgorzata.

Są rodzicami dwóch synów - Pawła (42 l.) i Grzegorza (39 l.) Obydwaj mieszkają od dawna w Szwajcarii i nie planują powrotu. Tam też żyją ich wnuczka i trzech wnuków. - Synowie często zachęcają nas do tego, żebyśmy sprzedali nasze „królestwo” i przenieśli się do Szwajcarii. To piękny i bogaty kraj, ale jak policzyliśmy koszty życia, to nasze emerytury nie starczyłyby na chociażby wynajęcie mieszkania - mówi pani Małgosia.

- Tu jest nasze miejsce na Ziemi - twierdzą razem. - Zastanawiamy się, co będzie dalej z naszym ogrodnictwem, bo czas leci, nam przybywa lat, a wszystko robimy sami. Takie już czasy, że nie jest łatwo znaleźć chętnych do pracy - dodaje pan Arkadiusz.

Sami też zajmują się dystrybucją wyhodowanych warzyw i rozsąd. Część trafia na giełdę ogrodniczą na poznańskim Frąnowie, a część sprzedają dwa razy w tygodniu na targowiskach w Wągrowcu. Kiedyś mieli nawet kwiaciarnię przy ul. Kasprowicza, ale to już przeszłość. W swoich szklarniach hodowali popularne

wtedy, a i powracając do łask, goździki i astparagus.

- Wielką konkurencją są dla nas markety, a menedżerowie tych sieci grają niekiedy brutalnie. Mieliśmy stałego odbiorcę w Poznaniu i pod jego potrzeby planowaliśmy produkcję. Po zmianie menedżera dostaliśmy telefon, że już nie chcą naszych warzyw. Z godziny na godzinę. Zmuszeni byliśmy sprzedawać swoje produkty po cenie trzykrotnie niższej, żeby się nie zmarnowało - mówi z żalem w głosie ogrodnik.

- Ale są też momenty optymistyczne. Kiedyś wręcz modliliśmy się o to, żeby ktoś na giełdzie kupił od nas warzywa, a widoki były niezbyt optymistyczne. Jakiś człowiek, który na pierwszy rzut oka odstręczał sposobem zachowania się i widokiem, usłyszał naszą głośną rozmowę i stał się cud. Podszedł do nas i teraz jesteśmy jego stałym dostawcą - wspomina.

- Nasze warzywa i rozsady są zdrowe, bo staramy się uprawiać je przy minimalnym udziale opryszków. Stosujemy tylko te konieczne. Można powiedzieć, że nasze warzywa rosną na właściwym podłożu wzbogaconym o... serce - dodaje pani Małgorzata.

- Mamy już swoje lata, ale korzystamy ze współczesnych technik

komunikowania się. Dziś wiele zamówień realizujemy „na telefon”. Jedziemy tam, gdzie czekają na nas i nasze produkty - wyjaśniają małżonkowie. Zdecydowanie postawili również na możliwość korzystania z naturalnych źródeł energii. Swoją dom i gospodarstwo zasilają energią uzyskiwaną z ogniw fotowoltaicznych. Już wiele lat temu rada gminy podjęła uchwałę, że nie będzie się tu budować wiatraków, a priorytetem ma fotowoltaika. - Prawie nie musimy płacić rachunków za energię elektryczną, ale jak dalej będzie, nie wiemy. Coraz głośniejsze o zmianach w zakresie pozyskiwania energii z odnawialnych źródeł, a zewsząd docierają informacje, że główny dostawca energii i jednocześnie odbiorca energii prosumenckiej ma problemy z magazynowaniem i przesyłaniem energii - mówi pan Arkadiusz.

Pojawiły się plany budowy w tej okolicy farmy fotowoltaicznej i małżonkowie gotowi byłiby udostępnić swoje hektary dla tego przedsięwzięcia.

Zapytani o to, kiedy mają czas na jakikolwiek odpoczynek odpowiadają zgodnie: - Chyba tylko w styczeniu, kiedy nie ma pracy.

Małżonkowie wybierają się wkrótce do Szwajcarii na dziesięć dni, bo któregoś z wnucząt przystępuje do I komunii świętej. - Czasami wyskoczymy do Międzyzdrojów. Na całe szczęście mamy sąsiadkę, która chętnie zaopiekuje się w tym czasie naszym psem - berneńczykiem. Psisko towarzyszy nam podczas naszej rozmowy i mimo okazałej postury okazuje się zabawnym i przyjaznym stworzeniem.

- Marzę o takich wczasach, kiedy przez co najmniej 10 dni nie będę musiała myśleć o podlewaniu roślin, opryskach, zbiorach i sprzedaży - mówi rozmazonym głosem pani Małgorzata.



W tunelu ogrodniczym

CZEKANOWO to wieś przy drodze wojewódzkiej nr 196 łączącej Poznań z Chodzieżą i dalej Wielkopolskę z Pomorzem. Pierwsze wzmianki o wsi pojawiają się w zachowanych dokumentach z XV wieku. Dziedzice tych ziem przyjęli nazwisko Czekanowskich i rezydowali tu do połowy XVIII w. W pierwszej połowie XVI wieku jeden z Czekanowskich postawił tu dwór. W XIX wieku wybudowano nowy, który przetrwał do współczesnych czasów. Co ciekawe, po II wojnie światowej dwór wraz z majątkiem trafił w ręce oficera Ludowego Wojska Polskiego, nie zaś do żadnego PGR-u. Dwór i park został następnie sprzedany Borowińskim z Wągrowca. Na terenie posiadłości widoczny jest krzyż i tablice, które głoszą, iż w tym miejscu znajdował się cmentarz ewangelicko-augsburski. Wokół nie widać żadnego lapidarium. Nie wiadomo, kto został na nim pochowany, niemieccy osadnicy czy Polacy wyznania ewangelickiego.

— OGŁOSZENIA —

Nowość!

POLEPSZACZ GLEBOWY „TERRAWIT”

idealny do ogrodów na wiosnę
100% naturalny

Chocicza Sklep, ul. Składowa 14, tel. 606 235 136 | Chocicza, Skład Rolno Opalowy, tel. 660 625 324
 Piła, al. Poznańska 208, tel. 609 913 691 | Śrem, ul. Rolna 1a, tel. 602 639 800 | Środa Wlkp., ul. Brodowska 27, tel. 602 661 515
 Poznań, ul. Gdyńska 39, tel. 608 074 391 | Gądko, ul. Dworcowa 2, tel. 696 014 934 | Konin, ul. Poznańska (trasa 92) tel. 600 038 874
 Kalisz, ul. J. Piłsudskiego 17, tel. 660 625 321 | Września, ul. Sikorskiego 40, tel. 602 630 034
 Mylnia Nowe Miasto, ul. Poznańska, tel. 660 416 080

**MATERIAŁY
BUDOWLANE**
„WESOLEK”
 NUMER 1 W WIELKOPOLSCIE

PROFESJONALNY TRANSPORT SAMOWYŁADOWCZY

Czynne pn. - pt. 7.00 - 17.00, sobota 7.00 - 13.00
 Piła, Konin, Kalisz czynne pn. - pt. 7.00 - 17.00

Pielęgnacja trawnika na wiosnę

W przydomowych ogrodach trawnik jest niemalże nieodzownym elementem krajobrazu. Prezentuje się dobrze, przyjemne na nim poleżeć, a do tego jeszcze przez cały rok jest zielony. Koszenie, wertykulacja, aeracja, piaskowanie, nawożenie, wapnowanie, dosiewanie, nawadnianie - to zabiegi, których potrzebuje każda trawa. Na czym polegają poszczególne zabiegi i w jakiej kolejności należy je wykonywać, wyjaśnia Marcin Żurek - mgr i inż. ogrodnictwa i roślin ozdobnych, a zarazem miłośnik ogrodu.

TEKST ■ Anna Malinowski

Początek sezonu pielęgnacji trawy zależy, jak każdy zabieg w ogrodzie, od panującej pogody. Gdy jest ona sprzyjająca, czyli nie ma mrozów, naszym trawnikiem możemy zająć się już od końca marca. Wszystkich zabiegów przewidzianych na wiosnę nie będziemy mogli wykonać jednocześnie, ale mamy na nie czas aż do końca kwietnia, a nawet do połowy maja. Co czeka nas jako pierwszy zabieg, zależy również od pogody i od tego, kiedy będziemy mogli wejść do ogrodu. Jeśli będzie to początek sezonu, a więc przełom marca i kwietnia, zaoszczędzimy sobie pierwszego koszenia i przejdziemy od razu do zabiegu aeracji lub wertykulacji.

Aeracja i wertykulacja

Aeracja i wertykulacja należą do ważnych zabiegów wiosennych, które wykonujemy tą samą maszyną, lecz różnym wałem roboczym. Różnica między aeracją a wertykulacją jest zasadnicza. Przy pierwszej dochodzi do napowietrzenia trawnika (zwłaszcza w przypadku, gdy gleba jest zbita) i lekkiego wyczesania suchych źdźbeł trawy. Przy zastosowaniu wertykulatora, trawa zostaje nacięta nożami i naruszona struktura nie tylko darni, ale również ewentualnego mchu czy chwastów. Głębokość wykonania wertykulacji zależy od głębokości korzeni trawy, ale najczęściej jest to zabieg o głębokości ok. 1 cm. Wertykulacja likwiduje ewentualną pleśń pośniegową, zapobiega powstawaniu w trawie kęp i dlatego jest godna polecenia do wykonania jako pierwszy zabieg po zimie. Aeracja nadaje się do wykonywania podczas sezonu koszenia, aby zapewnić trawnikowi napowietrzenie. Wykonanie obu zabiegów jest korzystniejsze, jeżeli zrezygnujemy z użycia kosza zbierającego, który i tak będzie się bardzo szybko zapełniał. W to miejsce skuteczniejszym dla końcowego efektu będzie wygrabienie pozostałości po obu zabiegach, ponieważ ziemia zostanie tym sposobem dodatkowo spulchniona, a sucha trawa, mech



czy chwasty dokładniej wyczesane.

Korzystnym zabiegiem po aeracji czy wertykulacji jest piaskowanie trawnika. Dlaczego? Dzięki pisakowi ziemia nie ulegnie szybko ponownemu zbitciu się, a zarazem pozwoli skutecznie dotrzeć w jej głąb powietrza.

Zarówno aerację, jak i wertykulację możemy wykonać sami, zakładając, że będziemy dysponować odpowiednim sprzętem. Marcin Żurek zapewnia, że musielibyśmy się bardzo starać, aby wykonać ten zabieg nieprawidłowo. Nieprawidłowo tzn. za głęboko, co doprowadziłoby niejako do przeorania trawnika. Jeśli takiego sprzętu nie posiadamy lub od początku zakładamy, że zlecimy tę pracę fachowcom, musimy liczyć się z wydatkiem rzędu 2,00 zł za m².

Wapnowanie

Wapnowanie wykonywane jest przeważnie po wertykulacji. Są jednak ogrodnicy, którzy preferują wykonanie tego zabiegu jeszcze przed wertykulacją, czyli w połowie marca, tak aby wapno przez dwa tygodnie zdążyło się rozłożyć i zadziałało zarówno na glebę, jak i na mech. Tak wczesne wykonanie wapnowania pozwala na łatwiejsze wyczesanie ewentualnego mchu, który do tego czasu zaczyna schnąć.

Obecność mchu w naszym trawniku świadczy o niskim pH ziemi. Zalecane jest zbadanie tej wartości za pomocą pehametru (najlepiej elektronicznego) lub gotowego testu z papierem lakmusowym. Wapnowa-

nie wykonujemy siewnikiem, którym możemy rozprościć wapno ogrodnicze równomiernie i odpowiedniej dawce. Ta ostatnia zależna będzie od poziomu pH - im niższe pH tym dawka wapna musi być wyższa. Należy dokładnie sprawdzić skład i zalecane przez producenta dawkowanie. Do wchłonięcia się wapna w glebę potrzebną jest woda. W przypadku braku opadów powinniśmy zadbać o podlanie trawnika. Między wapnowaniem a nawożeniem musi upłynąć co najmniej 2 tygodnie, w których to wapno zadziała na mech i podniesie jednocześnie pH gleby. Po tym czasie zbóżowiały i uschnięty mech dokładnie wygrabiamy.

Ponadto warto wiedzieć, że wapno hamuje przyswajalność przez glebę azotu, który podlega utlenieniu, a to z kolei jest zdecydowanie niekorzystnym zjawiskiem w nawożeniu.

Nawożenie

Nawożenie stosujemy minimum dwa razy w sezonie, choć zalecanym jest ten zabieg co 1,5 miesiąca. Nawóz wiosenny powinien zawierać więcej azotu, ale Marcin Żurek zaleca również stosowanie nawozów wieloskładnikowych z mikro- i makroelementami. Sam azot wręcz osłabia trawnik. Do rozsypania nawozu możemy użyć tego samego rozsiewacza, jakiego używaliśmy do wapnowania trawnika.

Na rynku mamy możliwość zakupu nawozu, który działa jednocześnie na likwidację mchu. Trochę

takie 2 w 1. W jego składzie znajduje się wprawdzie więcej żelaza, które wspomaga walkę z mchem, ale są to dawki zbyt niskie, aby mogły być skuteczne. Zdaniem naszego fachowca zdecydowanie skuteczniejszym będzie wykonanie najpierw zabiegu wapnowania, a potem dopiero osobnego nawożenia.

Chwasty/ziola w trawie

Nazwa „chwasty” wypierana jest aktualnie przez określenie „ziola”, ale dla posiadaczy trawników nie ma to większego znaczenia. Chwasto-ziola nie mają w trawniku nic do szukania. Jak sobie z nimi poradzić? Częściowo pomocnym będzie tutaj wertykulacja, która da sobie radę przede wszystkim z roślinami o płytkich korzeniach. Te wrastające głęboko w glebę nie obędą się bez oprysku środkami na rośliny dwuliścienne lub... bardziej ekologicznego sposobu, czyli ręcznego ich usuwania.

Oprysk możemy zastosować po wapnowaniu lub po nawożeniu, ale zawsze ważnym będzie fakt, czy zasialiśmy w międzyczasie, np. po wertykulacji, trawę. Po zasianiu trawy musimy odczekać z opryskiem co najmniej półtora miesiąca, a to ze względu na wrażliwość młodej trawy, u której istnieje niebezpieczeństwo wypalenia. Korzystnym jest zatem wykonanie oprysku przed zasianiem trawy, tym bardziej że trawę dosiewać możemy praktycznie przez cały sezon.

Podlewanie

Jak podlewać trawę? Mało a często czy dużo a rzadko? Marcin Żurek preferuje często i dużo... Najlepiej sprawdzają się do tego systemy nawadniania, które wprawdzie nie wymagają naszej ingerencji, ale ich montaż kosztuje niemało. Zrzsacz jest tańszą alternatywą, ale potrzebuje naszego wsparcia i uwagi w przestawianiu. Jedno i drugie natomiast nie jest przyjazne obniżającym się poziomom wody gruntowej. Tutaj najbardziej sprawdza się deszczówka, którą możemy zbierać w dekoracyjnych zbiornikach przydomowych... Zakładając, że będzie padał deszcz.

WIĘKSZE PLONY Z KSIĘŻYCA



Zboża, groch, pomidory i ogórki najlepiej siał i sadzić tuż przed pełnią Księżyca, natomiast ziemniaki, buraki, marchew oraz cebulę zaraz po pełni. Przy zmniejszającym się Księżycu - od połówki w kształcie litery C aż do zniknięcia - jest niedobry czas dla siewu i sadzenia, a najlepszy dla uprawy ziemi. Zaleca się wówczas niszczyć chwasty i zwalczać szkodniki. Nawozimy wtedy glebę i zasilamy rośliny.

Nikogo pewnie nie trzeba już przekonywać, że Słońce ma największy wpływ na przyrodę - kształtuje pogodę, oddziałuje na rośliny i zwierzęta, a wyniki pracy rolników i ogrodników są od jego zachowania bardzo uzależnione.

Gdyby natomiast zapytać o znaczenie oddziaływania w tym względzie Księżyca, raczej niewiele byłoby odpowiedzi potwierdzających takie zależności. Jednak z drugiej strony obserwacje przyrody na przestrzeni wieków wiązały występujące w niej zjawiska również z zachowaniem Księżyca - np. pełnią, gdy „świeci” w całej okazałości na niebie lub nowiem, kiedy zupełnie go nie widać. Obecnie coraz częściej efekty wpływu Księżyca stawia się nawet na równi ze skutkami obecności Słońca. Naturalne cykle księżycowe (a nawet planetarne) są wykorzystywane do planowania prac w ogrodzie: siewu, sadzenia, przesadzania, zbioru plonów oraz zabiegów pielęgnacyjnych.

W ogrodnictwie biodynamicznym uwzględnia się fazy Księżyca oraz ich wpływ na wzrost i rozwój roślin. Uważa się, że poszczególne fazy Księżyca sprzyjają kiełkowaniu, wzrostowi roślin (z podziałem na liściaste oraz kwitnące i owocujące) czy sadzeniu roślin korzeniowych i wieloletnich.

Roczny cykl Słońca, miesięczny Księżyca

Nikt oczywiście nie neguje, że najważniejszy jest roczny cykl słoneczny wyznaczający poszczególne pory roku i zależne

od nich procesy w świecie roślin i zwierząt. Dodając do tego oddziaływanie na świat roślinny i zwierzęcy poszczególnych faz Księżyca w ciągu każdego miesiąca, uzyskuje się zamierzony efekt polegający na wzmocnieniu pozytywnych cech i zachowań.

I tutaj znów mamy do czynienia z kolejnym priorytetem - cyklu miesięcznego samego Księżyca w stosunku do tego, czy jest właśnie w dobrym momencie np. do siania bądź sadzenia roślin. Główne znaczenie ma, czy Księżyca akurat przybywa, czy ubywa.

Dni niesprzyjające sianiu i sadzeniu

W momencie, kiedy Księżyc znajduje się między Słońcem a Ziemią, jest on dla nas niewidoczny, najczęściej trwa to trzy dni. Odradzane jest wówczas sianie i sadzenie. Szczególnie niekorzystne jest to zwłaszcza w dniu nowiu. Podobnie rzecz ma się, gdy mamy Księżyc w pełni i jest doskonale widoczny na niebie. Dzień pełni też nie sprzyja sianiu i sadzeniu. Kolejne niedobre dni są wówczas, kiedy przypada I i III kwadra Księżyca - widzimy wtedy połówkę jego tarczy (najpierw w kształcie litery D, a po pełni - C).

Now - pełnia czyli Księżyca przybywa

Księżyc od bardzo cienkiego staje się coraz grubszy - aż do okrągłego w pełni. To najlepszy czas do siania i sadzenia roślin jednorocznych, zwłaszcza tych, które owocują nad ziemią. W tym okresie rośliny te rosną szybciej, a nasiona lepiej kiełkują.

Pełnia - now czyli Księżyca ubywa

Od okrągłego, Księżyca jest coraz mniej - aż do nowiu, gdy go zupełnie nie widać. Jest to czas, kiedy należy sadzić i siać rośliny wieloletnie plonujące pod ziemią oraz przesadzać rośliny wieloletnie, byliny i cebule.

Kwadry - tygodniowy rytm Księżyca

Miesięczny cykl Księżyca dzieli się jeszcze na siedmiodniowe okresy odpowiadające tzw. kwadrom. Dla potrzeb uprawy roślin otrzymały one wiele mówiące nazwy: kwadra liścia, kwadra owocu, kwadra korzenia, kwadra uprawy.

Kwadra liścia (od nowiu, czyli niewidocznego, przybywa Księżyc do połówki w kształcie litery D) - czas siania i sadzenia roślin liściowych typu sałata, kapusta, szpinak. To okres, kiedy podlewanie daje dobre efekty.

Kwadra owocu (od połówki w kształcie litery D przybywa Księżyc do pełni, czyli okrągłej tarczy) - to czas na sianie i sadzenie roślin typu pomidory, ogórki, zboża, kwiaty, drzewa owocowe. Wykonywane w tym okresie opryski przeciwko chorobom grzybowym mają większą skuteczność.

Kwadra korzenia (od pełni, czyli okrągłej tarczy, do połówki w kształcie litery C) - czas siania i sadzenia roślin typu buraczki, rzodkiewka, a z kwiatów np. dali i piwonii, a więc plonujących pod ziemią, korzeniowych, cebulowych i wieloletnich bylin kwiatowych.

Kwadra uprawy (od połówki w kształcie litery C ubywa Księżyc do nowiu, czyli niewidocznego) - to niedobry czas dla siewu

i sadzenia, a najlepszy dla uprawy ziemi. Najlepiej wówczas niszczyć chwasty i zwalczać szkodniki. Nawozimy wtedy glebę i zasilamy rośliny.

Kiedy siał i sadzić?

Warzywa i rośliny liściaste (jadalne części nadziemne): sałata, kapusta, szpinak itd. - od nowiu do pełni, najlepiej po nowiu i kwadra liścia. Wszelkie prace najlepiej wykonywać jak najwcześniej, tylko przed południem.

Zboża, rośliny strączkowe (groch, fasola), ogórki, pomidory, rośliny jagodowe, drzewa i krzewy owocowe - od nowiu do pełni, najlepiej między I kwadrą a pełnią w kwadrze owocu. Prace wykonywać od rana do popołudnia.

Ziemniaki, buraki, szparagi, seler, marchew, cebula, kwiaty cebulowe i bylinowe - od pełni do nowiu, najlepiej między pełnią a III kwadrą w kwadrze korzenia. Siał i sadzić należy przed południem.

Uprawa gleby, kompostowanie, nawożenie - przy ubywającym Księżycu, między III kwadrą a nowiem w kwadrze uprawy lub okolicach nowiu.

Tradycyjne metody ogrodnictwa zawierają elementy oparte na obserwacji i doświadczeniu, jednak nie wszystkie z nich są potwierdzone przez współczesną naukę. Stoi ona na razie na stanowisku, że choć niektóre praktyki ogrodnictwa biodynamicznego mogą mieć korzystny wpływ na uprawy, to nie zawsze wynika to bezpośrednio z wpływu Księżyca, a z dobrej znajomości naturalnych cykli i warunków środowiskowych.

Jacek Kaliszan

W oparciu o „Ekologiczny poradnik księżycowy”

8 sposobów na rzodkiewkę

Rzodkiewka, mimo że dostępna jest właściwie przez cały rok, króluje na naszych stołach głównie wiosną. Tę znaną wszystkim nowalijkę najczęściej dodajemy do twarożku lub sałaty, ale przecież możemy wykorzystać ją także w inny sposób.

Z kielkami

składniki:

- 10 rzodkiewek • po 1 szklance młodych liisków np. rukoli i rozspanki
- 1 twarde jabłko • 4 łyżki dowolnych kielków

składniki na sos:

- 1 łyżka musztardy • 1 łyżka octu winnego • 2 łyżki soku z cytryny
- 4 łyżki oliwy • 1 łyżka miodu
- sól i pieprz

wykonanie:

Składniki na sos ucieram na jednolitą masę. Doprawiam do smaku. Rzodkiewki kroję na cienkie plasterki (można to zrobić za pomocą tarki). Jabłko ścieram na tarce. Liście rwę na kawałeczki. Dodaję kielki, jabłko i rzodkiewkę. Całość posypuję solą i pieprzem, polewam sosem. Podaję ze świeżym pieczywem.



W sałatce

składniki:

- 1 średniej wielkości sałata (może być też miks sałat)
- 2 zielone ogórki • 1 pęczek rzodkiewki • 1 mała cebulka
- zielenina: koperek, szczypiorek • sól, pieprz, ulubione zioła
- wybrany olej smakowy, np. ziołowy • dowolne nasiona, np. sezam

wykonanie:

Sałatę rwę na kawałki. Resztę warzyw kroję według uznania. Doprawiam solą i pieprzem. Posypuję posiekaną zieleniną. Delikatnie mieszam. Posypuję wybranymi nasionami.



Z patelni

składniki:

- pęczek rzodkiewki na osobę • 1 czerwona cebula • pęczek szczypiorku
- masło do smażenia • sól, pieprz, ulubione zioła

wykonanie:

Rzodkiewki myję, osuszam ręcznikiem papierowym, pozbawiam ogonków i miejsc, z których wyrastają liście. Kroję na pół lub ćwiartki. Cebulkę kroję w piórka. Na patelni rozpuszczam masło. Wrzucam rzodkiewki i cebulkę. Smażę całość około 10-12 minut, co jakiś czas mieszając, do momentu aż rzodkiewki zmienią kolor na delikatniejszy, zrobią się błyszczące i przezroczyste. Na koniec dodaję pokrojony szczypiorek, solę i pieprzę. Posypuję natką pietruszki.



Z białym serem

składniki:

- 30 dag serka wiejskiego • 3 rzodkiewki • pęczek szczypiorku
- 2 łyżki śmietany lub gęstego jogurtu naturalnego • sól, pieprz

wykonanie:

Ser wyjmuję do miseczki. Rzodkiewkę myję i ścieram na tarce na grubszych oczkach lub kroję w drobną kostkę. Szczypiorek drobno siekam. Wszystkie składniki dodaję do serka. Doprawiam solą i pieprzem oraz śmietaną. Mieszam. Pastę można jeść samą lub wykorzystać do smarowania pieczywa.



Klasycznie

składniki:

- 1 litr kefiru lub maślanki • pęczek botwinki • pęczek rzodkiewek
- pęczek koperku • pęczek szczypiorku • 1 mały ogórek zielony
- 2 jajka ugotowane na twardo • cukier • pieprz • sól • sok z cytryny

wykonanie:

Botwinę dokładnie myję. Liście i łodygi kroję, a buraczki obieram i kroję w kostkę. Wkładam do garnka, zalewam małą ilością wody i gotuję około 15 minut z odrobiną soli. Obrane ogórki oraz rzodkiewkę kroję w niewielką kostkę (ewentualnie trę na tarce przez duże oczka). Zieleninę siekam. Do miski wkładam rzodkiewkę, ogórki, zieloninę oraz ugotowane buraczki (razem z wodą). Zalewam kefirem. Mieszam, doprawiam solą, pieprzem, sokiem z cytryny i cukrem. Chłodzę w lodówce 2-3 godziny. Przed podaniem na wyłaną na talerze zupełnie układam ćwiartki lub połówki ugotowanych jajek, posypuję szczypiorkiem.



W słoiku

składniki:

- 2 pęczki rzodkiewek • 2 ząbki czosnku • 2 liście laurowe • 2 ziela angielskie
- 4 ziarenka pieprzu • dwie gałązki koperku z nasionami
- łyżeczka ziaren gorczycy • mały kawałek chrzanu

składniki na zalewę:

- 1 litr wody • 1 łyżka soli

wykonanie:

Zagotowuję wodę z solą, po czym odstawiam do przestudzenia. Rzodkiewki myję, odcinam listki i ogonki. Jeśli są bardzo duże - kroję na połówki. W czystych i wyparzonych słoikach układam rzodkiewki na przemian z wszystkimi dodatkami i przyprawami. Na jeden mały słoik rzodkiewek dodaję 1 liść laurowy, 1 ząbek czosnku, 1 ziele angielskie, 2 ziarenka pieprzu, 1 gałązkę koperku, kilka ziaren gorczycy i kawałek chrzanu. Całość zalewam wodą z solą. Słoiki zakręcam i odstawiam w ciemne i ciepłe miejsce. Rzodkiewki są gotowe po około 3-5 dniach.



Z jajkami w koszulce

składniki:

- 5-6 rzodkiewek • 1-2 świeże jajka • 1 łyżeczka octu
- sól, kolorowy mielony pieprz • natka pietruszki lub szczypiorek

wykonanie:

Pokrojone na plasterki rzodkiewki przelewam wrzątkiem. Osuszam delikatnie ręcznikiem papierowym. Rozkładam na talerzu, posypuję solą i mielonym kolorowym pieprzem. W garnku gotuję wodę, dodaję do niej sól i ocet. Kiedy woda zacznie bulgotać, zmniejszam ogień, by wrzątek się uspokoił. Jajko wbijam do filiżanki, a za pomocą łyżki tworzę w wodzie wierek. Wyjmuję łyżkę z garnka i z najniższej wysokości wylewam jajko na wrzątek. Jajko po chwili zostanie „pokryte” białkiem. Gotuję je przez 2-3 minuty. Wyjmuję za pomocą łyżki cedzakowej i osuszam na ręczniku. Jeśli mam więcej jajek do ugotowania - każde gotuję osobno! Ugotowane jajka przekładam ostrożnie na rzodkiewkę. Posypuję solą i pieprzem oraz natką pietruszki lub szczypiorkiem.



Kremowo

składniki:

- 0,5 kg rzodkiewek • 2 ziemniaki • 750 ml bulionu (warzywnego lub drobiowego)
- 4 łyżki słodkiej śmietany kremówki • pieprz, sól
- do dekoracji: rzeżucha i oliwa czosnkowa

wykonanie:

Umyte i oczyszczone rzodkiewki kroję na pół (2 rzodkiewki odkładam do dekoracji). Ziemniaki obieram, myję i kroję na kawałki. Warzywa przekładam do garnka, zalewam bulionem i gotuję przez 10-15 minut. Do gotowej zupy dodaję śmietankę i miksuję na gładki krem. Przyprawiam zupełnie solą i pieprzem. Podaję udekorowaną rzeżuchą i oliwą czosnkową oraz surową rzodkiewką pokrojoną w drobną kosteczkę.



RZODKIEWKA najlepiej rośnie w piaszczystej, przepuszczalnej glebie. Można ją uprawiać również w pojemnikach. Nie wymaga specjalnego nawożenia. Należy ją podlewać co 2-3 dni, ale nie częściej, by korzenie nie zgniły. Należy pamiętać, że rzodkiewka potrzebuje stanowiska słonecznego lub lekko zacienionego. Jednak w zbyt dużym słońcu może dojść do przerostu i tzw. zdrewnienia korzenia, który przez to straci część swoich właściwości. Z kolei w miejscu zacienionym korzeń nie będzie się rozwijał. Dobrze jest zatem posadzić rzodkiewkę w sąsiedztwie np. sałaty, groszku lub cebuli, by miała zapewniony odpowiedni cień w słoneczne dni. Kiedy rośliny zaczną wytwarzać bulwy, można zrywać młode listki (ale nie za dużo!). One również są jadalne - nadają się do sałatek lub kanapek.

Honorata Dmyterko

Z pola wzięte

O tych na górcie

Nasze gospodarstwo położone jest na tzw. górcie. Rozłożyły się na niej budynki o różnym przeznaczeniu: dla zwierząt, ludzi, płodów i sprzętu. Obok nich, na skarpie króluje 100-letni park, a przy wejściu do niego stoi na straży potężny dąb. Jego potęgę i siłę słyhać najbardziej podczas jesiennych wiatrów, gdy kołysz się dostojnie i zrzuca z siebie tysiące, a może miliony liści. Za parkiem, na końcu skarpy płynie „nasza” Kwisa, która jeszcze nigdy nie była zagrożeniem dla gospodarstwa (na górcie), ale położone niżej miasteczko pełne jest respektu przed jej cyklicznymi wylewami.

O naszych owcach pisałam już często. Ostatnie dni to dla mnie czas odrobaczania, korekty racic, a także podawania jagniętom selenu. Lubię ten czas. Jest intensywny, oczyszczający umysł z bzdetnych kłopotów, przynoszący błogi sen na koniec dnia i ból wszystkich mięśni następnego poranka. Kto ma owce, ten ma nie tylko: co chce, a do tego jeszcze wolną głowę i brak nadwagi.

Owce to te zwierzęta, które ewidentnie przynależą do gospodarstwa. Jest jednak kilka stworzeń, które niby do gospodarstwa nie należą, a jednak są jego częścią. Próżno byłoby szukać ich śladu w jakimkolwiek segregatorze w biurze, na zawołanie się nie pokazują i do zdjęcia też nie pozują. Ich płochosc gwarantuje im przeżycie, a jednak mają swoje ulubione miejsca tu na górcie, gdzie można je spotkać, poobserwować czy posłuchać o różnych porach roku, dnia i nocy.

Dla tych, którzy najwcześniej zaczynają krzątać się po gospodarstwie, nagrodą jest



widok bażanta spacerującego po podwórzu. Maszeruje dostojnie tam i z powrotem wzdłuż bramy wjazdowej, jakby był zatrudniony w firmie ochroniarskiej. Innym ptakiem, którego z kolei nikt nie widział, ale za to może usłyszeć, jest puchacz. Jego miejscem jest wspomniany już park. Leżąc w łóżku wyobrażam sobie, jak siedzi na 100-letnim dębie i wypatruje tłustych, wyrośniętych na ekologicznym zbożu, myszy. Jego przeciągłe puu-huuuuu otwiera wrota bezgranicznej nocy i zwiastuje sny rodem z bajki.

W drodze do owczarni, tuż pod jej drzwiami, wielokrotnie widzę zająca. Stoi w słupek i czeka, jakby chciał założyć się ze mną o to, kto pierwszy z nas ucieknie i oczywiście jest przekonany, że to na pewno nie będzie on.

Widok z okna mojego biura jest wiecznie zielony. To pastwisko, na którym wypasają się od wiosny do jesieni tryki, a pod ich nieobecność, przez cały rok, sarny i jelonki.

Czuję się jak „Ania z zielonego wzgórza”, gdy widzę je tak blisko, a jednocześnie zbyt daleko, aby zrobić ostre zdjęcie. Gdy ją jeszcze zastanawiam się, jak dadzą sobie radę z pokonaniem ogrodzenia, one z gracją, lekkością i dużym zapasem zostawiają najpierw wysoko *pod*, a potem daleko *za* sobą drewniany płot. Nie wiem, jak układa się sąsiedztwo wszystkich kotów i lisów, które swoje schronienie znalazły pod wiatą wśród bel siana, ale małe kocięta i lisięta są dowodem na to, że jakiś kompromis musiał zostać znaleziony.

Ostatnio chciał dołączyć do nas pokaźny, nieznanym nam pies. Usiadł na podwórzu i siedziałby tam jeszcze do teraz,

gdymby nie został zauważony przez „moją prawą rękę” od owiec. Niczym kowboje z filmu „W samo południe”, stanęli naprzeciwko siebie, spojrzeli sobie głęboko w oczy, po czym jeden z nich (możecie Państwo spróbować zgadnąć, który) wskoczył do ciągnika i podjechał pod biurko, aby zgłosić konieczność wezwania straży miejskiej ze względu na nieprzewidziane, ale na pewno wrogie zamiary drugiego. Najpierw przyjechała straż miejska z paczuszką karmy, a zaraz po niej sąsiad ze strachem w oczach, troską w głosie i zapytaniem, czy nie widzieliśmy jego Puszka.

Takim to sposobem wszystko zostało jak dotychczas: puchacz na drzewie, bażant przed bramą, sarny za oknem, a owce w owczarni. Ach.... Zapomniałabym o ślimaku! Ten nigdy się nie spieszy i zawsze jest wdzięcznym motywem do zdjęcia. Zobaczcie Państwo sami.

Anna Malinowski

— OGŁOSZENIA —

UR
UNIROL
tel. 65 57 58 700
www.sklep-unirol.pl

— OGŁOSZENIA —

KONSTAL
GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów

Najniższe **CENY**
Różnorodne wymiary
Dogodne **RATY**
Transport i montaż
GRATIS cały kraj
Automatyka do bram

81 812 54 89 83 220 28 48 54 421 00 45 509 574 844
82 727 20 28 85 819 34 15 22 100 45 98 509 058 388

www.konstal-garaze.pl

DANMAT
Daniel Grabirski

KOREKCJA RACIC

tel. 517-139-166

MikroMasz
PŁATNE GOTÓWKĄ
ODBIÓR WŁASNYM TRANSPORTEM

KUPIĘ KAŻDY
CIĄGNIK ROLNICZY
ŁADOWARKE - KOPARKI
WOZEK WIDŁOWY

mikromasz@vp.pl

tel. 694 400 305

Odnieś sukces dzięki REKLAMIE



**DORADZĄ,
PODPOWIEDZĄ
NAKIERUJĄ...**

PAULINA ZAJĄC
Tel. 508 510 537

ARTUR ANTCZAK
Tel. 508 318 922

ANGELIKA WŁODARCZYK
Tel. 509 082 772

AGATA STAŚKIEWICZ
Tel. 510 264 027

JUSTYNA PASIERACKA
Tel. 604 983 569

Skorzystaj z naszych kanałów dotarcia do Klientów:

**MIESIĘCZNIK
OGÓLNOPOLSKI**

**PORTAL
INTERNETOWY**

**PRODUKCJE
FILMOWE**

**WIEŚCI
ROLNICZE**

wiescirolnicze.pl

wiescirolnicze.pl
TV

Zapoznaj się
z ofertą



ZAMÓW PRENUMERATĘ

**WIEŚCI
ROLNICZE**

Wypełniony druk wraz z potwierdzeniem
przelewu prosimy przestać na adres:

Redakcja „WIEŚCI ROLNICZE”,
ul. Kasprzaka 1A, 63-200 Jarocin

Imię i nazwisko: Tel. kontaktowy:

Adres:

E-mail:

Prenumerata na okres:
(wypełnij odpowiednie pola)

od 2024 do 20.....r.

Miesięczny koszt prenumeraty:
8,00 zł

Całkowity koszt (za wybrany okres)

prenumeraty: zł



Pieniądze należy wpłacić na konto bankowe: Bank PKO BP S.A. o. Jarocin
98 1020 2212 0000 5202 0093 3929

Dane do wpłaty: **Południowa Oficyna Wydawnicza, Kasprzaka 1a,
63-200 Jarocin**, w tytule: „Opłata za prenumeratę Wieści Rolniczych”

Administratorem danych osobowych, zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady Europejskiej z dnia 27 kwietnia 2016 roku w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej L z 2016 r. nr 119 jest Południowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o., ul. Kasprzaka 1A, 63-200 Jarocin, zwana dalej Administratorem.

Warunkiem złożenia zamówienia prenumeraty miesięcznika Wieści Rolnicze jest dobrowolne wyrażenie zgody na przetwarzanie danych osobowych zleceniodawcy.

ZGODA NA PRZETWARZANIE DANYCH OSOBOWYCH:

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych:

- imię i nazwisko* adres zamieszkania*
 adres e-mail nr telefonu komórkowego*

przez Administratora Danych Osobowych, którym jest Południowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o. w zakresie ich:

- zbierania* przechowywania*
 opracowywania* udostępniania*
 usuwania *

w celu:

- administracyjnym związanym z realizacją dostarczenia przesyłki, jaką jest miesięcznik Wieści Rolnicze

- przekazywania ofert marketingowych Administratora Danych Osobowych

- przekazywania newsletterów przez Administratora Danych Osobowych.

Podanie danych jest dobrowolne lecz niezbędne do złożenia zamówienia prenumeraty, podstawą przetwarzania danych jest moja zgoda.

Odbiorcami danych mogą być:

- Poczta Polska SA obsługująca przyjmowanie i dostarczanie przesyłek w imieniu ADO
- podmioty obsługujące płatności.

Mam prawo wycofania zgody w dowolnym momencie.

Dane osobowe będą przetwarzane do ewentualnego odwołania zgody, a po takim odwołaniu, przez okres przedawnienia roszczeń przysługujących administratorowi danych i w stosunku do niego.

Mam prawo żądania od administratora dostępu do moich danych osobowych, ich sprostowania, usunięcia lub ograniczenia przetwarzania (o prawie do przenoszenia danych, jeżeli przysługuje), a także prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego, którym jest Prezes Urzędu Danych Osobowych.

W przypadku pytań dotyczących przetwarzania danych osobowych mogą się kontaktować z Administratorem Danych Osobowych pod adresem 63-200 Jarocin, ul. Kasprzaka 1A

*pole obowiązkowe

Podpis i data:

 YouTube



wiescirolnicze.pl
TV

OSIĄGNIĘCIE POKŁADU WYDAWCY



Zostań naszym
100.000
subskrybentem

 WIEŚCI
ROLNICZE
wiescirolnicze.pl

